

WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO

cyfki towarowe

ROK IV

27 LIST. 1953

Nr. 43 /126/

Nr egz.

Tylko do użytku służbowego

00220

S P I S R Z E C Z Y
/ważniejsze informacje/

	<u>Str.</u>
1. Przegląd sytuacji na kapitalistycznych ryn- kach zbożowych	1
2. Sytuacja na rynku wieprzowiny w krajach kapi- talistycznych	7
3. Sytuacja na rynku jajczarskim Wielkiej Brytanii	10
4. Obroty skórami surowymi w krajach marshallowskich	13
5. Cukier	17
6. Wydobycie węgla kamiennego w krajach Europy ka- pitalistycznej	23
7. Wiadomości z kapitalistycznego rynku węgla ...	24
8. Sytuacja na międzynarodowym rynku kauczuku ...	33
9. Wiadomości z kapitalistycznego rynku drzewnego	41
10. Wiadomości z kapitalistycznego rynku celulozowo- -papiorniczego	47
11. Sytuacja na światowym rynku bawełny	53
12. Wełna	58
13. Wiadomości z kapitalistycznego rynku żelaza i stali	63
14. Wiadomości z kapitalistycznego rynku metali nieżelaznych	67
15. Walka konkurencyjna na zachodnio-europejskim rynku samochodowym wzmaga się	75

Załącznik:

Kapitalistyczny Rynek Towarów Bawełnianych

"BAROMETR TENDENCJI NA TOWAROWYCH RYNKACH KAPITALISTYCZNYCH"

P.I.H.Z.

W okresie od 1.XI. do 15.XI.1953r.

Artykuł	Znaczne wzmocnie- nie rynku	Wzmocn. Rynku	Rynek niereg.	Bez zmian	Oslab. Rynku	Znaczne oslab. rynku	Uwagi
Pszennica							
Kukurydza			x				W Chicago wzmocnienie rynku, w Winnipeg - osłabi
Cukier		x					
Oleje rośl.		x					
Kawa					x		z wyjątkiem oleju lnia- nego, kokosowego i palmowe których ceny wzrosły.
Bawełna		x					
Wełna			x				w połowie okresu wzmocnie tendencji.
Juta		x					
Kauczuk		x					
Skóry surow.			x				w połowie okresu tendenc wzmocnione
Cyna					x		w szczególności w USA
Miedź		x					
Ołów					x		
Cynk					x		
Stal belg.					x		
Węgiel europ.					x		
Prachty				x			
			x				

Uwaga:

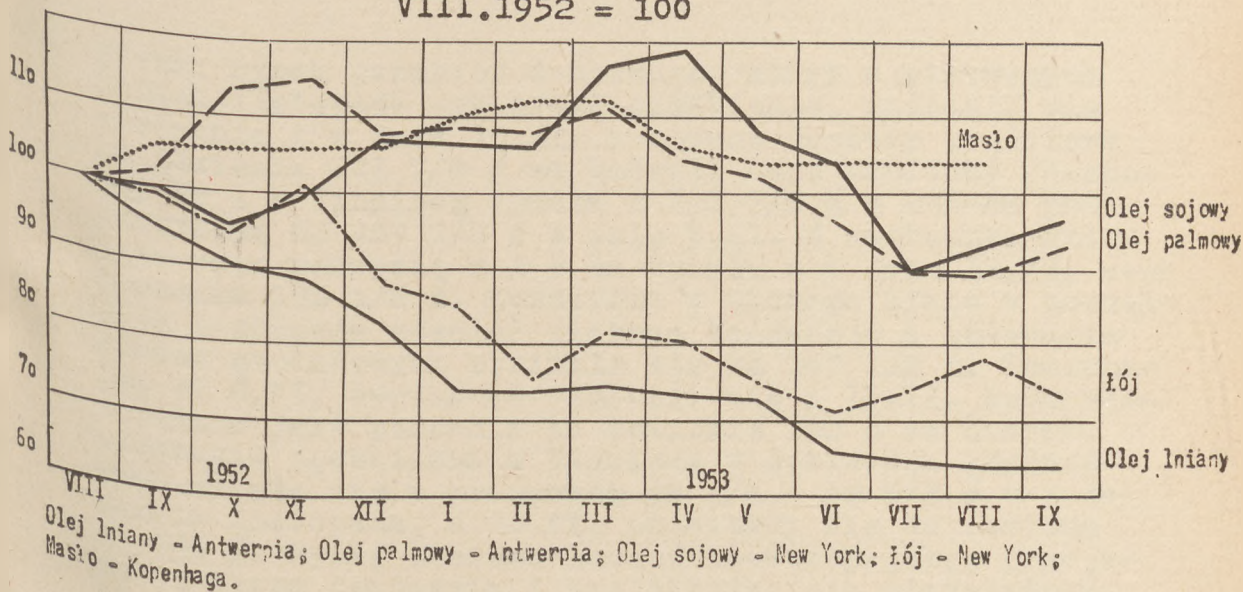
opracowano na podstawie notowań światowych
i branżowych informacji z prasy handlowej.

GRAFICZNA ILUSTRACJA TENDENCJI RYNKOWYCH

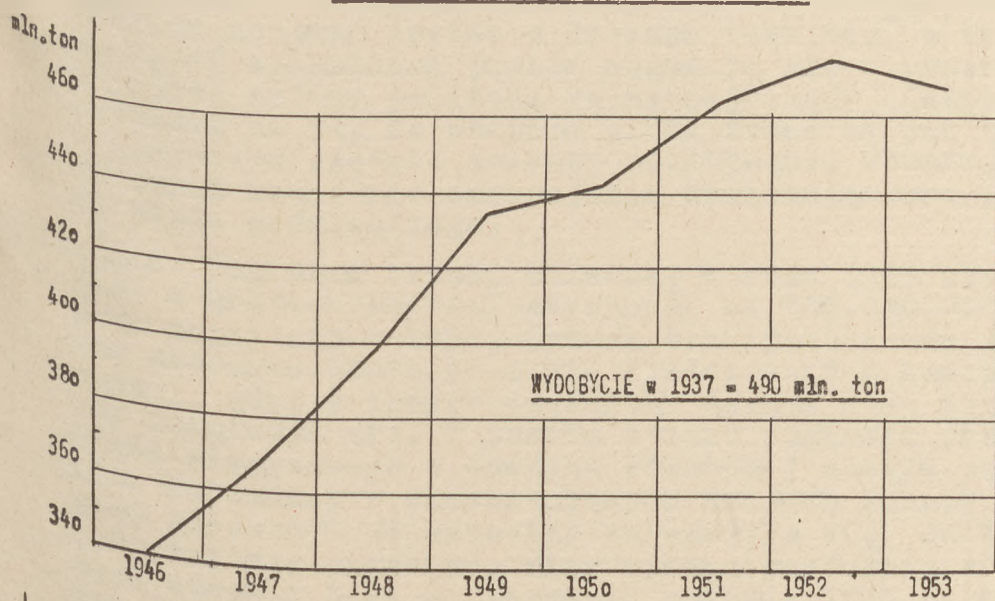
WSKAZNIK ŚREDNICH CEN MIESIĘCZNYCH

NIEKTORYCH TŁUSZCZÓW

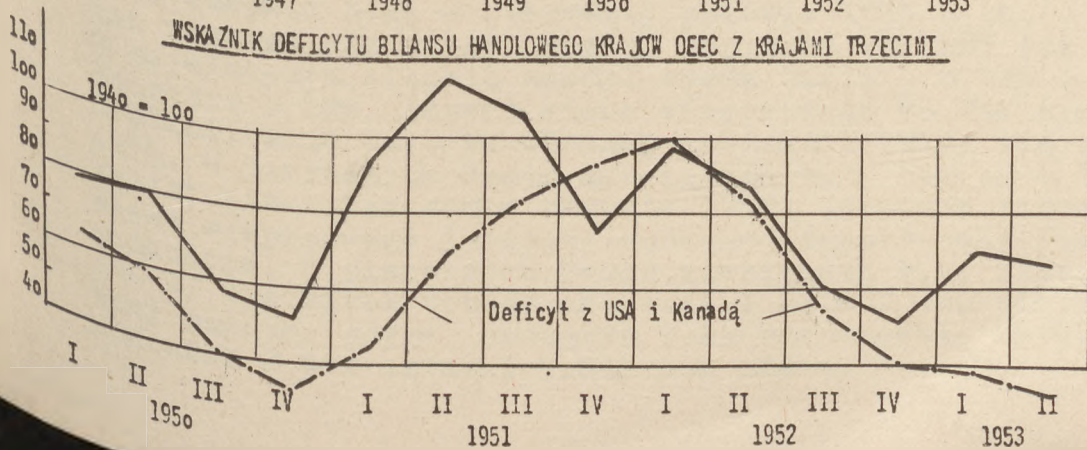
VIII.1952 = 100



WYDOBYCIE WĘGLA W EUROPIE KAPITALISTYCZNEJ



WSKAZNIK DEFICYTU BILANSU HANDLOWEGO KRAJÓW OEEC Z KRAJAMI TRZECIMI



SYTUACJA NA RYNKACH W SKRÓCIE

RYNEK ZBOŻA: Rynek pszenicy w Chicago, który w pierwszych dniach listopada wykazywał osłabienie, wzmocnił się następnie i w dniu 13.XI. notowano dostawy grudniowe na poziomie 201 7/8 ¢ za buszel. Cena Manitoby Północnej Nr 1 w Winnipeg spadła z 191 7/8 ¢ z końcem października do 189 7/8 ¢ w dniu 3.XI. W następnym dniu notowano podwyżkę o 1 ¢ na buszlu a w dniu 12.XI. cena wynosiła 190 1/2 ¢ . Kukurydza w Chicago miała w początkach listopada również słabszą tendencję i notowania dostaw grudniowych obniżyły się do 147 1/8 ¢ . Poczynając od 6.XI. tendencja wzmacnia się i 13.XI. kukurydza notowana jest ponownie na poziomie 150 ¢ za buszel. Notowania jęczmienia w Winnipeg w dostawach grudniowych wahały się w granicach 98 1/4 - 98 5/8 ¢ w I dekadzie listopada, a 12.XI. podniosły się do poziomu 99 1/4 ¢ . Rynki zbożowe zachodnio-europejskie przejawiają słabe tendencje i kształtując się niezależnie od tendencji rynku USA. Porażka republikanów w wyborach uzupełniających do Kongresu w stanie Wisconsin miała duży wpływ na rynek pszenicy USA, wyrażający się wzmocnieniem notowań dostaw z dalszym terminem, w których ostrożni spekulanci jawnie angażują się w przewidywaniu zupełnej zmiany polityki rolniczej rządu. Wskazuje to wyraźnie na to, że obecnie w USA brane są pod uwagę w pierwszym rzędzie momenty polityczne. Poważny wpływ na rynki zachodnio-europejskie wywierają obecnie dostawy zboża radzieckiego.

RYNEK MIĘSA: Pogłowie trzody chlewnej w roku 1953 szacowane jest w krajach kapitalistycznych na 301.000.000, czyli o 2% mniej niż w 1952. Spadek ten spowodowany jest głównie znacznym obniżeniem się ilości świń w Ameryce Północnej, gdyż w innych częściach świata stan trzody chlewnej zwiększył się. Z powodu spadku pogłowia produkcja mięsa wieprzowego w Ameryce Północnej uległa zmniejszeniu. Natomiast w eksportujących krajach Europy zachodniej produkcja wieprzowiny zwiększyła się. Światowa nadwyżka wieprzowiny, mimo spadku produkcji w niektórych krajach były w pierwszej połowie 1953 o około 50 tys ton większe niż przed rokiem. Wyniosły one 207 tys ton. W największym stopniu wzrósł wywóz Danii - o 30% i z Holandii o 29%. Import mięsa wieprzowego do Wielkiej Brytanii mimo wzrostu własnej produkcji także się zwiększył. W pierwszych 8-miu miesiącach b.r. był on o 26% wyższy niż w tym samym okresie 1952. Znacznie więcej mięsa wieprzowego i trzody chlewnej importowały Niemcy zachodnie. W pierwszych 7-miu miesiącach b.r. zakupiły one 17 tys sztuk trzody chlewnej i 22.681 ton wieprzowiny podczas gdy w ubiegłym roku odpowiednie cyfry wynosiły 2 tys sztuk i 9.819 ton mięsa.

RYNEK CUKRU: Najniższa cena cukru w pierwszej połowie listopada wynosiła 3,05 £ za lb fob Kuba. W dniu 10 listopada cena podniosła się o 3 punkty do poziomu 3,07 £ za lb. W tym samym czasie zebrał się w Londynie Komitet statystyczny International Sugar Council, w celu przedyskutowania możliwości obcięcia światowej kwoty eksportowej na rok 1954. Jednocześnie prawie rozpoczęła się konferencja krajów Wspólnoty Brytyjskiej i Ministerstwa Wyżywienia w sprawie ustalenia cen cukru na eksport do Anglii w roku 1954. Według doniesień z Kuby, wolna kwota cukru na rok bieżący w tym kraju została prawie wyprzedana.

RYNEK WĘGLA: Według pierwszych prowizorycznych szacunków wydobycia węgla w Europie kapitalistycznej będzie w 1953 r. o 7 mln ton mniejsze niż w ub.r. wykazując pierwszy spadek od zakończenia wojny i nie odzyskując poziomu przedwojennego. W USA kryzys w górnictwie węglowym nadal się rozwija pomimo sezonu jesienno-zimowego. W pierwszych 8-miu miesiącach b.r. Finlandia importowała jedynie 863 tys ton węgla w porównaniu z 1,6 mln ton o rok wcześniej i 1,2 mln ton w analogicznym okresie 1951 r. Import węgla na Cejlon osiągnie w b.r. prawdopodobnie około 1/2 mln ton, wobec 370.000 ton w 1952. Wydobycie węgla w Anglii wykazuje nadal tendencję zniżkową podobnie jak zatrudnienie w kopalniach. Fala nowych strajków hamuje produkcję węgla w Japonii.

RYNEK KAUCZUKU: W pierwszej połowie listopada b.r. ceny kauczuku naturalnego na rynku kapitalistycznym utrzymywały się na niskim poziomie. Na rynku londyńskim cena RSS Nr.1 /natychmiast/ wahała się w granicach 16 1/4 do 17 d za lb. Fiasko londyńskiej konferencji IRSG i doniesienia o zwiększeniu się w USA produkcji taniego kauczuku GR-S produkowanego z ropy naftowej działały zniżkowo na rynek natomiast oświadczenie Indonezji o gotowości sprzedaży kauczuku naturalnego do Chin Ludowych oddziaływały wzmacniając. Konferencja IRSG nie posunęła rzód sprawy "zapasów buforowych". Rząd państw członków IRSG przesłał tylko do zaopiniowania szereg założeń mających poprawić sytuację na rynku kauczuku naturalnego. Konferencja oceniła tegoroczną nadwyżkę kauczuku naturalnego na 169 tys t. /dawny szacunek - 193 tys t. /ton/. Indonezja zdecydowała się na złamanie embargo na eksport kauczuku naturalnego do Chin Ludowych. Indonezyjska misja handlowa udała się już do Pekinu.

RYNEK DRZEWNY: W wyniku obrad na ostatnim posiedzeniu Komitetu Drzewnego ECE ustalono, iż w 1954 r. należy liczyć się z poważnym brakiem papierówki na rynku europejskim. Natomiast przewiduje się, że sytuacja rynkowa na odcinku kopalniaków oraz tarcicy iglastej będzie raczej zrównoważona. W Wielkiej Brytanii rząd wezwał importerów do składania ofert na 14,500 stbd. tarcicy iglastej, która to ilość ci mają uzupełnić zapasy strategiczne. Zdaniem kół handlowych - zaznaczająca się uprzednio tendencja spadkowa na rynku tarcicy iglastej została zahamowana, na sosnę pażką nastąpiła nawet pewnawyżka cen /o £ 2 w ciągu października b.r./.

RYNEK CELULOZOWO-PAPIERNICZY: Na rynku północno-amerykańskim producenci miazgi drzewnej, celulozy i papieru spodziewają się dalszego wzrostu ożywienia w zakresie produkowanych artykułów. Również w Europie zaznacza się coraz większy wzrost obrotów, ceny zaś wykazują lekką tendencję do wzrostu. Przy dostawach natychmiastowych celuloza notowana jest o mniej więcej 1-2 wyżej, niż na początku bieżącego kwartału. We Francji rząd obniżył ceny wewnętrzne na masy celulozowe, celem przystosowania ich do poziomu notowań na towar zagraniczny.

RYNEK BAWELNY: Według czwartych rządowych szacunków z listopada produkcja bawełny w USA oceniona jest na 16.093.000 bel czyli o prawie 500.000 bel więcej niż w miesiącu poprzednim. Ceny bawełny amerykańskiej już od bardzo długo czasu nie odzwierciedlają rzeczywistego trendu cen, w związku z dość wysokimi cenami gwarancyjnymi, po których rząd amerykański obowiązany jest kupować każdą ilość bawełny od producentów. Na kilka dni przed ogłoszeniem nowych szacunków ceny bawełny Middling 15/16 spadły do poziomu 33,40 ¢ za lb w transakcjach natychmiastowych, a w dwa dni po ogłoszeniu podniosły się o 30 punktów do poziomu 33,70 ¢ za lb. Bawełna brazylijska nr 5 notowana jest niezmiennie po 18,00 cruzeiros za 1 kg.

Na rynku pakistańskim bawełna ze starych zbiorów notowana jest nieco niżej w porównaniu z bawełną z nowych zbiorów. Tak np. bawełnę Punjab 289 F ze starych zbiorów notowano w dniu 10 listopada po 6½ rupii za maund, a z nowych 66 rupii za maund.

RYNEK EGIPSKI był głównie nominalny, ceny nieznacznie wzrosły w porównaniu z tygodniem ubiegłym. Karnak good notowano po 77,39 talarów za kantar wobec 77,21 talarów przed tygodniem, Ashmouni good odpowiednio 63,97 talarów i 63,82 talarów.

RYNEK WŁNIANY: W pierwszych 10 dniach listopada na aukcjach dominiowały ceny kształtowały się zwykowo we wszystkich ośrodkach sprzedaży. Dopiero 12-go listopada ceny w East London zniżkowały o 2,5%. W ośrodkach australijskich mocna tendencja zaznaczająca się szczególnie silnie na aukcjach w Sydney i Melbourne, gdzie kupowali głównie kupcy brytyjscy, zachodnio-europejscy i kraje demokracji ludowej. W dniu 12-go w obydwóch tych ośrodkach ceny kształtowały się nieregularnie. W Melbourne merynosy 64 a sprzedawane były mocno, natomiast gorsze gatunki merynosów i krzyżówek zniżkowały do 5% w stosunku do cen otwarcia tej serii sprzedaży. Na ogół jednak tendencja była mocna. W Sydney ceny lepszych gatunków utrzymywały się na poziomie poprzednie-go dnia, zaś lekko zanieczyszczone nieregularnie. W Auckland dnia 13-go tendencja dla gorszych gatunków była słaba a dla wyższych utrzymana. W ramach istniejącego układu handlowego Argentyna ma eksportować do Niemiec zachodnich wełnę wartości \$ 5 mln.

RYNEK ŻELAZA I STALI: W dniu 10 listopada eksportowy kartel Wspólnoty przeprowadził dalszą obniżkę cen szeregu wyrobów. W okresie styczeń-sierpień b.r. produkcja stali surowej

krajów Wspólnoty wyniosła 26.673 tys ton, wobec 27.197 tys ton w tym samym okresie r.ub. Import stali do Wielkiej Brytanii wykazał spadek w okresie styczeń-wrzesień b.r., w porównaniu z rokiem 1952, natomiast eksport się zwiększył. Produkcja stali surowej w Niemczech zachodnich wyniosła w październiku 1.230 tys ton, wobec 1.200 tys ton we wrześniu. Niemcy zachodnie posiadają ostatnio stale rosnące nadwyżki złomu. We wrześniu produkcja stali w USA spadła do poziomu 8.086 tys ton, wobec 8.533 tys ton w sierpniu. W pierwszych dniach listopada Szwecja obniżyła notowania eksportowe szeregu wyrobów stalowych.

R. NEK METALI NIEŻELAZNYCH: W I dekadzie listopada londyńska giełda metalowa notowała cyne gotówkową wokół £ 615 - 622 za tonę długą, natomiast cynk z dostawą w danym miesiącu - £ 75 - 76 za tonę. Miedź gotówkową notowana w tej dekadzie w Londynie nieregularnie £ 232 - 242 za tonę dł. Prezydent Chile zażądał ostatnio, by Bank Centralny nie sprzedawał miedzi krajom obozu pokoju. Rokowania chilijsko-amerykańskie w sprawie sprzedaży miedzi przez Chile do USA, nie zostały jeszcze zakończone. z dostawą w danym miesiącu notowany był w Londynie w I dekadzie listopada £ 93 1/2 - 96 za tonę długą.

Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach

zbożowych

Pszenica

Kryzys w rolnictwie amerykańskim zaostrza się, co ma bardzo poważny wpływ zarówno na sytuację wewnętrzną w USA, jak i na cały kapitalistyczny rynek zbożowy. W pierwszej połowie października odbyły się wybory uzupełniające do Kongresu w wybitnie rolniczym okręgu stanu Wisconsin, w których republikanie ponieśli porażkę. Zasluguje to na tym większą uwagę, że w tym okręgu republikanie mieli dotąd zawsze silną przewagę. Wywołało to poważne zaniepokojenie w kołach rządowych, które obawiają się utracić swoją i tak już słabą większość w przyszłych wyborach do Kongresu, wyznaczonych na listopad 1954 r. Natchyniast po ogłoszeniu wyników wyborów w Wisconsin prezydent Eisenhower udał się osobiście do okręgów rolniczych środkowych Stanów i obiecał farmerom "solidny" program rolniczy, który zostanie ostatecznie opracowany w przyszłym roku. Wystąpienie Eisenhewera komentowano jako powtórzenie obietnic przedwyborczych z roku ubiegłego, przy czym podkreślano, że od tego czasu dochody farmerów spadły o 6 1/2%. Pozycja ministra rolnictwa, Bena, jest poważnie zachwiana i polityka jego została poddana ostrej krytyce również przez niektóre koła republikańskie.

Rząd amerykański ma do rozwiązania niezwykle trudne problemy w dziedzinie gospodarki rolnej. Rolnictwo amerykańskie od lat już korzysta z systemu rządowych gwarancji cen i zbytu. System ten w latach ~~ostatnich~~ przy trudnościach w zbyciu nadwyżek, jak to ma miejsce obecnie, pociąga za sobą duże ciężary dla skarbu państwa. Ponadto nigdy nie wiadomo, jak duże sumy będą musiały być wydatkowane w ramach tego systemu. Np. w roku kończącym się 30 czerwca 1953 wydatkowano na ten cel o 125% więcej niż preliminowano, a mianowicie \$ 1,8 mld zamiast \$ 800.000. Należy w tym miejscu podkreślić, że otwarty dług skarbu państwa zbliżył się już do ustawowo dopuszczalnej granicy a zatem rząd zmuszony jest do jak najdalej idących oszczędności.

W celu częściowego zaradzenia tym trudnościom Komitet Doradczy dla Spraw Pszenicy, w którym reprezentowani są producenci jak i przemysł przetwórczy, zalecił ministerstwu rolnictwa projekt, opierający się na podwójnych cenach pszenicy, przy którym pszenica eksportowana oraz zużywana na paszę wewnątrz kraju zostałaby wyjęta z pod systemu gwarancji.

W wypadku realizacji takiego projektu, farmer amerykański sprzedawałby pszenicę na rynku światowym po bardzo niskiej cenie. Jeśli się weźmie pod uwagę obecną sytuację statystyczną pszenicy, to właściwa cena pszenicy wynosiłaby wówczas około 100 \$ za buszel. Ponieważ USA eksportują obecnie nieco więcej

od 1/3 ilości zużywanej w kraju, to przyjmując, że cena pszenicy przeznaczonej na konsumpcję wewnętrzną wyniesie 250 \$ za buszel /100% parytetu/, a eksportowanej 100 \$, przy wzajemnym stosunku jak 3 : 1, otrzymamy średnią cenę pszenicy 212 \$. Cena ta jest dostatecznie wysoka dla utrzymania produkcji pszenicy na dotychczasowym wysokim poziomie, a nawet może skłonić farmerów do dalszego zwiększenia produkcji.

Obecnie wydaje się jednak, że projekt zostanie zarzucony, szczególnie wobec porażki poniesionej przez republikanów w Wisconsin. Rząd będzie zmuszony kontynuować nadal potępiany dotychczas kurs polityki Trumana, a być może rozszerzyć jeszcze gwarancje dla farmerów. Wysoce prawdopodobne jest wprowadzenie cen subwencyjnych w wysokości 100% parytetu dla produktów rolniczych w miejsce dotychczasowych 90% i proponowanych przez Bensona 75%.

Ogólnie jednak biorąc sytuacja na amerykańskim rynku pszenicy pozostaje nadal niewyjaśniona. W USA zdają sobie w pełni sprawę z tego, że farmerzy nie chcą powrotu do wolnej, niekontrolowanej gospodarki, gdyż przy zupełnie swobodnym kształtowaniu się cen dochody ich stają pod znakiem zapytania. Przewodniczący republikańskiego bloku farmerów stanu Iowa oświadczył niedawno: "stanowisko farmerów w sprawie cen subwencyjnych jest faktem politycznym w dzisiejszej sytuacji i jako taki musi być brany pod uwagę". A zatem rozważanie tego zagadnienia z gospodarczego punktu widzenia jest zupełnie niecelowe. Wysokie subsydia zbożowe w USA będą trwałym zjawiskiem z którym rynek światowy będzie się musiał liczyć w ten czy inny sposób. W czasach niedoboru, tak jak to miało miejsce w pierwszych latach powojennych, konsumenci zagraniczni skłonni są zapłacić każdą cenę. Należy przypomnieć, że Argentyna dawała wówczas krajom europejskim pszenicę nawet po 500 \$ za buszel. W okresie nadmiernych nadwyżek, tak jak obecnie, sytuacja nie podtrzymywany wysoki poziom cen w USA musi budzić duże trzeżenia po stronie importerów. Obecnie już np. tendencja światowa rozwija się w odwrotnym kierunku do tendencji rynku amerykańskiego.

Najnowszy projekt sprzedaży pszenicy z zapasów CCC za pośrednictwem dawnej organizacji Planu Marshalla /obecnie FOA/ za waluty niedolarowe - dotychczas nie znalazł zagranicą większego oddźwięku i narazie nie ogłoszono zawarcia żadnej transakcji na pszenicę czy też kukurydzę. Trudności istnieją po obydwóch stronach, zarówno amerykańskiej jak i po stronie kupujących. Warunkiem sprzedaży za waluty niedolarowe jest by nie ucierpiały na tym normalne obroty handlowe. Oznacza to, że nabywca zagraniczny nie może kupić za własną walutę pszenicy, którą zakupiłby w każdym razie za dolary. Po stronie kupujących istnieją obawy, że USA zużyją wpływy w walutach krajowych na zakup towarów, które i tak normalnie sprowadzają, płacąc za nie dolarami. Po obu stronach istnieje zatem brak zaufania, którego dotychczas nie udało się usunąć.

Plan zbytu nadwyżek rolniczych USA wywołuje również bardzo poważne obawy ze strony innych krajów eksportujących produkty rolne. Niedawno minister rolnictwa Holandii ostrzegł przed niebezpiecznymi następstwami nagłego zalewu rynku światowego

amerykańskimi nadwyżkami produktów rolnych, który może wywołać kryzys w rolnictwie całego świata kapitalistycznego, podobny do tego jaki miał miejsce w latach trzydziestych.

Od chwili ogłoszenia wyników wyborów w Wisconsin, giełdy amerykańskie wykazują wzmocnioną tendencję dla notowań terminowych i w wielu wypadkach znikło disażo w stosunku do notowań dostaw natychmiastowych i w najbliższym terminie a nawet powstało ażo dla dostaw późniejszych. Oznacza to, że ostrożni spekulanci jawnie angażują się w transakcjach z późniejszym terminem dostawy w przewidywaniu zupełnej zmiany kursu rządu w dziedzinie polityki gospodarczej, a szczególnie rolniczej.

Zmianę sytuacji po wyborach w Wisconsin obrazuje poniższe zestawienie:

Notowania pszenicy w Chicago /w ¢ za buszel/

terminy dostaw

grudzień 1953 r. lipiec 1954 r.

1.X.	193 1/2	190 1/4
5.X.	190 3/4	189 1/2
13.X./po Wisconsin/	193 1/2	195 7/8
23.X./po zapewnieniach rządu w sprawie cen subwencyjnych/	196	197 1/4
3.XI.	195	197 1/4

W I połowie listopada pszenica na giełdzie chicagowskiej zwyżkowała w dalszym ciągu. Notowania dostaw grudniowych podniosły się 13.XI. do 201 7/8 ¢ za buszel. Notowania dostaw późniejszych zwyżkowały również ale nie w tak silnym stopniu, wskutek czego pojawiło się ponownie disażo dostaw lipcowych notowanych na poziomie 198 1/4 ¢ . Dostawy na maj notowane były najwyżej - 205 3/4 ¢ .

Notowania Manitoby Północnej nr 1 w Winnipeg były natomiast w dniu 12.XI. nieco niższe niż z końcem października i wynosiły 190 1/2 ¢ wobec 191 7/8 ¢ .

Gdyby nie dalsze dość znaczne zakupy Japonii na rynku amerykańskim znalazłby się on w stanie stagnacji. Deficyt ryżu w Japonii okazał się większy niż pierwotnie przewidywano i zmuszona jest ona importować dodatkowo 400 - 450.000 ton ryżu a ponadto około 250.000 ton pszenicy i jęczmienia. Równocześnie Japonia chce pośredniczyć w handlu pszenicą dolarową, aby tą drogą załatać częściowo lukę w dewizach niedolarowych i w tym celu podejmuje również zakupy.

W przeciwieństwie do rynku chicagowskiego, pszenica wszelkiego pochodzenia na rynkach europejskich miała słabą tendencję. Po wznowieniu obrotów na terminowej giełdzie w Liverpoolu w dniu 1 grudnia może wytworzyć się taka sytuacja, że stanie się ona barometrem światowego rynku pszenicy i kurydy. Chicago popadnie wówczas w podobną zależność od konkurencyjnego rynku w Liverpoolu w dziedzinie kształtowania się cen, jak obecnie ma to miejsce na rynku szeregu metali, dla których mierodajne są notowania w Londynie a już nie, jak poprzednio w Nowym Jorku.

Znamiennym wydarzeniem na rynkach zachodnio-europejskich jest wzrost dostaw zboża radzieckiego. Dotyczy to w szczególności rynku brytyjskiego. Również Bułgaria sprzedawała importom brytyjskim pewne ilości pszenicy. Wznowienie dostaw pszenicy dla Wielkiej Brytanii z krajów Europy Wschodniej posiada wielkie znaczenie dla światowego kapitalistycznego rynku pszenicznego, gdyż ograniczy znacznie zależność tej od dostaw z Ameryki Północnej.

Francja zamierza eksportować w bieżącym sezonie 600.000 ton pszenicy, z czego połowę już w najbliższej przyszłości /200.000 ton przeznaczonych jest dla Niemiec zachodnich/. Również Szwecja rozporządza w roku bieżącym dużymi nadwyżkami zbóż chlebowych - około 400.000 ton, z czego mniej więcej połowę chciałaby ulokować w Niemczech zachodnich.

Do dnia 28 października z ogólnej kwoty Międzynarodowego Układu Pszenicznego na rok 1953/54 w wysokości 11.462.000 ton sprzedano 1.999.000 ton, czyli 17,44%. W analogicznym okresie ubiegłego roku ilości wyeksportowane w ramach MUP wyniosły 6.646.000 ton przy ogólnej kwocie 15.810.000 ton, czyli 42%. Przy potrąceniu ilości importowanych przez Wielką Brytanię w roku ubiegłym, eksport wynosił 5.212.000 ton, co stanowi 33% ogólnej kwoty rocznej.

Prasa turecka zamieściła głosy krytyczne odnośnie transakcji pszenicznej z Niemcami zachodnimi, która pociągnie za sobą straty dla skarbu państwa. Podkreśla się, że cena pszenicy £ 85 za tonę odpowiada cenie 23,8 piastrow za kg /po urzędowym kursie przeliczeniowym/, podczas gdy producent otrzymuje 30 piastrow. Jeśli dodać do tego jeszcze kwoty transportu i inne, cena wyniesie 34,46 piastrow. Przy projektowanym eksporcie pszenicy w wysokości 3 mln ton, deficyt wyniesie 300 mln funtów tureckich, a gdy uwzględni się jeszcze eksport jęczmienia i żyta, ogólny deficyt wynosiłby około pół miliarda funtów tureckich.

Podobna sytuacja istnieje w Argentynie, gdzie istnieje duża rozpiętość cen wypłacanych farmerom i cen eksportowych. Panuje przekonanie, że prędzej czy później musi to spowodować zmiany walutowe.

W Australii po długich pertraktacjach ustalona została kompromisowa cena pszenicy 14 sh za buszel na rynku wewnętrznym wobec dotychczasowej 10 sh. Decyzja ta umożliwiła Australii ratyfikowanie MUP.

Kukurydza

Notowania kukurydzy w Chicago miały słabszą tendencję w początkach listopada, następnie jednak wzmocniły się i 13.XI notowano ponownie 150 ¢ za buszel dla dostaw grudniowych wobec 147 1/8 ¢ w dniu 3.XI.

Przy końcu października ceny kukurydzy na rynku amerykańskim i rynkach zachodnio-europejskich wykazywały odmienne tendencje rozwojowe, podobnie jak ceny pszenicy. Zarówno kukurydza amerykańska jak i argentyńska sprzedawana była na rynkach europejskich po cenie niższej. Notowania kukurydzy na terminowym rynku w Rotterdamie i Chicago z tego samego dnia wykazywały często bardzo duże różnice.

Otwarcie terminowego rynku jęczmienia i kukurydzy w Londynie przesunięte zostało na 4 stycznia 1954 r. Podstawą notowań będzie ilość 100 long ton, cif Londynie. "London Grain Futures Association" będzie sprawowała kontrolę nad transakcjami, aby nie stały się one podstawą spekulacji dewizami, szczególnie dolarami.

Ostatnie urzędowe szacunki amerykańskie podają wysokość remanentów 763 mln buszli, podczas gdy poprzednio przewidywano, że wyniosą one 650 mln buszli. Ogólna podaż kukurydzy w USA w bieżącym sezonie wynosi 3.959 mln buszli wobec 3.796 mln buszli w poprzednim roku. Konsumcja łącznie z eksportem wyniosła w sezonie 1952/53 łącznie 3.033 mln buszli /w tym eksport 123 mln buszli/. Zakładając taki sam poziom konsumpcji i eksportu, remanenty przy końcu obecnego sezonu powinny wykazywać dalszy wzrost i dlatego rząd amerykański zażąda prawdopodobnie ograniczenia obszaru uprawy tego zboża.

W Argentynie spodziewany jest wzrost obszaru uprawy kukurydzy, gdyż rząd zapewnił producentów, że obecne ceny zakupu zostaną utrzymane niezależnie od kształtowania się sytuacji na rynkach światowych.

Jęczmień

Ceny jęczmienia na rynku kanadyjskim wahały się w I dekadzie listopada w granicach 98 1/4 - 98 5/8 ¢ /dla dostaw grudniowych/ czyli nie wykazywały większych zmian w porównaniu z drugą połową października. W dniu 12.XI. notowania podniosły się do 99 1/4 ¢ za buszel.

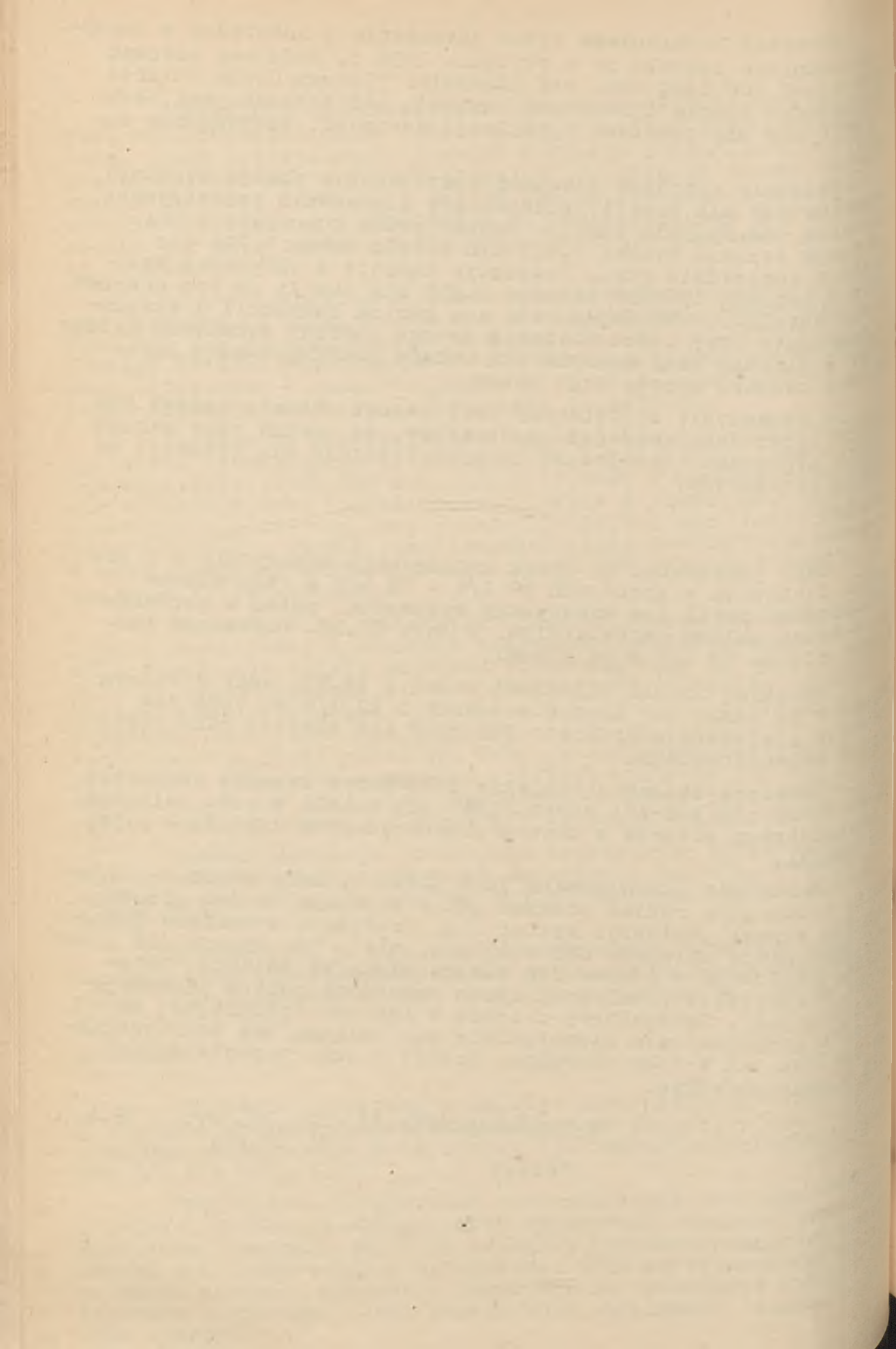
Jęczmień iracki zniżkował nadal i 10.XI. ceny w wolnym imporcie na bazie cif Londyn wynosiły £ 17 1/2 za tonę dla dostaw w listopadzie/grudniu. Obniżyły się również ceny jęczmienia argentyńskiego.

Światowe zbiory jęczmienia w bieżącym sezonie szacowane są na 2.700 mln buszli wobec 2.745 mln buszli w roku ubiegłym i przeciętnych zbiorów w latach przedwojennych 1935/39 - 2.365 mln buszli.

W Europie przewidywany jest nieco większy zbiór w porównaniu z ubiegłym rokiem podczas gdy w stosunku do lat przedwojennych wzrost produkcji wynosi 22%. Produkcja w Ameryce Północnej jest nieco mniejsza niż w 1952 r. ale o 56% wyższa niż przed wojną. Produkcja w Afryce nie uległa większym zmianom, natomiast w Australii przekroczy nieco rekordowy poziom produkcji zeszłorocznej. Perspektywy zbiorów w Ameryce Południowej są ogólnie pomyślne, ale niewątpliwie nie osiągną one tak wysokiego poziomu jak w roku ubiegłym. Zbiory w Azji wypadły lepiej niż w roku ubiegłym.

Wg Ernährungsdienst, 22, 24, 27, 29.X.,
3, 10.XI.

Reuter



ZWIERZĘTA I ARTYKUŁY POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO

Sytuacja na rynku wieprzowiny w krajach kapitalistycznych

Ogólne pogłowie trzody chlewnej szacowane było w początkach roku 1953 przez Foreign Agricultural Service na 301.000.000 sztuk, czyli o 6.000.000 tj. 2% mniej niż przed rokiem. Jest to pierwszy spadek od roku 1946. Spowodowany jest on głównie obniżeniem się stanu trzody chlewnej w Ameryce Północnej. W Europie, Afryce i w Ameryce Południowej stan trzody chlewnej zwiększył się.

W poniższej tabeli umieszczone są cyfry pogłowia trzody chlewnej według ostatnich spisów.

Stan trzody chlewnej w krajach kapitalistycznych

	data spisu	1951	1952	1953
		/w tys. sztuk /		
USA	styczeń	62.852	63.582	54.632
Niemcy zach.	marzec	11.224	12.306	11.251
Francja	październik	7.222	7.154	.
Wielka Bryt.	czerwiec	3.891	4.963	5.175
Dania	wrzesień	3.277	3.785	4.483
Kenada	czerwiec	.	5.741	4.447
Argentyna	grudzień	.	3.989	.
Holandia	maj	1.935	2.259	1.940
Belgia	styczeń	1.234	1.427	1.383
Irlandia	czerwiec	558	719	879

W Kanadzie stan pogłowia w czerwcu b.r. był o 23% niższy niż przed rokiem i przypuszczalnie będzie w dalszym ciągu obniżał, ponieważ w jesieni spodziewany jest znacznie mniejszy przyrost świń niż w ubiegłym roku. W Stanach Zjednoczonych spadek stanu inwentarza wynosi 16%. Tendencja zmniejszania się ilości trzody chlewnej utrzyma się tam zapewne i w następnym roku ponieważ jesienny przyrost trzody osiągnie według szacunków bardzo niski poziom. W krajach Europy kapitalistycznej stan trzody chlewnej wykazuje w bieżącym roku wzrost. W Danii wrześniowy spis wykazał 18% wzrostu ilości świń. W Holandii spis dokonany w lipcu metodą reprezentacyjną wykazał wzrost w stosunku do maja 1953 r., kiedy był on niższy niż przed rokiem. W Irlandii ilość świń była w czerwcu o 22% wyższa niż o rok wcześniej.

Z powodu spadku pogłowia produkcja mięsa wieprzowego w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się z 2.406 tys. ton w pierwszym półroczu 1952 do 2.076 tys. ton w pierwszym półroczu b.r. W Kanadzie w tym samym okresie produkcja obniżyła się ze 182 tys. ton do 149 tys. ton. W Holandii mimo spadku pogłowia w stosunku do ubiegłego roku ubój świń bekonowych w pierwszych

siedmiu miesiącach b.r. był jeszcze wyższy niż w ubiegłym roku. Wynosił on 556.017 sztuk w porównaniu z 527.282 sztuk w ubiegłym roku. Zmniejszył się natomiast eksport bekonu z 27.685 ton do 26.372 ton. W największym stopniu zwiększyła się produkcja mięsa wieprzowego w Danii. W pierwszym półroczu 1952 wyprodukowała ona 177 tys. ton, a w tym samym okresie 1953 - 226 tys. ton. W Wielkiej Brytanii produkcja mięsa wieprzowego wzrosła w tym okresie z 217 do 253 tys. ton.

Światowe^{x/} niedwyżki mięsa wieprzowego, mimo spadku produkcji w niektórych krajach były w pierwszej połowie roku 1953 o około 50 tys. ton większe niż przed rokiem. Wynosiły one 207 tys. ton. Wzrost ten spowodowany był głównie zwiększeniem eksportu duńskiego, który osiągnął 133 tys. ton w porównaniu z 95 tys. ton w pierwszym półroczu 1952.

Import mięsa wieprzowego łącznie z bekonem i podrobami do Wielkiej Brytanii w pierwszych ośmiu miesiącach b.r. zwiększył się o 26% w stosunku do roku ubiegłego. Wyniósł on łącznie 259 tys. ton. W tym import bekonu osiągnął poziom 220 tys. ton. Choć w stosunku do ubiegłego roku import bekonu zwiększył się o 21% był on jeszcze o 4% niższy niż w roku 1938. Dostawy z Danii, Holandii i Polski przekroczyły wprawdzie ilości nadsyłane przed wojną lecz nie skompensowały to braku dostaw z Kanady i zmniejszenia dostaw z Irlandii. Znacznie większe różnice wystąpiły w imporcie innych gatunków mięsa wieprzowego. Dostawy szynek spadły w porównaniu z przedwojennymi z 24 tys. ton do minimalnych ilości a mięsa wieprzowego z 43 do 20 tys. ton. Na rynku zachodnio-niemieckim zmniejszenie podaży krajowej trzody chlewnej oraz wzrost eksportu produktów wieprzowych do Stanów Zjednoczonych zwiększyły zapotrzebowanie importowe. W pierwszych siedmiu miesiącach b.r. Niemcy zachodnie importowały 117 tys. sztuk trzody chlewnej, podczas gdy w ubiegłym roku niecałe 2 tysiące, oraz 22.681 ton mięsa wieprzowego /w ubiegłym roku 9.819/.

Zwiększona produkcja mięsa wieprzowego w eksportujących krajach europejskich doprowadziła do wzrostu eksportu. Od 1 stycznia do 13 września eksport mięsa wieprzowego z Danii był o 30% większy niż w poprzednim roku. Wynosił on 171.677 ton. W tym eksport do Wielkiej Brytanii wynosił 167.869 ton, czyli o 7.700 ton mniej niż w całym roku 1952. We wrześniu został wysłany pierwszy transport mięsa do ZSRR. Oprócz mięsa Dania wysłała w omawianym okresie 43.800 sztuk świń. Eksport wieprzowiny z Irlandii od stycznia do lipca wynosił 7.100 ton a bekonu i szynek 2.600 ton. W ubiegłym roku wysłano w tym okresie niewielkie ilości. Holandia zmniejszyła w drugiej połowie bieżącego roku eksport bekonu, tak że w okresie od 1 stycznia do 19 września był on o 10% mniejszy niż przed rokiem. Zwiększył się natomiast eksport innych gatunków mięsa wieprzowego oraz podrobów wieprzowych tak że łączny eksport wieprzowiny w omawianym okresie był o 29% większy niż przed rokiem.

Ceny wieprzowiny na rynku światowym kształtują się w bieżącym roku raczej zniżkowo. Produkcja w europejskich krajach importujących zwiększa się i zapotrzebowanie importowe maleje. Natomiast produkcja krajów eksportujących szybko

^{x/} Dania, Holandia, USA, Kanada, Irlandia, Nowa Zelandia i Australia.

zrasta. Ta dysproporcja spowodowała zniżkową tendencję cen przejawiającą się przede wszystkim w kontraktach brytyjskich. Ceny bekonu w kontraktach z Danią i Holandią zostały w roku 1953 obniżone. W kontrakcie duńskim z 252s 6d fob Dania do 233s 6d a w kontrakcie z Holandią z 252s 6d fob do 237s 6d caf. za owt. Ceny mięsa wieprzowego dostarczanego przez Australię i Nową Zelandię zostały utrzymane na dotychczasowym poziomie. Należy się jednak liczyć z tym, że Wielka Brytania popiera rozwój produkcji w tych krajach.

Niezależnie jednak od polityki importowej Wielkiej Brytanii warto jeszcze zorientować się w tendencji cen na poszczególnych rynkach krajowych, ponieważ ilustrują one wahania podaży, która niewątpliwie wywiera decydujący wpływ na ceny płacone na rynku światowym przez innych importerów poza Wielką Brytanią.

We wszystkich prawie krajach europejskich krajowe ceny wieprzowiny spadają z powodu dużej podaży. W porównaniu z pierwszym półroczem 1952 są one na ogół wszędzie niższe. W Niemczech zachodnich cena żywca we Frankfurcie wynosiła w pierwszych siedmiu miesiącach b.r. 116,2 DM za 50 kg, czyli o 5,9 DM mniej niż przed rokiem. Ze względu jednak na spadek pogłowia na tym rynku wykazują one z miesiąca na miesiąc tendencję rosnącą, mimo że ich poziom jest jeszcze niższy niż w 1952. Podobnie jak w Niemczech zachodnich, we Francji średnia cena pierwszych 7-miu miesięcy 1953 dla I gatunku żywca wynosiła 188 fr. za kg, czyli o 14 fr. mniej niż w 1952. W Danii cena kontrolowana świń bekonowych za trzy kwartały 1953 wynosiła 415 ore za kg, podczas gdy w ubiegłym roku 454 ore. W Irlandii cena trzody chlewnej w Dublinie wynosiła w pierwszych 9-ciu miesiącach 1953 - 266s za owt a w 1952 - 278s. Ceny mięsa wieprzowego wykazywały te same tendencje.

Zupełnie inne tendencje panują na rynku Ameryki Północnej. Znaczny spadek stanu pogłowia doprowadził do skrócenia się podaży i wzrostu cen. Ceny żywca w bieżącym roku utrzymują się na wyższym poziomie niż w roku ubiegłym. Wykazują one także wzrostową tendencję w ciągu roku bieżącego. W Kanadzie średnia cena tygodniowa białej trzody chlewnej gatunku B1 wynosiła dla pierwszych 8-miu miesięcy b.r. 32,28 \$ za 100 lb a w poprzednim roku tylko 25,97 \$. Od stycznia, kiedy cena jest sezonowo wysoka do końca sierpnia 1953 ceny tego gatunku trzody chlewnej wzrosły z 29,60 \$ do 35,60 \$, podczas gdy w poprzednim roku wykazały w tym okresie spadek. Podobnie w Stanach Zjednoczonych średnia cena za pierwsze 8 miesięcy b.r. wynosiła 22,37 \$ za 100 lb wagi żywej /notowanie Chicago/, a w ubiegłym roku w tym samym okresie 19,26 \$.

/Wg The Intelligence Bulletin styczeń-
październik 1953,
Mensual Bulletin de Statistique wrzesień
1953/

Sytuacja na rynku jajczarskim Wielkiej Brytanii

Od 26 marca został zniesiony państwowy skup i dystrybucja jaj. Obroty jajami w Wielkiej Brytanii są więc od tego czasu nieregulamentowane. Jaja sprzedawane są po cenach wolnych rynkowych. Istnieje jednak minimalna cena gwarantowana producentowi przez rząd. Cena ta waha się zależnie od sezonowego nasilenia produkcji. Średnia cena roczna na rok kończący się 31 marca 1954 ma wynosić 4s za tuzin jaj. Ministerstwo Wyżywienia pozostaje jedynym importerem jaj do Wielkiej Brytanii. Za jaja importowane z Polski i Danii Ministerstwo płaci ceny kontraktowe a za jaja importowane z Australii, Afryki Południowej i Irlandii ceny oparte na bieżących cenach rynkowych. Jaja importowane są rozprowadzane przez Ministerstwo Wyżywienia za pośrednictwem National Egg Distributors Association Limited, po cenach opartych na bieżących cenach rynkowych.

Po zniesieniu kontroli obrotów zmniejszyła się ilość jaj krajowych, przechodzących przez punkt skupu w porównaniu z poprzednim rokiem. Import jaj w okresie kwiecień-sierpień przekroczył o 16% poziom poprzedniego roku, głównie z powodu większych dostaw z Polski i nieco większych z Holandii. Łączna podaż jaj w handlu w omawianym okresie była o 3% większa niż w poprzednim roku. Ilustruje to poniższa tabela:

	1952	1953 ^{a/}
	/w mln tuz./	
skup	138	134
dostawy z Północnej Irlandii ...	19	20
łącznie produkcja krajowa	157	155
<u>Import</u>		
Irlandia	12	13
Dania	25	25
Polska	2	6
Holandia	-	1
razem import	39	46 ^{x/}
=====		
OGÓŁEM PODAŻ	196	201

x/ obejmuje import z Afryki Południowej
a/ dane szacunkowe.

Po zliberalizowaniu handlu jajami, Ministerstwo Wyżywienia kupuje po gwarantowanych cenach minimalnych jaja na składowanie. Jaja te są następnie wprowadzane na rynek w okresach gorszego zaopatrzenia albo przerabiane na produkty z jaj. Nie licząc 2-ech pierwszych tygodni po wprowadzeniu liberalizacji, zakupy Ministerstwa były stosunkowo małe. Wyniosły one około 8 mln tuzinów, z czego większość pochodziła z Irlandii Północnej. Mniej więcej trzy miliony tuzinów jaj z chłodni wprowadzono na rynek w ostatnim tygodniu lipca i trzech pierwszych tygodniach sierpnia.

Kontrolowane ceny jaj w dystrybucji /z wyjątkiem cen płaconych producentom/ utrzymywały się na niezmiennym poziomie od lutego 1952 do 25 marca 1953. W kwietniu i maju ceny te wykazały wzrost w stosunku do poprzedniego poziomu. Od połowy czerwca rozpoczęła się wyraźna wyżka cen, która przybrała szybkie tempo w końcu lipca. W drugim tygodniu sierpnia ceny detaliczne jaj A/dużych/ osiągnęły w niektórych okęgach poziom 8s. W ciągu następnego miesiąca ceny spadły do 6s za tuzin jaj A i 5s 9d za jaja B/standardowe/.

Ceny płacone za jaja producentom wahały się podobnie jak ceny w dalszych stadiach obrotu krajowego. Były one jednak znacznie wyższe niż sztywne ceny poprzedniego roku, a także wyższe od cen gwarancyjnych po jakich Ministerstwo gotowe było skupować jaja na rezerwy. Wynosiły one od 26 marca do 2 kwietnia - 3s 9d za tuzin, od 2 kwietnia do 6 czerwca - 3s 6d, od 7 czerwca do 4 lipca - 3s 9d, od 5 lipca do 8 sierpnia - 4s; następnie podwyższane były co tydzień o 1d do poziomu 4s 4d do 30 sierpnia. Najwyższa cena w sezonie ma osiągnąć 5s, a średnia roczna będzie wynosiła 4s za tuzin.

Ceny jaj importowanych kształtowały się mniej więcej podobnie jak za jaja krajowe. W okresie kontroli cen i obrotów jajami, najwyższe gatunki jaj importowanych sprzedawane były w cenie gatunku B jaj krajowych. Po zniesieniu kontroli cen spadły one nieco poniżej ceny tego gatunku. Stosunkowo najniżej sprzedawane były jaja polskie-/wg Intelligence Bulletin - IX.53/- Największa różnica cen pomiędzy jajami brytyjskimi a importowanymi wystąpiła w pierwszej połowie sierpnia, kiedy ceny jaj krajowych znacznie wzrosły. W końcu sierpnia zwiększyło się zapotrzebowanie na jaj importowane i ceny bardziej obniżyły się.

W poniższej tabeli podane są ceny jaj importowanych, sprzedawanych do hurtu loco port wyładunku. Ceny jaj holenderskich sprzedawanych przy końcu sierpnia były takie same jak ceny jaj duńskich.

Duńskie 18 lb	Irlandzkie 17 lb	Polskie 17 lb
------------------	---------------------	------------------

za 120 sztuk

	39s	Od	39s	Od	39s	Od
czerwiec 1952 -						
marzec 1953	39s	Od	39s	Od	39s	Od
9 kwiecień	38	6	38	6	-	
15 kwiecień	40	0	40	0	38	6
1 maj	43	0	43	6	38	6
15 maj	39	0	40	0	34	0
1 czerwiec	34	6	34	6	31	6
15 czerwiec	37	6	37	6	31	6
1 lipiec	42	0	42	0	34	6
15 lipiec	39	0	40	0	34	6
1 sierpień	42	6	46	0	-	
15 sierpień	49	0	47	0	40	0
1 wrzesień	46	6	47	0	40	0

/Wg Eier Markt wrzesień-październik
Intelligence Bulletin /

Sezon wielorybniczy 1954

W najbliższych dniach wielorybnicze floty wszystkich krajów wyruszą na obszar połowów po biegun południowy rozpoczynając nowy sezon wielorybniczy. Połowy wielorybów na wodach antarktycznych regulowane są konwencją międzynarodową i rozpoczynają się w dniu 2 stycznia. W nadchodzącym sezonie dopuszczalna ilość łowionych wielorybów została zmniejszona przez Międzynarodową Komisję wielorybniczą o 500 sztuk do 15.500 jednostek wieloryba błękitnego. Poważną część ogólnego światowego produkcji oleju wielorybniczego pochodzi z połowów atrakcyjnych. Norwegia, która jest czołowym producentem tego oleju na świecie wysyła w r.b. 9 ekspedycji. Koszt wyposażenia oraz utrzymanie jednej ekspedycji przez okres połowów oceniany jest na 1 mln funtów szterlingów w sezonie. W roku ubiegłym ceny oleju wielorybiego były już niskie w porównaniu z ich poziomem w pierwszych latach powojennych i Norwegia wysyłała wówczas jedynie 7 ekspedycji. Ceny w tym sezonie są jeszcze niższe; norweska produkcja z bieżącego sezonu /wieloryby złowione w 1954/ została już awansem wysprzedana po £ 68 5s średnio za tonę, w porównaniu z £ 71 10s w sezonie ubiegłym. Wysłanie wszystkich posiadanych ekspedycji przy tak niskim poziomie cen tłumaczone jest przez obserwatorów brytyjskich koniecznością utrzymania wykwalifikowanych załóg liczących w sumie 7.000 ludzi. Norweska produkcja tranu wielorybiego szacowana jest na 160.000 ton, z czego 45.000 ton przeznaczają się na konsumpcję krajową. Brytyjskie Ministerstwo Wyżywienia nie dokonywało dotychczas zakupów oleju norweskiego ograniczając się do zakontraktowania produkcji 3-ech brytyjskich firm połowowych i jednej południowo-afrykańskiej. Łączna produkcja tych trzech ekspedycji wyniesie prawdopodobnie od 90 do 100 tys. ton. Cena płaconą przez Ministerstwo w r.b. wynosi £ 67 10s za tonę w porównaniu ze zmniejszoną ceną płaconą w sezonie poprzednim £ 70 - £ 78 za tonę i w porównaniu z £ 110 o dwa sezony wcześniej. Oprócz norweskich, brytyjskich i afrykańskich ekspedycji, Japonia wysyła w sezonie bieżącym dwie ekspedycje, Związek Radziecki jedną i Holandia jedną.

Z produkcji zeszłorocznej niesprzedanych pozostało jeszcze 50.000 ton oleju wielorybiego, z czego 30.000 ton przypada na Wielką Brytanię, 10.000 ton na Argentynę i reszta na inne kraje produkujące. Pozostające zapasy nie są jednak oferowane, ponieważ posiadacze ich wyczekują na zwyczajową premię £ 4 - £ 5 na tonie - uzyskiwaną przy dostawach w końcu stycznia tj. przed pojawieniem się oleju z nowych połowów. W celu obniżenia kosztów połowu ekspedycje tegoroczne zmniejszą ilość statków myśliwskich, towarzyszących statkom-przetwórczym o 21 sztuk co zmniejszy koszty produkcji oleju o ok. £ 2 na tonę. W przeciwieństwie do spodziewanego wzrostu produkcji i podaży tranu w bieżącym sezonie w porównaniu z sezonem ubiegłym, produkcja oleju spermowego będzie niższa o 20-25%. Tendencje cen są już obecnie mocne i wynoszą nominalnie £ 60 za tonę fob.

SKORY SUROWE

Obroty skórą surowymi w krajach marszałowskich

Uzyskane przez Izbę szczegółowe statystyki obrotów zagranicznych krajów marszałowskich za lata 1952 /wszystkie kraje Europy kapitalistycznej z wyjątkiem Hiszpanii, Jugosławii i Finlandii/ umożliwiają obecnie syntetyczny przegląd obrotów skórą surowymi w Europie kapitalistycznej na przestrzeni ostatnich trzech lat, co dotychczas na skutek braku danych /a w szczególności braku ujednoliceń danych/ było rzeczą niewykonalną.

Ogólnie biorąc rok ubiegły przyniósł wzrost w Europie kapitalistycznej importu wszelkich skór surowych /z wyjątkiem surowych skór futrzanych/ pod względem wagowym w porównaniu do roku 1951, Rozmiary importu nie osiągnęły jednak poziomu z 1950 r. wynoszącego wówczas około 435 tys. ton. Obniżka cen surowca spowodowała, że wartość importu skór surowych była w 1952 r. o 30% niższa niż o rok wcześniej wynosząc 262 mln dolarów. Import skór surowych do poszczególnych krajów przedstawiał się w sposób następujący /w tonach/:

	1950	1951	1952
Niemcy zachodnie	91.266	71.641	88.505
Wielka Brytania	136.002	107.126	81.950
Francja	67.084	62.350	65.064
Włochy	37.128	38.631	58.743
Holandia	27.825	21.250	24.528
Szwecja	19.977	17.165	14.737
Belgia-Luksemburg	19.391	14.536	13.458
Turcja	-	6.827	10.437
Dania	3.364	4.351	2.878
Szwecja	-	3.227	6.899
Austria	6.481	3.819	5.637
Szwajcaria	-	7.664	5.089
Portugalia	-	2.655	5.137
Norwegia	6.068	4.547	2.372
Irlandia	3.074	2.371	64
Islandia	50	65	107

Ogółem	435.000 ^{x/}	368.384	385.245
--------	-----------------------	---------	---------

x/ dane szacunkowe.

Z danych fragmentarycznych za pierwsze miesiące roku bieżącego można wnioskować, że w 1953 r. import skór surowych do kapitalistycznych krajów europejskich będzie kształtował się mniej więcej na poziomie roku ubiegłego, wykazując być może niewielki spadek.

Po stronie eksportu wszelkich skór surowych obroty w kapitalistycznych krajach europejskich kształtowały się w sposób następujący /w tonach/:

	1950	1951	1952
Holandia	6.872	12.667	12.539
Francja	15.908	11.587	15.174
Belgia-Luksemburg	10.842	11.613	10.314
Włochy	9.024	8.647	8.200
Wielka Brytania	5.000	7.774	10.130
Norwegia	963	6.273	7.511
Irlandia	...	...	5.502
Szwecja	2.838	4.239	11.118
Dania	1.808	3.853	8.021
Szwajcaria	...	2.080	6.793
Turcja	...	4.656	2.617
Niemcy zachodnie	1.009	753	2.689
Austria	374	316	132
Grecja	...	1.305	1.639
Portugalia	...	287	150
Islandia	131	80	3.284
Ogółem wywieziono	...	76.110 ^{a/}	105.913

a/ bez Irlandii

Jak widać z powyższego zestawienia nadwyżki eksportu we skór surowych w Europie kapitalistycznej wykazały w roku ubiegłym dosyć znaczny wzrost wynoszący około 1/3, co spowodowało zmniejszenie importu netto tego surowca na obszar ba-
dany z 288 tys. ton na 279 tys. ton. Tendencje dalszego ro-
woju eksportu skór surowych ze źródeł europejskich obserwuje
się również i w roku bieżącym. Wartość eksportu skór suro-
wych ze źródeł europejskich wynosiła w 1951 r. 53,5 mln \$,
podobnie jak w roku ubiegłym, co wskazuje, że spadek średnich
cen eksportowych skór europejskich wyniósł w roku ubiegłym
ponad 30% w stosunku do roku poprzedniego.

Wiadomości z południowo-amerykańskiego rynku skór surowych

Według wiadomości z Buenos Aires ostatni tydzień pa-
dziernika charakteryzował się prawie pełnym zastojem na ryn-
ku argentyńskim, który oczekiwał na ogłoszenie szczegółów
odnośnie nowego systemu wyceniania eksportowych skór "good
takeoffs" i "campos drieds", o czym donosił już poprzedni
numer "Rynków Towarowych". W okresie tym sprzedano jedynie
kilka tysięcy skór po dotychczasowych cenach. W dniu 5.XI.
IAPI ogłosił, że od tej daty wprowadzony zostaje nowy system
wyceniania eksportowych skór "good Takeoffs" i "campos
drieds". W ramach tego systemu Instytut będzie wyznaczał
t.zw. "idealną" cenę fob dla każdego gatunku skór surowych.
Ponieważ jednak ceny te są wyższe od poziomu światowego IAPI
będzie wypłacał eksporterom różnicę w wysokości odpowiadającą
różnicy pomiędzy ceną rzeczywistą /o ile ta ostatnia została
zaakceptowana przez Komitet Doradczy Instytutu / a ceną
"idealną" czy "teoretyczną". Podstawą do ustalenia cen będą

obecnie ceny szterlingowe oraz stosowane ostatnio dla Belgii, Niemiec zachodnich, Włoch, Japonii, Austrii, Danii, i Holandii. Przy płatnościach w wolnych dolarach IAPI będzie udzielał 4% rabatu, przy płatności zaś w innych walutach, będzie żądał wyższych cen, a mianowicie: Francja, Norwegia, Szwecja - o 12%, Finlandia - o 16%, Chile, Peru - o 20%, kraje demokracji ludowej - o 20%, Hiszpania - o 25%. W pierwszym tygodniu sprzedaży w ramach nowego systemu IAPI sprzedał: 24.000 skór good takeoffs; 40.600 campos, 21.500 drieds, głównie do Niemiec zachodnich, W. Brytanii, Finlandii, Szwecji i Holandii. Mniejsza ilość eksportowano do Szwajcarii, Włoch, Francji, Hiszpanii i Grecji. Jakkolwiek nie podano cen transakcyjnych, należy sądzić, iż były one dla nabywców atrakcyjne z uwagi na fakt stosunkowo znacznych obrotów w porównaniu z ich poziomem z tygodni poprzednich.

Rynek USA

Pod koniec I dekady listopada rynek w Chicago wykazywał ponowne osłabienie tendencji i ceny obniżyły się o 1 ¢ za lb w odniesieniu do wszystkich ważniejszych gatunków, jak to wykazuje zestawienie poniższe /ceny natychmiastowe w ¢ za lb/:

	<u>3.XI.53 r.</u>	<u>10.XI.53r.</u>
wołowe, lekkie krajowe	17,5	16,5
wołowe, ciężkie krajowe	15,5 - 16	14,5
Colarados 58 lbs i wyżej	12,5	12,5
Buhaje krajowe 50 lbs	11,5	10,5 - 11
woły Texas 50 lbs	13,5	12,5-13 nom.

/Wg Reuter /

PRZETWORY SPOŻYWCZE, ART. KOLONIALNE OWOCE I WARZYWA

Cukier

Według najnowszych szacunków firmy Czernikow, światowa produkcja cukru w sezonie 1953/54 wyniesie 38.207.000 ton i będzie najwyższą w historii. Będzie ona o 2,5 mln ton wyższa od produkcji roku poprzedniego i o 1,1 mln ton przekroczy dotychczasową największą produkcję z roku 1951/52. Na całość produkcji tegorocznej składa się 13.910.000 ton cukru buraczanego i 24.297.000 ton cukru trzcinowego. Wzrost produkcji dotyczy przede wszystkim cukru buraczanego. Dzięki korzystnym warunkom atmosferycznym, osiągnięto w Europie w bieżącym sezonie wzrost produkcji o prawie 1.500.000 ton, podczas gdy produkcja cukru trzcinowego wykazała znacznie mniejszy wzrost. Odnosnie produkcji na zachodniej półkuli, większość producentów rozpocznie tegoroczną kampanię cukrową nie wcześniej jak w końcu grudnia. Należy przypuszczać, że Kuba ograniczy ponownie produkcję do 5 mln ton, czyli że po raz drugi nie wykorzysta swojej pełnej zdolności produkcyjnej.

Światowa produkcja cukru buraczanego i trzcinowego - według Czernikowa - przedstawia się następująco w long tonach:

Sezon:	buraczany	trzciniowy	razem
1937/38	11.054	18.016	29.070
1939/40	11.455	18.344	29.799
1949/50	10.432	20.822	31.254
1950/51	13.083	22.249	35.332
1951/52	12.919	24.174	37.093
1952/53	12.343	23.370	35.713
1953/54	13.910	24.297	38.207

Wobec ponownej nadprodukcji cukru na świecie - zdaniem Czernikowa - wszystkie kraje zainteresowane powinny zrozumieć konieczność wspólnej polityki w zakresie produkcji. Wskazuje on na fakt istnienia ogromnych nadwyżek cukru, nagromadzonych w latach ubiegłych, pomimo gwałtownego spadku produkcji w sezonie 1952/53. Zdaniem Czernikowa możnaby zrównoważyć produkcję z konsumpcją poprzez ułatwienia dewizowe, jednakże przy obecnym rozwoju produkcji poza strefą dolarową, trudności dewizowe nie są tu jedyną przeszkodą, tak jak to było rok lub dwa lata temu. "O ile międzynarodowy układ zostanie ratyfikowany i będzie wystarczającą ilością krajów - pisał ostatnio Czernikow - akcja w kierunku zapobieżenia gromadzenia się większych nadwyżek. W oparciu o dane, dotyczące konsumpcji światowej w bieżącym sezonie, będzie można sobie wytworzyć obraz sytuacji na kilka najbliższych lat."

Jak donosiła prasa, komitet statystyczny International Sugar Council rozpoczął swe obrady w Londynie. Wydaje się, że wobec obecnego trendu cen na światowym rynku, celem konferencji będzie ponowne ustalenie kwot eksportowych.

Jednocześnie prawie rozpoczęła się w Londynie w dniu 10 listopada doroczna konferencja krajów Wspólnoty Brytyjskiej w sprawie cukru. Rozmowy będą miały charakter poufny. Oczekiwano przybycia delegatów z Australii, Brytyjskich Indii Zachodnich, Unii Południowo-Afrykańskiej, Mauritiusa i Fidżi. Celem konferencji jest ustalenie cen, jakie mają być płacone na cukier dostarczany do Anglii w ciągu roku 1954, w ramach długoterminowego układu. Na ogół przypuszcza się, że nowa cena kontraktowa będzie niższa ze względu na spadek cen cukru na rynku światowym w bieżącym roku. Cena kontraktowa odnosi się do 1.640.000 ton cukru, dostarczanego rocznie do Wielkiej Brytanii i Nowej Zelandii z krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Ponieważ układ imperialny przewiduje maksymalną dostawę 2.375.000 ton, reszta może być sprzedawana po cenach światowych, które obecnie wynoszą 28s za cwt. cif Anglia, plus zysk z taryfy uprzywilejowanej /preferencyjnej/ 3s 9d za cwt.

Obecne ceny wolnorynkowe są znacznie poniżej tegorocznych /do końca grudnia b.r./ cen ustalonych w umowie, wynoszących 42s 4d za cwt., licząc fracht do Anglii na poziomie przed wojennym/.

Przy obecnym osłabieniu światowego rynku stało się zupełnie widoczne, że międzynarodowe układy, mające uzdrowić ten rynek, w roku 1954 muszą ulec znacznym zmianom. Trudność polega na zredukowaniu całej kwoty eksportowej do realnego poziomu i zagadnienie to dyskutowane jest na konferencji komitetu statystycznego International Sugar Council. Import cukru do Anglii z krajów Wspólnoty Brytyjskiej w ciągu 9-ciu miesięcy tego roku wyniósł 954.605 ton i przypuszcza się, że do końca roku nie przekroczy 1.150.000 ton. Całkowity import w roku 1952 z krajów imperialnych był nieco poniżej 900.000 ton. Głównym dostawcą cukru na rynek brytyjski z krajów Wspólnoty Brytyjskiej w ciągu 9-ciu miesięcy były Brytyjskie Indie Zachodnie - 439.000 ton, Australia - 292.000 ton, Mauritius - 103.000 ton, Brytyjska Gujana - 85.000 ton.

W końcu października surowy cukier kubański, z wysyłką w marcu i maju, notowano po 3,08 £ za lb. Kupcy angielscy niechętnie płacili więcej niż 27s 6d za cwt. cif Anglia, ponieważ w tym okresie na rynku dała się odczuć zwiększona podaż cukru z krajów demokracji ludowej, które z jednej strony mają dobre zbiory, a z drugiej chętnie sprzedają za funty szterlingi. W dniu 3 listopada światowy rynek cukru miał mocniejszą tendencję i dostawy terminowe notowano mniej więcej po 3,11 £ za lb, a 3,10 £ żądano za cukier z szybką dostawą. Już po sprzedaniu 10.000 ton cukru kubańskiego po 3,08 £ za lb.

Ceny cukru cif Anglia notowano po 28s 6d za cwt. na dostawy późniejsze i około 28s 4 1/2 d na dostawy wcześniejsze. Nieznaczne wzmocnienie tendencji na rynku cukru w tym okresie przypisać można trochę mniejszej chwilowej podaży cukru z Kontynentu, która w ogóle jest znaczna.

Już następnego dnia zaznaczyła się ponownie tendencja spadkowa. Cena światowego cukru surowego osiągnęła nowy niski poziom 3,06 £ za lb fob Kuba. Spadek notowań nastąpił po wiadomościach o zbiorach w Kuba.

domości, że Casablanca zakupiła znaczne ilości cukru kubańskiego po cenie 3,05 zł za lb. Powyższe pogłoski sprawdziły się po tej transakcji ceny spadły do poziomu 3,05 zł za lb fob Kuba. Jednocześnie z kół handlowych donoszono, że Egipt zakupił 20.000 ton cukru rafinowanego w Polsce, na Węgrzech i w N.R.D.

Według danych kubańskich eksporterów cukru, wolna kwota Kuby na światowy rynek w 1953 r. w wysokości 2.150.000 long ton jest właściwie wyprzedana. Jednakże koła zainteresowane wyrażają co do tego pewne wątpliwości, ponieważ jeszcze w końcu października mówiono, że nie sprzedana ilość z wolnej kwoty wynosi około 70.000 ton.

Srednia cena I dekady listopada b.r. wyniosła 3,06 zł za lb fob Kuba. W dniu 10 listopada ceny cukru podniosły się o 2 punkty - do poziomu 3,07 zł za lb. W ciągu I dekady listopada ceny cukru Kontrakt nr 4 przedstawiały się następująco /w zł za lb fob Kuba/:

2.XI.	-	3,08
4.XI.	-	3,06
5.XI.	-	3,05
6.XI.	-	3,05
9.XI.	-	3,05
10.XI.	-	3,07

/Wg Financial Times, 27.X., 9.XI.1953
Reuter, 4.XI., 3.XI., 9.XI.1953 r.
Biuletyn Giełdowy/.

Kawa

Ponieważ w III dekadzie października ceny kawy były w dalszym ciągu mocne, kupcy europejscy wstrzymywali się od zakupów. W okresie krótkotrwałego spadku cen kawy brazylijskiej i kolumbijskiej w połowie października kraje Europy kontynentalnej zakupiły znaczne ilości obu gatunków. Spadek cen kawy miał miejsce po zmianie przepisów eksportowych w Brazylii, dających możliwość eksporterom brazylijskim sprzedania większych ilości kawy za walutę krajową, natomiast ceny w przeliczeniu na dolary praktycznie nie wykazywały obniżki w przypadku kawy brazylijskiej, a ożywienie rynku kawy kolumbijskiej podniosło w rezultacie jej ceny. Wydaje się, że deszcze w Kolumbii opóźniły nieco suszenie kawy i w okresie, który wypada pomiędzy dwoma zbiorami nie ma za wiele kawy kolumbijskiej na pokrycie zapotrzebowania ze strony Stanów Zjednoczonych. Nowe zbiory w tym kraju wypadną na grudzień-styczeń, podczas gdy zbiory z Ameryki Środkowej trwają od listopada do marca. Miesiące zimowe będą okresem próby dla obecnego poziomu ceny kawy, jednakże europejskie zakupy mogą być bardziej ożywione przy każdym spadku cen. W następnym miesiącu również będą już pewne wskazówki, jak przebiega kwitnienie kawowców brazylijskich, gdzie zbiory zapowiadają się wyjątkowo dobrze, pomimo ciężkich mrozów w lipcu.

W tygodniu kończącym się 6-go listopada światowy rynek kawy nie wykazywał zmian w tendencjach trwającego "boomu". Ogólnie biorąc, obroty w tym okresie były bardzo małe. Kraje eksportujące nie starały się w silniejszym stopniu upłynnić swych nadwyżek w celu ożywienia obrotów. W Brazylii końcowy

okres kwitnienia kawowca przyniósł pewne rozczarowanie, główny okres kwitnienia, mający większe znaczenie, był na dzo pomyślny. Kawa Santos "extra prima" notowana jest na poziomie 474s za cwt fob, a Kolumbijska - po \$ 66 za 50 kg z wysyłką w grudniu. W dalszym ciągu wyjątkowo wysokie płacone są za kawę na aukcjach wschodnio-afrykańskich. Wiadomości z tych aukcji, sprzedawcom udało się przekroczyć maksymalną cenę płaconą dotychczas przez nabywców zachodnio-niemieckich i wynoszącą za kawę z Kenii gat. "A" 625s za cwt cif. W sprzedaży aukcyjnej kawa ta, z przeznaczeniem do Niemiec zachodnich, uzyskiwała fantastyczną cenę 720s za cwt cif, co jest o 150s powyżej światowego poziomu za tę gatunkową kawę. Tak wysokie ceny tłumaczone są przez brytyjskie handlowe specjalnym upodobaniem konsumenta zachodnio-niemieckiego do goryczki, jaką posiada kawa z Kenii. Ponadto, wadliwie istniejącego rozporządzenia, importerzy zachodnio-niemieccy zmuszeni są nabywać kawę brazylijską w stosunku 100 jednostek na każde 70 jednostek wagowych nabywanej kawy dolarowej z Kolumbii i Ameryki Środkowej. Rozporządzenie powyższe również - zdaniem kół brytyjskich - przyczynia się do powiększenia popytu na kawę wschodnio-afrykańską.

K a k a o

Rynek kakao jest nadal mocny. W ciągu trzech tygodni października sprzedaż kakao ze Złotego Wybrzeża wyniosła 27.550 ton, przy czym w samym trzecim tygodniu sprzedano 12.220 ton. Ostatni tydzień przyniósł zdecydowaną poprawę, chociaż w porównaniu z odpowiednim okresem roku poprzedniego tegoroczna sprzedaż kakao jest znacznie niższa. Zwiększyła się również sprzedaż kakao z nowych zbiorów, co w pierwszym rzędzie było przyczyną wzmocnienia rynku. Dwa tygodnie wstecz cała sprzedaż wyniosła 40 - 45.000 ton. Przypuszcza się, że do końca października wzrosła do 60.000 ton, co oczywiście w pierwszym rzędzie przyczyniły się znaczne zakupy Stanów Zjednoczonych.

/Lg Financial Times, 29.X., 6/XI.51

Nasiona oleiste i oleje

Pomimo, że rząd USA wydał specjalne przepisy, mające na celu upłynnienie wielkich nadwyżek oleju bawełnianego, ceny olejów jadalnych na światowym rynku były zdecydowanie mocne. Spowodowane jest to brakiem na rynku pewnych olejów jadalnych. Na przykład olej z orzecha ziemnego ma wyjątkowo mocną pozycję. Indie, na skutek małych zbiorów, nie będą portowały tego oleju w ciągu 6-ciu miesięcy, tak że nawet zwiększona podaż oleju bawełnianego znajdzie z łatwością na rynku światowym. Również Afryka Południowa może zaopatrzyć tylko niewielkie ilości oleju z orzechów ziemnych, a w Indiach Ludowe w ciągu kilku poprzednich miesięcy nie eksportowały tego oleju w ogóle. W rezultacie czego Hong Kong, który jest tradycyjnym importerem olejów z Chin i reeksporterem do innych krajów świata, kupował ostatnio olej z orzecha ziemnego z Unii Południowo-Afrykańskiej i Indonezji. Podaż oleju sojowego z USA zwiększyła się podobnie jak z Chin,

w tym ostatnim przypadku eksport odbywał się przeważnie w ramach umów kompensacyjnych. Jednakże, według doniesień prasy branżowej, obecny zbiór soi w USA nie zapowiada się tak dobrze, jak poprzedniego roku.

Z powodu dużego zapotrzebowania na olej z orzecha ziemnego, który cieszy się preferencją w krajach europejskich, jak również w wielu innych krajach, trudno będzie upłynnić wielkie ilości amerykańskiego oleju bawełnianego w krajach europejskich po bieżącej cenie rynkowej, chyba tylko w drodze specjalnych transakcji rządowych. Warto jednakże zaznaczyć, że Anglia jest tradycyjnym i największym konsumentem oleju bawełnianego. Czynnikiem ten, biorąc pod uwagę istniejące obecnie nadwyżki olejów w Ameryce w wysokości 600.000 ton, stanowi jedyną z przyczyn trudności ustalenia daty zakończenia racjonowania margaryny w Anglii. Niektóre prywatne koła handlowe przypuszczają, że może to nastąpić przed czerwcem roku przyszłego.

Na rynku oleju kokosowego i oleju z jądra palmowego panowała również mocna tendencja, aczkolwiek po ostatnim wzroście cen kopry /surowca do wyrobu oleju kokosowego/ różnica między notowaniami oleju kokosowego i kopry zmniejszyła się.

Na rynku olejów technicznych, potrzebnych do wyrobu farb i innych artykułów przemysłowych, ceny oleju lnianego i rycynowego po poprzedniej wyższej nieco spadły. Olej lniany podniósł się w cenie o £ 10 na tonie z chwilą zwiększonej fali zakupów nabywców brytyjskich. Zakupy te spowodowane były m.in. zmianą rozmiarów przymusowych zakupów z zapasów rządowych w stosunku do zakupów na wolnym rynku.

Ostatnio jednak notowania oleju lnianego spadły ponownie o £ 3 na tonie do poziomu £ 95 - 96 za tonę cif. Olej tungowy był nieco tańszy, wobec małej ilości zamówień ze strony krajów europejskich, które nabywają ten olej w ramach umów kompensacyjnych.

/Wg Financial Times, 23.X.1953/.

P A L I W A

Wydobycie węgla kamiennego w krajach Europy kapitalistycznej

Posiadając dane wydobywania węgla w Europie kapitalistycznej za okres pierwszych trzech kwartałów, oraz znając tendencję kształtowania się jego produkcji w ostatnich tygodniach można przystąpić do obliczenia szacunku wydobywania w roku bieżącym, który nie będzie zawierał poważniejszego błędu.

Wydobycie węgla kamiennego w krajach Europy kapitalistycznej

w mln ton metrycznych

	1951	1952	1953 ^{a/}
Wielka Brytania	226,5	230,2	227,9
Niemcy zachodnie	118,9	123,3	124,4
Francja	52,9	55,4	51,3
Belgia	29,7	30,4	29,7
Zakład Saary	16,3	16,2	16,1
Holandia	12,4	12,5	12,3
Inne kraje Europy ^{b/}	6,9	6,9	6,2
Wydobycie w Europie kapitalistycznej	463,6	474,9	467,9

a/ szacunek
b/ nie licząc

Niszpanii, Jugosławii i Szpicbergen, lecz zaliczając Turcję

Jak wykazuje powyższy szacunek z wyjątkiem Niemiec zachodnich wszyscy producenci węgla kamiennego w Europie kapitalistycznej - nie wyłączając Turcji - obniżą wydobywanie węgla kamiennego w roku bieżącym. Ogólny spadek wydobywania należy szacować na ca 7 mln ton czyli o 1,4%. W perspektywie wojennych lat powojennych oraz w porównaniu z okresem przedwojennym produkcja węgla w Europie kapitalistycznej w r.b. przedstawia się następująco /ten sam obszar co przytoczony w zestawieniu powyższym/.

Produkcja węgla w Europie kapitalistycznej w latach powojennych/w mln ton/

w mln ton	1937=100	przyrost roczny	wskaźnik produkcji	wskaźnik prod. paliw
-----------	----------	-----------------	--------------------	----------------------

1946	339,6	69	...	...	...
1947	368,4	75	+ 8,5	...	100
1948	398,4	81	+ 8,2	94	164
1949	434,4	89	+ 9,0	107	236
1950	442,4	90	+ 1,8	119	336
1951	463,6	95	+ 4,8	131	491
1952 ^{b/}	474,9	97	+ 2,5	131 ^{c/}	618
1953	467,9	96	- 1,4	134	692

a/ tylko przemysły przetwórcze, bez górnictwa i kamieniołomów wg obliczeń biuletynu OEEC.

b/ dane szacunkowe

c/ cyfry jaskrawie sfałszowane przez statystykę burżuazyjną. W rzeczywistości wskaźnik winien się kształtować na poziomie 128-129 /BIKI/

Powyższe interesujące zestawienie nasuwa cały szereg uwag i wniosków. Po pierwsze należy stwierdzić fakt, iż w roku bieżącym po raz pierwszy w latach powojennych wydobycie węgla kamiennego w Europie kapitalistycznej wykazało spadek. Po drugie produkcja węgla kamiennego nie uzyskała poziomu przedwojennego oraz po trzecie, że węgiel tracąc znaczenie jako surowiec energetyczny na korzyść innych surowców energetycznych - w pierwszym rzędzie paliw płynnych i energii elektrycznej - nie może być traktowany jako funkcjonalny czynnik produkcji przemysłowej w tym samym stopniu co w latach przedwojennych i bezpośrednio w latach powojennych, na co wskazuje w szczególności rok bieżący kiedy niewielkiemu wzrostowi produkcji przemysłowej towarzyszy spadek wydobycia węgla, lecz wzrost produkcji olejów opałowych, gazu naturalnego i energii hydro-elektrycznej. Powstaje pytanie czy wydobycie węgla w 1952 r. uzyskało swój szczytowy poziom w perspektywie kilku lat najbliższych? i czy zapotrzebowanie na węgiel wykazywać będzie tendencję stabilizacyjną, spadkową, czy tendencję wzrostu na obszarze krajów Europy kapitalistycznej? Odpowiedź na te pytania uzależniona jest od tego jaki się zakłada w najbliższych latach rozwój ogólnej sytuacji gospodarczej na tym obszarze. O ile w przewidywaniach nie weźmie się pod uwagę poważniejszego kryzysu gospodarczego, lub stagnacji przemysłowej, to wydaje się, że zapotrzebowanie na węgiel i jego wydobycie wykazywać będzie nieznaczne tendencje spadkowe, natomiast w wypadku dalszego nakręcania koniunktury zbrojeniami, można przewidywać, że wydobycie wykazywać będzie tendencje stabilizacyjne, a dodatkowe zapotrzebowanie na energię pokrywane będzie przez konkurencyjne surowce energetyczne. Wbrew opiniom niektórych nie-europejskim, a w szczególności Europejskiego Komitetu Węgla, jesteśmy zdania, że uzyskanie przedwojennego poziomu wydobycia z 1937 r. jest w najbliższych kilku latach bardzo mało prawdopodobne, a poziom produkcji z 1929 r. - ponad 500 mln ton - zupełnie nierealne.

Wiadomości z kapitalistycznego rynku węglowego

Stany Zjednoczone

Napływające wiadomości prasowe nie wykazują żadnych zmian w sytuacji w jakiej znajduje się amerykański przemysł

węglowy. Produkcja w kopalniach nie zwiększa się, większość szybów czynnych jest nadal średnio trzy dni w tygodniu przy niskim krajowym i zagranicznym popycie. Oczekiwany wzrost zapotrzebowania na węgiel opałowy i przemysłowy w miesiącach jesieniowych wciąż jeszcze się nie ujawnia, a konsumenci nie dokonywają zakupów na powiększenie zapasów przed zimą. "Dopóki to nie nastąpi - pisze amerykańska prasa branżowa - nie można się liczyć ze wzrostem zapotrzebowania, wydobycia i obrotów." Ze zbliżającym się zamrożeniem Wielkich Jezior ładunki w Zaglebiu Pełczyńskim z przeznaczeniem dla stanów północnych są obecnie ożywiane, lecz gdy ten rynek zbytu odpadnie za kilka tygodni, sytuacja na rynku jeszcze bardziej się pogorszy. W pierwszych trzech kwartałach b.r. wydobycie węgla nie licząc antracytu/ obniżyło się o blisko 11 mln ton w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Na rynku eksportowym w Hampton Roads tendencje w początkach listopada były nadal słabe, a wysyłki na Kontynent europejski w ostatnich tygodniach są zupełnie sporadyczne. Jeden ładunek węgla zacierterowany na listopad ma być dostarczany w bieżącym miesiącu do Oslo, a drugi do Holandii. Frachty wynosiły odpowiednio 37/- i 31/- za tonę.

Południowa Rodezja

W pierwszych sześciu miesiącach b.r. eksport węgla z Południowej Rodezji osiągnął najwyższy poziom od kilku lat, wynosząc ponad 600 tys ton w porównaniu z 1,07 mln ton eksportowanych w 1952 r. i 983 tys ton wywiezionych w 1951 r. Głównym odbiorcą tego węgla była jak w latach poprzednich Północna Rodezja, importująca w omawianym okresie 524 tys ton. Mozambik zakupił 47,8 tys ton, a resztę wysłano do innych krajów sąsiednich i do Konga Belgijskiego. To ostatnie importowało jedynie 632 tony w porównaniu z 30.157 ton importowanych w ciągu całego roku 1952.

Finlandia

W pierwszych 8-miu miesiącach b.r. import węgla kamiennego do Finlandii kształtował się następująco w porównaniu z analogicznymi okresami w obu latach poprzednich /w 1000 ton/

	Styczeń	sierpień	
	1951	1952	1953
<u>Ogółem:</u>	1.210	1.598	863
<u>w tym:</u>			
Polska	927	1.060	788
Wielka Brytania	75	183	44
Niemcy zachodnie	40	125	7
USA	125	168	-
Inni dostawcy	43	62	24

Jak widać z powyższego zestawienia poziom importu węgla do Finlandii jest w roku bieżącym prawie dwukrotnie niższy w porównaniu z rokiem ubiegłym, który był jednakże wyjątkowo pod względem wysokości dostaw węgla kamiennego do Finlandii.

W 1951 r. import również kształtował się na poziomie wyższym niż przeciętny, co w sumie spowodowało dosyć znaczną akumulację zapasów w szczególności w związku ze spadkiem produkcji przemysłowej w 1952 r. i w pierwszej połowie 1953 r. Pomimo zatem niskiego importu w roku bieżącym /którego rozmiary należy uznać jednak jako przeciętne/ stan zapasów węgla w Finlandii jest obecnie niewiele niższy niż o rok wcześniej. W końcu b.r. jedynie gazownie posiadały wyczerpane zapasy węgla, lecz od tego czasu częściowo już je uzupełniono. W związku z powyższym należy przewidywać, że Finlandia nie będzie stała się w poważniejszym stopniu powiększyć swych zakupów węgla tym bardziej, że sytuacja na europejskim rynku węgla skłania importerów raczej do wyczekiwania oraz zakupów stopniowych i ograniczonych, niż do pośpiechu. W pierwszych 8-miu miesiącach b.r. Finlandia importowała 140 tys ton koksu z czego 83 tys ton z Polski 45 tys ton z Niemiec zachodnich i resztę z Wielkiej Brytanii. Całoroczny import koksu w roku ubiegłym wynosił 350 tys ton, w 1951 r. 349 tys ton, a w 1950 r. 469 tys ton. Jak widać z tych danych podobnie jak dostawy węgla, import koksu jest w roku bieżącym znacznie niższy niż w ostatnich trzech latach.

C e j l o n

Ostatnie dane odnoszące się do importu węgla na Cejlon świadczą, że pomimo imperialistycznej polityki brytyjskiej hamującej rozwój przemysłowy Cejlonu, kraj ten - gdzie problem opał domowego właściwie nie istnieje - jest coraz większym importerem węgla kamiennego. W 1950 r. import tego węgla kształtował się poniżej 200.000 ton, w roku ubiegłym wzrósł do 370 tys ton, a w roku bieżącym, wyniesie ponad 500 tys sądząc z danych z pierwszego półrocza. Głównym dostawcą węgla na Cejlon jest Indie, a drugim z kolei Wielka Brytania.

Afryka Północna

Jakkolwiek w obliczeniach produkcji węgla kamiennego w Europie kapitalistycznej oraz w omawianiu sytuacji na zachodnio-europejskim rynku węglowym pomija się zazwyczaj wydobycie Francuskiej Afryki Północnej to jednak w zasadzie nie jest to słuszne ponieważ północno-afrykański basen węglowy wyraźnie "ciąży" w kierunku Europy zachodniej. Produkcja tego basenu wzrosła znacznie w porównaniu z okresem przedwojennym i wynosi obecnie około 900 tys ton rocznie czyli przeszło 7-krotnie więcej niż w 1937 r. Jedno z dwóch głównych pól węglowych położone jest na granicy algiersko-marokańskiej o 750 km od wybrzeża morza Śródziemnego. Pokłady węgla zbliżonego czasem do węgla westfalskiego i namurskiego wahają się od 40 cm do 65 cm grubości. W związku z trudnymi warunkami klimatycznymi produkcja odbywa się metodą odkrywkową, a ogólne zasoby tego pola węglowego nie są dokładnie zbadane. Drugim ważniejszym polem węglowym jest basen "Djerada" we wschodnim Maroku położony o 110 km od wybrzeża /Port Nemours/. Basen ten zawiera węgiel zbliżony do westfalskiego oraz pięć pokładów antracytu od 30 do 50 cm grubości każdy. Ogólna produkcja węgla w Djeradzie wynosi obecnie około 1/2 mln ton rocznie. Wydobycie węgla ka-

nego w Afryce Północnej nie pokrywa jeszcze całkowitego lokalnego zapotrzebowania i w roku ubiegłym Francuska Afryka Północna importowała 574.000 ton węgla europejskiego, głównie z Francją i ze Stanów Zjednoczonych. W roku bieżącym import węgla się bardzo zmniejszył. Równolegle do importu istnieje również nie- wielki eksport węgla rodzimego, wynoszący od 150 do 200 tys ton rocznie w ostatnich dwóch latach, głównie do Francji, Włoch i do Hiszpanii.

Wielka Brytania

Zgodnie z wiadomościami napływającymi z Anglii wydobycie węgla wykazuje nadal tendencję spadkową, różnica wydobycia w okresie pierwszych 10 miesięcy b.r. w stosunku do tego samego okresu w roku ubiegłym wynosi już blisko 2,7 mln ton. Ogólna produkcja węgla wyniosła do 31 października 183.488 tys ton długich, w porównaniu z 186.163 tys ton o rok wcześniej. Pomimo zakończenia się okresu urlopowego wydobycie nie wykazuje wzrostu, przeciwnie w ostatnim tygodniu października zmniejszyło się o 50 tys ton. W dalszym ciągu zatrudnienie w kopalniach zmniejszało się systematycznie i na 24 października było już o 8,8 tys górników mniejsze w porównaniu ze stanem o rok wcześniej. Zapasy węgla wzrosły natomiast szybciej niż przewidywano na początku jesieni i w dn. 24.X. wynosiły 18.582 tys ton. W ostatnim tygodniu października i jednocześnie w ostatnim tygodniu przed sezonem zimowym wzrosną one zapewne jeszcze o 150-200 tys ton do poziomu 18.750 - 18.800 tys ton, co zapewniłoby "bezpieczny" minimalny stan zapasów na okres zimowy. W roku ubiegłym w dn. 1.XI. zapasy wynosiły 19.482 tys ton. Do szybszego wzrostu zapasów przyczyniły się niewątpliwie zakupy węgla kontynentalnego /francuskiego i belgijskiego/, które wyniosły 600.000 z czego 350.000 przybyło już do portów brytyjskich.

Jak wykazują statystyki eksportu, wrzesień przyniósł wzrost wywozu węgla brytyjskiego do poziomu 1.185 tys ton wobec 884,5 tys ton w sierpniu i 1.106,3 tys ton we wrześniu 1952 r. W pierwszych trzech kwartałach eksport węgla brytyjskiego przedstawiał się następująco /w 1000 long ton/:

	styczeń 1952	- wrzesień 1953
Ogółem w tym do:	8.590	7.931
Danii	1.990	2.164
Włoch	659	1.312
Irlandii	1.105	1.118
Niemiec zach.	258	985
Szwecji	1.013	918
Holandii	331	799
Francji	708	384
Hiszpanii	422	338
Belgii	216	272
Portugalii	252	264
Argentyny	331	258
Kanady	240	240
Norwegii	232	241
Szwajcarii	75	51

W przeciwieństwie do wzrostu eksportu o blisko 16% w stosunku do poziomu z roku ubiegłego dostawy bunkru uległy skurczeniu wynosząc w sumie 2 mln ton długich /w tym 707 tys ton dla obcych flag/.

F r a n c j a

W pierwszych trzech kwartałach b.r. wydobycie węgla w Francji wyniosło 38,42 mln ton metrycznych wobec 41,1 mln ton o rok wcześniej, spadek wydobycia wynosi zatem 6,5%. W związku z tym faktem "Humanite" pisała na początku listopada co następuje:

"paradoksalna sytuacja w której znalazł się francuski przemysł węglowy wywołana jest realizacją planu Schumana który przewiduje import węgla w znacznych ilościach z Niemiec zachodnich i z Belgii w okresie kiedy węgiel francuski natrafia na trudności zbytu tak na rynku krajowym jak i zagranicznym. Humanite demaskuje dążenia rządu i właścicieli kopalń, którzy dążą do uratowania się od katastrofy finansowej drogą redukcji górników, obniżki ich płac roboczych i zmniejszenia funduszu na ubezpieczenia socjalne".

Gazeta "Humanite" domaga się zmniejszenia importu węgla do Francji oraz ponownego pełnego wyzyskania zdolności wytwórczych węglowego przemysłu francuskiego.

J a p o n i a

Przedstawiciel zjednoczenia przemysłowców węglowych Japonii donosi, że sytuacja na japońskim rynku węgla charakteryzuje się zmniejszeniem zapasów i wzrostem sprzedaży. Zmniejszenie zapasów węgla wynika ze spadku jego wydobycia wskutek strajków górników, przeprowadzanych na znak protestów przeciw redukcji robotników, przeciw polityce zmniejszenia wydobycia węgla prowadzonej przez przemysłowców węglowych. Spadek poziomu zapasów wynika także ze wzrostu zakupów węgla przez głównych konsumentów.

Według opinii gazety "Journal of Commerce" fakt, że konsumenci ci kupują węgiel wcześniej niż zwykle wynika z obawy przed ruchem strajkowym. Ceny węgla japońskiego nie zmieniły się mimo, że wzrosło niezadowolenie konsumentów z faktu, iż ceny te znacznie przewyższają istniejący poziom cen na światowym rynku kapitalistycznym. Kopalnie rozpoczęły pertraktacje z "National Railway Corp." /głównym konsumentem węgla w Japonii/ odnośnie cen po których dostarczany będzie węgiel od października 1953 r. do marca 1954 r. włącznie. W pierwszej połowie b.r. koleje sakonskie wykupiły ponad 3 mln ton węgla.

Demonstracyjne zwolnienie tempa pracy wyrażające się w poważnym spadku wydobycia węgla przez robotników w kopalniach koncernu "Mitsui Coal Mining Co." i "Hokkaido Coal Mining and Shipping Co.", a także innych wytwórców doprowadziło - jak donosi prasa - do znacznego spadku wydobycia węgla w Japonii. Przedstawiciel federacji związków zawodowych górników stwierdza, że w rezultacie takich strajków w powyższych kopalniach wydobycie węgla spadło o 30 - 50%.

Jak donoszą koła handlowe ministerstwo handlu zagraniczo-
nego i przemysłu Japonii przewiduje import antracytu z Korei
Południowej. W okresie od 1 października 1953 do 1 kwietnia
1954 r. Przewiduje się import ok. 50.000 ton antracytu po
13,50 \$ za tonę cif t.j. po cenie niższej niż cena węgla japoń-
skiego.

Wg BIKI z 10.X.53 r.

Dalszy wzrost potencjału produkcyjnego
rafinerii w krajach kapitalistycznych

Wg oceny amerykańskiej Petroleum Administration for
Defence, wydobycie ropy w państwach kapitalistycznych /bez
USA/ powinno osiągnąć pod koniec 1955 r. ponad 46 mln baryłek
dziennie /ok. 315 mln ton rocznie/ t.j. o 40% więcej niż
w roku 1951. Ocena ta bierze pod uwagę wszystkie obecnie pra-
cujące rafinerie, a także te, które są budowane bądź rozbudo-
wane i które przypuszczalnie będą wykonane przed końcem
1955 r. Rafineria w Abadan, która obecnie jest praktycznie
bezczynna nie jest brana pod uwagę. Europa kapitalistyczna,
której zdolność wytwórcza w roku 1955 osiędzie prawdopodobnie
ok. 2,2 mln baryłek dziennie zajmuje w świecie kapitalistycz-
nym drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych.

Potencjał produkcyjny rafinerii świata kapitalis-
tycznego /bez USA/

w tys baryłek dziennie przy końcu roku

K r a j	Zdolność przet- worczą ropy su- rowej		Kwakowanie katalityczne		Rafinowanie katalityczne		Rafinowanie krakowanie termiczne		Polimeryzacja	
	1952	1955	1952	1955	1952	1955	1952	1955	1952	1955
Kanada/Meksyk										
Obszar Karaibski	593	856	107	186	7	25	150	159	8	12
Rezerwa półkuli zachod- niej	1.285	1.515	53	67	-	10	580	667	2	2
Ogółem półkula zachod- nia	272	375	-	27	-	-	78	159	-	6
Europa	2.150	2.746	160	280	7	35	816	985	10	20
Bliski Wschód	1.490	2.181	140	295	1	56	257	294	9	15
Afryka										
Daleki Wschód włączając Indie i Australię	541	780	26	37	-	24	100	133	2	3
Ogółem półkula wschodnia	359	639	-	71	2	12	77	80	1	3
O g o ł ę	2.390	3.600	166	403	3	92	434	507	12	21
% wzrostu w stosunku do 1952 r.	4.540	6.346	326	683	10	127	1.250	1.492	22	41
I/ wylączając Abadan	...	40	...	109	...	1.170	...	19	...	96

ze zdolnością 500.000/550.000 baryłek dziennie.

Oczekuje się, że zdolność produkcyjna rafinerii w Europie, Azji, Ameryce, Meksyku, Bliskim Wschodzie/Afryce wzrośnie w latach 1951-55 o ok. 45% i o ok. 38% w Południowej i centralnej Ameryce /z wyłączeniem rejonu karaibskiego/. Dużo większy wzrost widzimy na Dalekim Wschodzie, /o ok. 77%/, który wynika z budowy nowych rafinerii w Adenie, Indiach i Australii.

Cechą szczególną obecnego rozwoju rafinerii jest szybki wzrost możliwości krakowania i polimeryzowania. Oczekuje się, że możliwości polimeryzacji i katalistycznego krakowania wzrosną przy końcu 1955 r. prawie dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1952 podczas gdy możliwości w zakresie katalistycznego rafinowania wzrosną w tym samym czasie z 10.000 do 127.000 baryłek dziennie. Po 1955 roku zdolność produkcyjna w zakresie krakowania katalistycznego będzie stanowiła 11% całej zdolności produkcyjnej rafinerii, podczas gdy w roku 1951 wynosiła ona tylko 7%. Wzrosną również możliwości krakowania termicznego pomijając fakt, że część instalacji termicznych zostanie zamieniona na katalityczne-jednakże ogólnie biorąc nastąpi spadek znaczenia krakowania termicznego.

Wzrosną również możliwości w produkcji smarów - głównie w Europie. W roku 1954 ma być produkowane 53.100 baryłek dziennie /bez USA/ w porównaniu z 33.000 baryłek dziennie w roku 1952 - co stanowi wzrost o 60%.

Wzrost konsumpcji produktów naftowych

w Wielkiej Brytanii

Ogólna wewnętrzna konsumpcja produktów naftowych /bez konsumpcji rafinerii/ w pierwszym półroczu b.r. wyniosła 8,5 mln ton t.zn. była o 447.000 ton /5,5%/ wyższa niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Spożycie benzyny wzrosło o 3,8% i od czasu przywrócenia premiowania /1 luty/, stanowi ok. 62% obrotów handlowych, które z kolei stanowią ok. 2/3 całego handlu gazoliną.

Wewnętrzna konsumpcja produktów naftowych

w Wielkiej Brytanii

/w long tonach/

	1 9 5 2 styczeń-czerwiec	1 9 5 3 styczeń-czerwiec	Wzrost lub spadek w %
Gazolina do motorów /włączając motorowy benzol/	2.648.727	2.750.358	+ 3,8
Spiirytusy przemysłowe /włączając benzol przemysłowy i biały spirytus/	114.643	116.310	+ 1,5
Nafta oświetleniowa	297.368	300.285	+ 1,0

Olej traktorowy	464.331	428.915	- 7,6
"Derv Fuel"/automot.			
gaz oil/	572.213	605.990	+ 5,9
Oleje dieslowskie i ga-			
zowe	842.379	879.842	+ 4,4
Olej opałowy	1.746.807	1.918.201	+ 9,8
Smary płynne i stałe	374.874	383.555	+ 2,3
Bitum	374.278	355.883	- 4,9
Inne produkty	675.783	819.107	+ 21,2
	8.111.403	8.558.446	+ 5,5
Spożycie mazutu			
w rafineriach	606.113	706.898	+ 16,6
	8.717.516	9.265.344	+ 6,3

W ciągu 6 miesięcy konsumpcja mazutu wyniosła ok. 2,8 mln ton czyli była o 8% większa niż w tym samym okresie roku ub. Produkcja angielskich rafinerii w pierwszych 6 mies r.b. wyniosła 11,4 mln ton /wyłączając produkcję spożytą jako opał w rafine riach/ czyli była wyższa o ok. 800.000 t. niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Na wzrost ten wpłynęła wyższa produkcja benzyny oraz paliwa lotniczego /wzrost z 2,3 do 2,9 mln ton/. Produkcja olejów dieslowskich, wynosząca ok. 2 mln ton wzrosła o ok. 100.000 t, podczas gdy produkcja olejów opałowych pozostała prawie niezmienną.

Dostawy radzieckie dla Argentyny

Miedzy towarami, które Argentyna otrzyma ze Związku Radzieckiego na podstawie ostatniego układu handlowego znajduje się pół miliona ton ropy oraz benzyna lotnicza wartości 500.000 \$ i 40.000 t. rur stalowych dla szybów naftowych. Ponadto dostawy radzieckie obejmą różne maszyny i sprzęt wartości 30 mln \$, jak również wyposażenie wieńnicze. Umowa zawarta jest na okres 1 roku i może być odnawiana. Argentyna dostarczać ma ze swej strony oleju lnianego, wełny, quebracho, mięsa i skóry. Ropa będzie dostarczana dla państwowego koncernu YPF.

Nie jest jeszcze pewne jaki wpływ będą miały dostawy dla Argentyny, z nowego źródła, na istniejącą obecnie strukturę jej importu paliw płynnych. Oczekuje się jednak, że zmniejszą one dostawy nafty płatnej w dolarach, których brak jest jeszcze większy niż brak funtów /£/. Obecnie około 2/3 produktów naftowych sprowadzane jest za £, a pozostała 1/3 za \$. Zgodnie z obowiązującym protokołem anglo-argentyńskiej umowy z 1949 r., Argentyna otrzyma w 1953 r. nieco więcej niż 4 mln ton paliw szter rlingowych, w skład której wejdzie 2,06 mln ton ropy, 2 mln ton oleju opałowego i 35.000 ton benzyny lotniczej.

KAUCZUK CHEMIKALIA

Sytuacja na międzynarodowym rynku kauczuku

W ciągu pierwszej połowy listopada b.r. ceny kauczuku naturalnego na rynku kapitalistycznym, przy niewielkich wahaniach, utrzymywały się na ogół na niskim poziomie. Fiasko październikowej konferencji I.R.S.G. w Londynie jak również dane o zwiększającym się stale w U.S.A. udziale w produkcji GR-S tańszego, produkowanego z ropy naftowej gatunku tego sztucznego kauczuku, spowodowały w początkach listopada b.r. tendencję zniżkową, która została jednak zahamowana w związku z oświadczeniem Indonezji o gotowości sprzedaży kauczuku naturalnego Chinom Ludowym. Popyt na kauczuk naturalny jest jednak obecnie tak słaby, że oświadczenie powyższe nie zdołało zasadniczo zmienić tendencji cen w kierunku wzmocnienia. Na rynku londyńskim ceny RSS Nr 1 /natychmiast/ wahały się w granicach 16 1/4 d do 17 d za lb. /Ostatnie notowanie z dnia 13 listopada b.r. - 16 7/8 d za lb/.

W dniu 31 października b.r. zakończyła się w Londynie konferencja International Rubber Study Group. Wbrew początkowym przewidywaniom niektórych kół londyńskich, w dniu zakończenia obrad opublikowany jednak został komunikat końcowy, z którego wynika, że wzorem poprzednich tego rodzaju konferencji I.R.S.G. poświęconych sprawie poprawy sytuacji na międzynarodowym rynku kauczuku, obecna konferencja zakończyła się bez żadnych konkretnych rezultatów. Nie osiągnięto żadnego postępu w sprawie projektu utworzenia "zapasów buforowych" kauczuku naturalnego. W zamian za to konferencja stwierdziła, że obecny poziom cen kauczuku naturalnego stwarza bardzo poważną sytuację dla producentów tego surowca, w związku z czym zwróciła się do rządów państw członków I.R.S.G. z prośbą o wyrażenie swej opinii co do następujących trzech głównych zaleceń mających poprawić obecną krytyczną sytuację na rynku kauczuku naturalnego.

1/ Przyspieszenie realizacji programu replantacji drzew kauczukowych.

2/ Tworzenie nowych i zwiększanie starych zapasów kauczuku naturalnego, zarówno rządowych jak i prywatnych.

3/ Podniesienie przez rząd U.S.A. ceny kauczuku syntetycznego GR-S; rewizję systemu rotacji zapasów strategicznych kauczuku syntetycznego 1/ oraz odwołanie zarządzenia z 1952 r. o ponownym wprowadzeniu w U.S.A. kontroli konsumpcji kauczuku naturalnego w chwili gdy poziom konsumpcji kauczuku syntetycznego obniży się poniżej 450.000 long ton.

1/ Zastępowanie gorszych gatunków kauczuku lepszymi.

Delegat U.S.A. zgodził się przekazać te zalecenia swojemu rządowi, składając jednak przy tym, co najmniej dziwne, oświadczenie, iż jego zdaniem cena GR-S nie ma wpływu na obecny poziom cen kauczuku naturalnego.

Konferencja dokonała nowego szacunku produkcji i konsumpcji kauczuku naturalnego w 1953 r. z którego wynika, że nadwyżka produkcji tego surowca nad jego konsumpcją wyniesie ok. 169.000 long ton. Jak wiadomo na poprzedniej konferencji I.R.S.G. w maju b.r. nadwyżka ta szacowana była na 193.000 long ton.

W świetle ostatnich szacunków I.R.S.G. zupełnie nie zrozumiałe wydaje się oświadczenie delegacji amerykańskiej "Rubber Manufacturers Association Inc", która zajęła to samo stanowisko co na konferencji majowej, twierdząc, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy nie przewidują oni powstania jakiegokolwiek nadwyżki kauczuku naturalnego, gdyż Amerykanie gotowi są zakupić każdą ilość kauczuku naturalnego jaką będą mogli nabyć po cenach konkurencyjnych w stosunku do ceny GR-S. Jak wiadomo obecnie cena RSS nr 1 w dostawach natychmiastowych kształtuje się na poziomie o przeszło 3 ¢ na lbs niższym niż oficjalna cena GR-S w U.S.A., co jednak bynajmniej nie zachęca jak dotychczas Amerykanów do zwiększenia swoich zakupów na Malajach czy w Indonezji powodując powstawanie w tych krajach znacznych zapasów niesprzedanego kauczuku.

Dane cyfrowe ostatniego /wrześniowego/ numeru "Rubber Statistical Bulletin" pozwoliły na ułożenie pełnej statystyki produkcji, konsumpcji zapasów i obrotów kauczukiem naturalnym i syntetycznym w krajach kapitalistycznych w pierwszej połowie 1953 r. /w tys.long ton/:

	I półrocze	
	1952 r.	1953 r.
<u>Kauczuk naturalny</u>		
<u>Produkcja</u>	<u>375.5</u>	<u>825.0</u>
w tym:		
Indonezja	363,3	340,0
Malaje	279,0	274,7
Sjam l/	48,3	48,6
Cejlon	41,0	43,0
Indochiny Fr.	23,7	27,2
Sarawak	18,2	11,7
Liberia	16,0	16,5
Brazylia	14,8	14,9
<u>Konsumpcja 3/</u>	<u>732.5</u>	<u>802.5</u>
w tym:		
U.S.A.	217,0	288,2
Anglia	106,0	99,2
Francja	59,4	53,3
Niemcy zach.	41,0	47,4
Japonia	29,0	41,1
Włochy	23,0	22,6

Kanada	17,1	18,9
Australia	17,7	15,0 2/
Brazylia	14,7	14,9
Indie	10,9	10,3
<u>Zapasy 5/ /na koniec okresu/</u>	<u>730,0</u>	<u>790,0</u>
w tym: <u>zapasy w krajach produkujących</u>	242,5	240,0
w tym:		
Malaje	121,9	113,2
Cejlon	11,7	17,7
Indochiny	6,3	7,2
<u>w krajach konsumujących</u>	<u>310,0</u>	<u>385,0</u>
w tym:		
U.S.A.	73,0	113,0
Anglia	57,9	56,7
Francja	23,7	17,6
Niemcy zach.	9,8	12,3
Indie	7,0	8,7
Brazylia	1,2	5,6
Kanada	4,1	3,9
<u>w drodze</u>	<u>177,5</u>	<u>165,0</u>
<u>Eksport /netto/</u>	<u>835,0</u>	<u>802,5</u>
w tym:		
Indonezja	354,2	331,4
Malaje	288,4	279,1
/Malaje z reeksportem/	/455,6/	/408,6/
Sjam	48,3	48,6
Cejlon	44,5	47,4
Indochiny Fr.	23,7	27,9
Sarawak	17,7	13,4
Liberia	16,0	16,5
Nigeria	10,7	11,2
Kongo Belg.	7,3	7,8
<u>Import /netto/</u>	<u>867,7</u>	<u>810,4</u>
w tym:		
U.S.A.	453,6	343,5
Anglia	82,3	104,7
Francja	67,0	54,4
Niemcy zach.	43,5	54,6
Japonia	26,4	41,7
Włochy	23,0	22,6
Kanada	18,1	20,3 2/
Australia	14,9	15,9
Szwecja	9,4	9,6
Belgia	7,0	8,4
Holandia	6,4	8,1
<u>Kauczuk syntetyczny</u>		
<u>Produkcja</u>	<u>473,4</u>	<u>509,7</u>
w tym:		
U.S.A.	433,2	466,3
Kanada	37,9	40,6

<u>Konsumpcja</u>	<u>447,5</u>	<u>485,0</u>
w tym:		
U.S.A.	408,7	440,8
Kanada	17,6	19,9
Francja	5,5	6,4
Niemcy zach.	4,0	4,9
Anglia	2,5	2,4
<u>Zapasy 5/ /na koniec okresu/</u>	<u>172,5</u>	<u>162,5</u>
w tym:		
U.S.A.	151,3	143,8
Kanada	6,7	4,3
Francja	3,1	3,3
Niemcy zach.	2,6	2,6
Anglia	2,3	2,4

-
- 1/ Eksport
 - 2/ Szacunek
 - 3/ W tym eksport do Z.S.R.R. i Chin Ludowych
 - 4/ Import
 - 5/ Bez zapasów strategicznych

I n d o n e z j a

Już w czasie trwania ostatniej konferencji I.R.S.G. delegacja indonezyjska oświadczyła, że o ile obrady te nie dadzą konkretnych rezultatów Indonezja zostanie zmuszona do złamania narzuconego przez U.S.A. embargo na eksport kauczuku do Chin Ludowych i podjęcia swobodnych obrotów handlowych z tym krajem. Obecnie w związku z fiaskiem londyńskiej konferencji Indonezja realizując swą zapowiedź wyraziła gotowość sprzedaży kauczuku naturalnego Chinom Ludowym.

Według doniesień Reutera specjalna indonezyjska misja handlowa udała się już do Pekinu, przy czym rzecznik misji oświadczył, że w zamian za pewne artykuły z Chińskiej Republiki Ludowej, Indonezja może eksportować ok. 91 różnych artykułów w tym również kauczuk i cynę.

Rozpoczęcie sprzedaży kauczuku indonezyjskiego do Chin Ludowych poza wagą samego faktu zerwania narzuconego przez U.S.A. embargo wywołałoby, zwłaszcza w razie gdyby eksport ten osiągnął znaczniejsze rozmiary, poważny wpływ w kierunku nieniania rynku kauczuku naturalnego.

/Wg: Reuter Notowania Giełdowe 1-13 listopada
 Reuter 6 i 11.XI.1953 r.
 Financial Times 2 i 5.XI.53 r.
 Le Monde 21.X.1953 r.
 BIKI 10.XI.1953 r.
 Rubber Statistical Bulletin wrzesień 1953 r.

C H E M I K A L I AS i a r k aNorwegia

Produkcją siarki w Norwegii zajmuje się tylko jedna firma "Orkla Gruber Aktieselskapet" eksploatująca największe w kraju złoża pirytu koło Leken i Meldal. Produkcja i eksport siarki w Norwegii przedstawiały się ostatnio następująco:

/ w tonach /

	<u>Produkcja</u>	<u>Eksport</u>
1951 r.	98.408	70.170
1952 r.	104.788	61.628
1953 r. /I kw./	31.611	...

Przewiduje się, że produkcja siarki w 1953 r. osiągnie ok. 110.000 ton. Głównymi krajami importującymi siarkę norweską są: Finlandia, Szwecja i Turcja.

Wydobycie pirytów w Norwegii w 1952 r. wyniosło 708.895 ton wobec 696.094 ton w 1951 r. w pierwszym kwartale 1953 r. wydobyto 180.369 ton pirytów wobec 201.317 ton w tym samym okresie roku 1952.

Australia

Jak donosi pismo "Industrie Chimique" w Adelajdzie buduje się fabrykę, która będzie produkować kwas siarkowy. Wydajność tej fabryki przewidziana jest na 100.000 ton rocznie. Jako surowiec do produkcji kwasu służyć będą piryty. Większa część produkcji zostanie wykorzystana do wytwarzania superfosfatów, na które zapotrzebowanie w Australii wynosi około 300.000 ton.

/Wg: BIKI 6.X.1953, 3.XI.1953/

F a r b y i l a k i e r yIndie

W Indiach istnieje obecnie ok. 150 przedsiębiorstw produkujących farby i lakiery. Z 50 dużych fabryk tych artykułów o ogólnej rocznej zdolności produkcyjnej 36,4 tys. ton znajduje się w Kalkucie a 17 zakładów o zdolności produkcyjnej 19,9 tys. ton w Bombaju. Produkcja omawianego przemysłu wyniosła w 1951 r. 33,5 tys. ton wobec 28.000 ton w 1950 r. Ogólna suma inwestycji w tym przemyśle wynosi w przybliżeniu 30 mln rupii. Indie jedynie częściowo zaopatrzone są w surowce konieczne do produkcji farb i lakierów. Muszą one przywozić tak ważne materiały jak: gilsonit, kongo-koral, litopon, biały pigment, ultramarynę, sadze, niektóre rodzaje syntetycznych smół, plastyfikatory nitrocelulozowe oraz oleje tungowe i drzewne.

Artykułów barwiących wywieziono z Indii 1950/51 r. za 1,7 mln rupii. w 1951/52 r. za 6,4 mln rupii a w 1952/53 r. za 2,3 mln rupii.

Roczne zapotrzebowanie na lakiery i farby w Indiach wynosi obecnie ok. 25 - 40.000 ton i przewiduje się, że wzrośnie ono do 60.000 ton w 1955/56 roku.

Głównymi trudnościami jakie stoją obecnie przed indyjskimi przedsiębiorstwami farb i lakierów są: słaby popyt na te artykuły, konkurencja ze strony firm produkujących gorsze gatunki farb, brak środków transportowych i opakowań dla przewozonej gotowej produkcji.

W Indiach buduje się szereg nowych fabryk lakierów i farb oraz rozbudowuje się stare. Firma "Edison Paint and Chemicals" rozpoczęła produkcję wysoko-gatunkowych lakierów nitrocelulozowych. Firma "Alcali and Chemical Corp. of India" będąca pod kontrolą koncernu "Imperial Chemical Industries" przystąpiła do budowy fabryki lakierów nitrocelulozowych i barwników syntetycznych.

W 1955/56 roku przemysł farb i lakierów Indii zamierza znacznie zwiększyć produkcję poszczególnych wyrobów. I tak np. roczna zdolność produkcyjna przedsiębiorstw wyrabiających dwutlenek tytanu wzrosnąć ma do 1,8 tys. ton, gotowych mieszanek farb do 70 tys. ton, proszku aluminiowego do 0,75 tys. ton.

/Wg: BIKI - 24.X.1953 r./

P o t a s

Izrael

Z Tel Avivu donoszą o wznowieniu po prawie 5-letniej przerwie produkcji w zakładach wytwarzających potas a znajdujących się na południowym krańcu Morza Martwego. Na północnym krańcu tego morza fabryka, będąca w posiadaniu Transjordanii, jest poważnie zniszczona, podczas gdy zakłady południowe znajdujące się na terytorium Izraela były dotąd unieruchomione. Trwające 2 lata prace nad budową nowej drogi do zakładów potasowych biegnącej całkowicie przez terytorium Izraela zakończone zostały w marcu 1953 r., dzięki czemu umożliwiony został transport produkcji, która wznowiona została narazie jednak na niewielką skalę. Praca koncentruje się obecnie głównie na gromadzeniu zapasów karnalitu /pozostającego w zagłębieniach gruntu po wyparowaniu wody/.

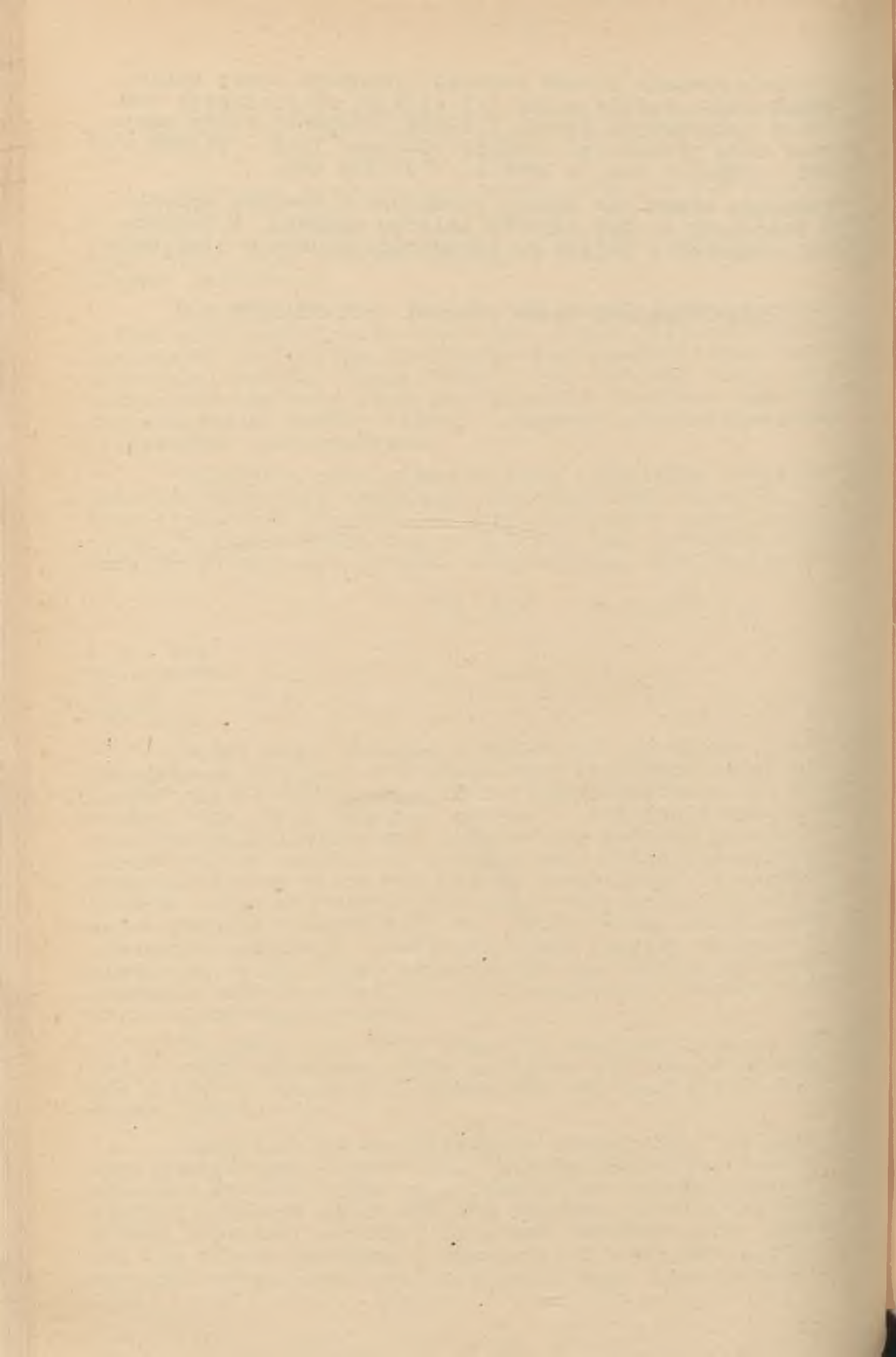
Oczekuje się, że w ciągu 12 miesięcy dzienna produkcja potasu /60% zawartości K₂O/ osiągnie 400 ton, a łączna produkcja w 1954 r. dojdzie do około 100.000 ton, a w 1955 r. wzrośnie do ok. 135.000 ton.

Zakupione przez "Palestine Potash Ltd." jeszcze w 1953 nowe maszyny jak: sortowniki, komory flotacyjne itd. zostały ostatnio zainstalowane co zwiększyć ma narazie zdolność produkcyjną zakładów do 75.000 ton rocznie. W celu dalszego zwiększenia zdolności produkcyjnej tych zakładów rząd Izraela udzielił w/w firmie pożyczkę w wysokości 2,5 mln \$ z ogólnej sumy pożyczki przyznanej Izraelowi przez Bank Importowo-Eksportowy.

Po zrealizowaniu planów rozwoju produkcja samej tylko fabryki południowej będzie o ok. 1/3 większa od produkcji obu tych fabryk w szczytowych latach 1942/44. Eksport /który obejmował prawie całą produkcję/ wynosił wówczas: 1942 - 91.678 ton, w 1943 - 103.121 ton, w 1944 r. - 97.358 ton.

Produkcja bromu nie będzie wznowiona w obecnym okresie, natomiast wznowiony ma być eksport chlorku magnezu, a fabryka chemikalii i nawozów w Haifie ma rozpocząć produkcję siarczanu potasu.

/Wg: Chemical Trade Journal - 25.IX.1953 r./



DREWNO I PAPIER

Wiedomości z kapitalistycznego rynku drzewnego

Austria

Koła handlowe w Austrii były swego czasu bardzo poruszone sprawą postanowień w układzie handlowym zawartym z Niemcami zachodnimi, które przewidywały eksport z Austrii surowca tartaczego. Ostatnio austriacki minister handlu zagranicznego oświadczył, że sprawa ta została definitywnie uregulowana w ten sposób, że lista towarowa nie przewiduje w ogóle żadnych określonych ilości surowca, do wywozu z Austrii do Niemiec zachodnich. Odpowiednie postanowienia stwierdzają jedynie, że dostawy do bawarskich tartaków obejmą tylko drewno, znajdujące się na zboczach górskich, pochyłych w kierunku Niemiec. Drewno to ze względów transportowych nie mogłoby być użytkowane w tartakach austriackich.

Ze sprawozdań ostatniego zgromadzenia przedstawicieli przemysłu tartaczego Górnej Austrii w Lincu wynika, że przemyśl ten jest wyraźnie zaniepokojony rozwojem sytuacji na rynku surowca tartaczego.

Na powyższym zgromadzeniu ustalono, że stosownie do poziomu cen tarcicy na rynku światowym cena kłód tartacznych powinna wynosić przeciętnie nie więcej niż 340 szylingów za 1 m³ /za surowiec świerkowy i jodłowy, klasy IIIa, franco tartak/. Tymczasem w rzeczywistości ceny w Górnej Austrii kształtują się na wysokości 350 - 380 szylingów /surowiec kl. 2b do 3a/, co na bazie franco tartak wynosi 390 - 420 szylingów. Ceny na drewno z lasów mniejszej własności wynoszą nieco mniej, a mianowicie 340 - 350 szyl. Drewno z okolic Vöcklabruck waha się około 380 szyl. /franco szosa/, z południowej Górnej Austrii - między 320 - 350 szyl. W porównaniu z 1937 r. stosunek cen surowca i tarcicy zmienił się z 1:2,5 - 3 na 1 : 7,8 do 1 : 2,2. Rezolucja uchwalona na zgromadzeniu zwraca się do tartaczników z ostrzeżeniem aby nie dokonywali zakupów po nadmiernych cenach, ponieważ brak jest jakiegokolwiek rezerw gospodarczych, które pozwoliłyby wyrównać różnicę, w rodzaju np. funduszy na wyrównywanie kursu waluty. Ponadto zwraca się do właścicieli lasów, aby zaprzestali stosowania metod, które powodowałyby ustalenie niewłaściwych cen. Do nich należy np. sposób składania ofert, przypominający licytację na drodze korespondencyjnej. Poza tym surowiec tartaczny winien być kierowany do najbliższych położonych tartaków, celem zaoszczędzenia zbytecznych kosztów frachtu.

Eksport tarcicy austriackiej osiągnął we wrześniu b.r. najwyższy tegoroczny poziom. Poniższe zestawienie przedstawia kierunki dotychczasowego wywozu tarcicy iglastej z Austrii /dane w m³/:

K r a j	styczeń 1952	- wrzesień 1953
1. Włochy	560.450	773.263
2. Niemcy zachodnie	461.384	581.457
3. Holandia	74.670	198.057
4. Francja	186.327	113.238
5. Triest	43.896	77.396
6. Turcja	83.501	42.374
7. Grecja	65.868	34.353
8. Szwajcaria	24.923	25.721
9. Wielka Brytania	18.292	25.127
10. i n n e k r a j e	75.500	92.566
razem	1.595.946	1.963.552

Odkwit tegoroczny eksport tarcicy iglastej łącznie z ciosanym drewnem budowlanym i kompletami skrzynkowymi wyniósł do dnia 30.9.b.r. 2.147.116 m³ wobec 1.694.436 m³, w tym samym okresie roku ubiegłego. Wywóz innych ważniejszych sortymentów przedstawiał się następująco /w m³/:

	styczeń 1952	- wrzesień 1953
drewno budowlane ciosane	70.429	138.918
skrzynki	24.235	42.185
tarcica liściasta	17.572	22.178
podkłady kolejowe	15.602	2.640
kopalniaki	187.294	101.099

Eksport kompletów skrzynkowych do Izraela doznał w ostatnich miesiącach poważnego wzrostu, przy czym w sierpniu b.r. wysłano 1.657 m³. Ponadto wysłano pewne ilości do Włoch, Belgii i Niemiec zachodnich.

Rynek lewantyński

Według wiadomości nadchodzących z Triestu, normalna tarcica iglasta t.zw. "levantyńska" notowana jest po \$ 37 do \$ 37,50 fob, podczas gdy tarcice sortymentu palestyńskiego po \$ 35,50, a asortyment północno-afrykański po \$ 36,50 za 1 m³. Ostatnie dostawy tarcicy czeskosłowackiej /również normalnego sortowania lewantyńskiego/ przyjmowane były przez kupców triesteńskich po \$ 36-37 za 1m³ fob. Ogólnie biorąc ożywienie na rynku lewantyńskim jest dość słabe, natomiast znacznego wzrostu doznały obroty z Izraelem. Tarcica pochodząca austriackiego wysyłana jest bezpośrednio do Egiptu, Turcji i Grecji, przy czym zapłata następuje w drodze clearingu w ten sposób, że 75% należności regulowane jest przy nadejściu towaru, pozostałe zaś 25% jest kredytowane. Nieco inaczej ustalone są warunki zapłaty w obrocie z Turcją. ostatecznym rozliczaniu przy końcu roku. Większe ilości drewna wysyłane są na Cypr. Koła handlowe w Trieście zwracają szczególną uwagę na nowe umowy handlowe Związku Radzieckiego z Egiptem i Włochami, które między innymi przewidują także dostawy

Ożywienie na rynku drzewnym jest dość poważne. Zapotrzebowanie jest bardzo znaczne, zwłaszcza na drewno budowlane i tarcicę "spod piły". Również inne sortymenty są poszukiwane. Znaczący popyt na tarcicę wąską wynika dzięki dużemu zapotrzebowaniu ze strony budownictwa. Wśród kupców włoskich przeważa przekonanie, że zapasy tarcicy na składach austriackich powinny być już bardzo szczupłe, ponieważ tartaki już przerobiły zapasy kłód, tak, że część zakładów ograniczy czas pracy, aż do okresu nowych cięć. Stąd też istnieje poważna możliwość, że zbraknie wielu sortymentów. Importerzy włoscy starają się przeto zabezpieczyć sobie odpowiednie ilości drewna w Karyntii i Tyrolu, aby nie znaleźć się w pewnym momencie przed możliwością opustoszałych składów.

Powyższy silny wzrost zapotrzebowania nie doprowadził - jak dotychczas - do podniesienia się poziomu cen. Z dużą uwagą rozpatrywane są możliwości zakupu tarcicy iglastej z innych krajów niż Austria. Pewne nadzieje wiąże się pod tym względem z Jugosławią. Szereg poważniejszych firm mediolańskich wysłało swych przedstawicieli do Słowenii, celem przeprowadzenia odpowiednich pertraktacji. Chodzi tu głównie o dostawy dla Włoch południowych, ponieważ oszczędności na frachtach byłyby bardzo poważne wskutek bliskości portów jugosłowiańskich. W porównaniu z frachtem kolejowym oszczędności te wynoszą około 1 tys. lirów na 1 m³.

W jakim stopniu możliwe jest zwiększenie eksportu jugosłowiańskiego do Włoch trudno narazie ustalić - zwłaszcza na tle obecnej sytuacji politycznej. Niemniej jednak warto zwrócić uwagę na fakt, że importerzy włoscy akceptują ceny jugosłowiańskie, które są wyższe od austriackich o 500 - 1000 lirów na 1 m³. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się drewno budowlane, Austria bowiem pod tym względem mogła zaspokoić zapotrzebowanie włoskie tylko w niewielkim zakresie.

Niemcy zachodnie

Ożywienie obrotów w szczególności w zakresie tarcicy nie nastąpiło dotychczas, przynajmniej w takich rozmiarach, jak oczekiwano. Niemniej jednak można stwierdzić, że obecna tendencja wskazuje na stabilizowanie się cen na obecnym poziomie. Wpływ drewna importowanego na notowania poszczególnych asortymentów był różny. Między innymi zanotowano następujące ceny na rynku południowo-niemieckim /w DM za 1 m³/:

tarcica świerkowa kl. III/IV	100.-
króciaki	80.-
kantówka /t.zw. "Listenware"/	160.-
tarcica blokowa sosnowa i świerkowa od	150.-
przy ofertach wolnych od ryzyka	180 - 200.-

Aktywność na rynku surowca tartaczego mocno się zmniejszyła. Szczególnie partie, które pozostały z cięć z ubiegłej zimy, oferowane są po bardzo niskich cenach. Drewno z nowych cięć nie było w październiku b.r. oferowane w poważniejszych ilościach. Sprzedawcy mają nadzieję, że uda im się powstrzy-

mać dotychczasową tendencję spadkową cen surowca tartaczno- Jednocześnie istnieje niewielkie prawdopodobieństwo, że nadzieje te się spełnią. Przemysł tartaczny zachowuje pełną rezerwę wobec ofert dostawców kłód tartacznych. Upadłość wielu firm, które w ubiegłym sezonie zbyt daleko zaangażowały się w zakupach surowca, działają nie tylko odstraszająco na inne tartaki, ale ponadto wydają się zataczać coraz szersze kręgi.

Przemysł sklejkowy znajduje się w nieco lepszej sytuacji. Udało się osiągnąć pewne podwyżki cen na płyty stolarskie i płyty okleinowe, dzięki czemu uzyskał lepsze możliwości dostawiania się do obecnych wysokich cen surowca okrągłego. Dotyczy to także sklejek bukowych. Również nastąpiła pewna podwyżka na płyty izolacyjne wskutek zwiększającego się zapotrzebowania podczas gdy twarde płyty pilśniowe wprowadzie wykazują pewien wzrost obrotów niemniej jednak fakt ten - przynajmniej do października b.r. - nie wywołał podwyżki cen.

Wielka Brytania

Duże zainteresowanie wśród kupców drzewnych wywołala sprawa uzupełnienia części zapasów t.zw. strategicznych na tarcicą. Ilości te obejmują 14.500 stb. Pozostało jednak również pewne niezadowolenie, ponieważ wezwanie do składania odpowiednich ofert skierowane zostało do niektórych tylko branych importerów. Trudno jest ustalić, jakie ilości drewna w sumie zaoferowane przez importerów, niewątpliwie jednak one bardzo znaczne. Zostały

Brak jest również dokładnych wiadomości na temat pozostałych niesprzedanych uprzednio zapasów National Softwood Brokers, chociaż uważa się, że ostatnie ich sprzedaż wywołała dużo większe zainteresowanie niż poprzednio. Zdaniem prasy fachowej nadeszła już najwyższy czas, aby zapasy te nareszcie znalazły się na składach odbiorców. Nie są to bowiem poważne ilości, natomiast ich wpływ na rynek drzewny przez sam fakt ich istnienia jest nieproporcjonalnie duży. Mimo, iż ze strony czynników rządowych nie uczyniono na ten temat żadnej wzmianki część kupców spodziewa się rychłego zniesienia kontroli spożycia drewna iglastego. Mniej optymistycznie nastawione koła handlowe nie spodziewają się jednak żadnych bardziej istotnych zmian, aż do końca b.r.

W międzyczasie dokonywane są dalsze zakupy tarcicy polskiej. Ceny są nadal dość mocne, a poprzednia tendencja do zniżki została - jak wydaje się - zahamowana. Powyższe tendencje, jak również fakt dużego zainteresowania drewnem kanadyjskim, wskazują, że w Anglii - mimo dotychczasowych znaczących zakupów - wciąż jeszcze nie brak importerów, którzy muszą wciąż kupować dalsze partie, aby podtrzymywać swoje obroty.

Pewne zainteresowanie budzą także niewielkie partie drewna radzieckiego. Na odcinku sosny parańskiej nastąpiło pewne uspokojenie, a cena oflojalna wciąż utrzymuje się na wysokości £ 75. Poza tym nastąpił pewien wzrost ożywienia w zakupach świerku kanadyjskiego, ceny jednak wahają się między £ 67 a £ 70 ctf w zależności od specyfikacji. Pewien wzrost notowań

na miejsce w stosunku do sosny morskiej, której ceny podniosły się w stosunku do okresu z końca września - początku października b.r. o £ 2. Notowania na tarcicę z Wybrzeża Pacyfiku pozostają niezmienione, jednakże liczba sprzedawców hemlocku dość znacznie się zmniejszyła.

Import tarcicy iglastej do Wielkiej Brytanii we wrześniu b.r. osiągnął liczbę 116.879 stds. Na powyższą liczbę składają się między innymi następujące ilości: ze Związku Radzieckiego 30.613 stds, ze Szwecji 28.762 stds., z Finlandii 23.885 stds oraz z Kanady 21.723 stds. Ogólny import za okres pierwszych 9 miesięcy b.r. wyniósł 1.112.108 stds, podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym okresie sprowadzono 766.441 stds, zaś w 1951 r. - 1.078.774 stds. Najpoważniejszym dostawcą w tym okresie była Szwecja, z której sprowadzono 347.582 stds.

/Wg Eildienst für den Aussenhandel /Wien/ 6.11.53
Handelsblatt /Düsseldorf/ 2.11.53
Internationale Wirtschaft /Wien/ 23 i 30.10.53
Timber and Plywood /London/ 22.10.53
Timber Trades Journal /London/ 24.10.53
Wald u. Holz-Telegraf /Wien/ 24.10.53 /

Perspektywy zaopatrzenia Europy w drewno w 1954 r.

W dniach od 5 do 12 października b.r. odbyło się jedynaste posiedzenie Komitetu Drzewnego, działającego w ramach Komisji Gospodarczej Narodów Zjednoczonych dla Europy. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele osiemnastu krajów europejskich oraz Kanady i USA. Przedmiotem obrad była sprawa przypuszczonego kształtowania się sytuacji na europejskim rynku drzewnym w 1954 r.

Specjaliści problemów drzewnych z powyższych krajów wyrazili przekonanie, że zapotrzebowanie oraz podaż tarcicy iglastej w Europie będzie raczej w dużym stopniu zrównoważona. Natomiast znacznie mniej optymistyczne poglądy wyrażano w odniesieniu do przyszłego zaopatrzenia w papierówkę.

Komitet Drzewny ocenił, że ogólne zapotrzebowania krajów europejskich na tarcicę iglastą w roku przyszłym wymagać będzie importu w granicach wahających się od 2,8 mln do 3,25 mln stds, podczas gdy w roku bieżącym zapotrzebowanie to ocenia się na 3,0 mln do 3,2 mln stds. Rozpiętość między normalnym a maksymalnym zapotrzebowaniem jest tym razem znacznie większa niż to miało miejsce w dotychczasowych szacunkach Komitetu. Została ona wywołana niepewnością w odniesieniu do okresu trwania kontroli spożycia drewna iglastego w Wielkiej Brytanii.

Chociaż przyszłe zapotrzebowanie na drewno europejskie w krajach Środkowego Wschodu, Północnej Afryki oraz innych państw zamorskich jest nadal nieokreślone - Komitet przypuszcza, że nie przekroczą one granicy 300 - 400 tys. stds. W ten sposób ogólne zapotrzebowanie na importowaną tarcicę iglastą krajów europejskich i innych krajów importujących wyniosłoby łącznie od 3 do 3,5 mln stds w 1954 r.

W porównaniu z rokiem bieżącym nie przewiduje się żadnej wyraźnej zmiany w rozmiarach ogólnego zapotrzebowania na tarcicę iglastą w roku przyszłym, natomiast oczekuje się, że nadwyżki eksportowe krajów europejskich w 1954 r. będą

- 40 -

nieco mniejsze niż w roku bieżącym. Osiągną one przypuszczalnie wysokość 2,25 mln do 2,6 mln stds. Zmniejszone możliwości eksportowe Szwecji i Finlandii zostaną częściowo tylko pokryte przez zwiększenie się nadwyżek wywozowych w innych krajach. Ogólne możliwości zaopatrzenia ze źródeł europejskich i zamorskich w 1954 r. oceniane są na 2,8 - 3,3 mln stds. Z porównania powyższych liczb, z podanym uprzednio przewidywanym zapotrzebowaniem wynika deficyt w wysokości 200 - 300 tys. stds. Jest to liczba mieszcząca się, zdaniem Komitetu, w granicach omyłek przy ustalaniu powyższego bilansu.

Zdaniem Komitetu przeszłość wykazała, że w przypadku gdyby zapotrzebowanie krajów europejskich osiągnęło wyżej określone granice, wówczas wspomniany niedobór mógłby ulec zmniejszeniu poprzez dodatkowe możliwości krajów europejskich, podczas gdy zapotrzebowanie na drewno importowe z Kanady, USA i Brazylii przypuszczalnie leżeć będzie w granicach możliwości tych krajów.

Z uwagi na prawdopodobieństwo zrównoważenia zapotrzebowania i zaopatrzenia na rynku europejskim w roku przyszłym, Komitet uważa, że europejski rynek drzewny w 1954 r. może wejść w okres większej stabilizacji - po dotychczasowych fluktuacjach, które cechowały lata poprzednie.

Dotychczasowy rozwój sytuacji rynkowej w roku bieżącym potwierdził - według Komitetu - jego zeszłoroczne przewidywania. Główną zmianą w porównaniu z poprzednimi ocenami był poważny wzrost zakupów ze strony Wielkiej Brytanii, fakt ten spowodowany został zniesieniem ograniczeń importowych w tym kraju w listopadzie 1952 r., które umożliwiło kupcom brytyjskim na powiększenie zapasów na składach. Oczekiwania zeszłorocznej sesji, że kraje importujące nie będą miały trudności z zaspokojeniem dalszych ilości w przypadku wzmacniania się zapotrzebowania - okazały się przeto słuszne. Powrót do wczesnego rozpoczynania sezonu zakupów ułatwił zaspokojenie dodatkowego zapotrzebowania, ponieważ umożliwił producentom na odpowiednie ustalenie produkcji a importerom na uzyskanie lepszych specyfikacji. Fakt ten przyczynił się w niemałym stopniu do ustabilizowania się sytuacji rynkowej.

Poziom cen w ciągu 1953 r. pozostał nieomal bez zmian. Delegat Związku Radzieckiego wyjaśnił, że obniżki, dokonane w niektórych przypadkach przy eksporcie tarcicy radzieckiej, dotyczyły pewnych pozostałych zapasów, przewidzianych do wyśyłu w roku bieżącym, stąd też nie należy ich uważać za wskaźniki ogólnego poziomu cen.

Pewna dyskusja rozwinęła się na temat, czy obecny poziom notowań stwarza możliwości dłuższej stabilizacji. Szereg krajów importujących wyraziło zaniepokojenie ze względu na ciągły postęp w zastępowaniu drewna przez materiały sztuczne, zwłaszcza do celów konstrukcyjnych oraz opakowań. Obawy i wahania wyrażane przez importerów krajów zachodnioeuropejskich spotkały się z całkowitym zrozumieniem krajów eksportujących, niemniej jednak te ostatnie wskazały na fakt, że w kilku krajach eksportujących koszty produkcji wzrosły w znacznie większym stopniu niż odpowiednie ceny eksportowe. Z powyższych względów nie ma żadnych powodów do oczekiwania,

że ceny na surowiec tartaczny w nadchodzącym sezonie dadzą jakiegokolwiek możliwości obniżenia cen na gotowe produkty. Wszyscy uczestnicy Komitetu byli zgodni na tym punkcie, że ulepszenia techniczne w zakresie produkcji jak również użytkowania drewna przyczynią się z czasem do rozwiązania tego problemu.

Przegląd możliwości eksportowych oraz zapotrzebowania krajów importujących na kopalniaki w roku bieżącym i przyszłym wykazał, że zaopatrzenie krajów przywożących ten sortyment wydać się być zabezpieczone w ciągu tych dwóch lat. Sytuacja na odcinku dostaw w 1953 r. przekroczyła wszelkie oczekiwania, a przypuszczalny deficyt wynikający z dotychczasowych danych wyniósł jedynie 282 tys. m³, czyli około 1% ogólnego zapotrzebowania. Z dokonanych obliczeń wynika, że przypuszczalna nadwyżka w roku przyszłym wyniesie 380 tys. m³. Stąd też zapotrzebowanie i zaopatrzenie w ciągu omawianych dwóch lat wydają się być zrównoważone.

Ocena przyszłego kształtowania się sytuacji rynkowej papierówki wypadła zupełnie odmiennie. Wskutek dość wysokiego poziomu zapasów tego sortymentu w głównych krajach importujących przywóz w roku bieżącym był znacznie mniejszy niż w 1951 i 1952 r. Możliwości eksportowe również uległy poważnemu zmniejszeniu w porównaniu z poprzednimi latami. Liczby zebrane przez Komitet wskazują na fakt raczej wysokiego deficytu w latach 1953 i 1954. Recesja na rynku celulozowo-papierniczym w 1952 r. spowodowała w konsekwencji nagromadzenie się znacznych zapasów papierówki, gotowych do sprzedaży nawet ze strony przemysłu celulozowego. Powyższy rozwój sytuacji skłonił główne kraje eksportujące do ograniczeń produkcji papierówki, wskutek czego uległy zmniejszeniu ilości drewna, przeznaczonego do eksportu.

Rozpatrując ogólną sytuację na odcinku cienkiego drewna okrągłego /kopalniaków i papierówki łącznie/ stwierdzić można raczej dość poważny deficyt między zapotrzebowaniem krajów importujących a możliwościami eksportowymi. Ocenia się go w 1954 r. na 15% zapotrzebowania. Z uwagi na powyższe stwierdzenia, Komitet zaleca, aby wozesnie zawierać kontrakty, dzięki czemu - jak wykazały dotychczasowe doświadczenia - osiągnięć się odpowiedni wpływ na kształtowanie się produkcji. Z drugiej strony jednak Komitet zaznacza, że właściwa produkcja cienkich sortymentów okrągłych w krajach eksportujących ograniczona jest do krótkiego okresu, wskutek czego istnieją małe możliwości szybkiej reakcji ze strony producentów na nagłe zmiany zapotrzebowania.

/Wg United Nations Release No. EOE/TIM/42
z 19.10.1953 r.

Wiadomości z kapitalistycznego rynku celulozowo-
papierniczego

Rynek północno-amerykański

Pomimo poważnego rozwoju przemysłu górniczego w latach powojennych - przemysł przeróbki drewna stanowi w Kanadzie nadal najpoważniejszą gałąź gospodarki pod względem wartości

produkcji, wpływów z tytułu eksportu oraz zainteresowanych kapitałów. Od czasu zakończenia wojny zdolność wytwórczości wianej gałęzi przemysłu stale wzrastała wskutek modernizacji istniejących zakładów oraz budowy nowych fabryk. W ciągu tego okresu przemysł celulozowo-papierniczy przeprowadził nowych inwestycji na sumę \$ 600 mln oraz inwestycji zastępczych na \$ 400 mln. Wskutek powyższej rozbudowy można było powiększyć volumen produkcyjny o przeciętnie 50%. W porównaniu z okresem przedwojennym /1935 -39/, nastąpiło zwiększenie produkcji o co najmniej 120%. Całkowita wartość kanadyjskiej produkcji celulozowych oraz papieru wynosi obecnie około \$ 1,2 - 1,3 mld. Wartość eksportu wymienionej grupy przemysłu wynosi w przybliżeniu \$ 900 - 1000 mln rocznie, co stanowi około 1/4 wartości wywozu z Kanady. W eksporcie do Stanów Zjednoczonych procent ten jest nawet wyższy i wynosi ca 35%. Ponadto przemysł celulozowo-papierniczy zajmuje poważne stanowisko jako klient innych działów gospodarki kanadyjskiej. Z tych względów sytuacja na odcinku zbytu oraz rentowności tej gałęzi przemysłu uważana jest w Kanadzie za rozstrzygający czynnik w ogólnej gospodarce kraju.

Od ubiegłego roku kanadyjski przemysł mas celulozowych i papieru znajduje się w swego rodzaju fazie stabilizacji. Chodzi w tym przypadku nie tyle o rozszerzenie możliwości produkcyjnych, ale raczej o zachowanie dotychczasowego stanowiska na rynkach zagranicznych, które udało się Kanadzie zdobyć w okresie powojennym. Jeszcze na początku bieżącego roku oczekiwano poważnego zmniejszenia produkcji i wywozu w porównaniu z latami ubiegłymi - ze względu na zmniejszenie się zapotrzebowania na rynku światowym oraz wskutek silnej konkurencji ze strony producentów skandynawskich. Obawy te jednak w międzyczasie okazały się nieuzasadnione. Zarówno produkcja jak i eksport już od kilku miesięcy ciągle wzrastają. Również wewnętrzne zapotrzebowanie na celulozę i papier doznało znacznego zwiększenia. Główne przedsiębiorstwa omawianej gałęzi przemysłu, zwłaszcza wielcy producenci papieru gazetowego osiągają już począwszy od II kw. b.r. podobne zyski jak przed rokiem. Poza tem mnożą się oznaki, że nacisk ze strony konkurencji skandynawskiej znowu osłabnie. Producenci kanadyjscy oczekują nawet pewnej - ograniczonej zresztą - podwyżki cen w eksporcie i oceniają dość optymistycznie perspektywy na rok przyszły.

Zdolność produkcyjna fabryk papieru gazetowego, tj. działu kanadyjskiej gospodarki leśnej najsilniej nastawionej na eksport, już od szeregu miesięcy jest w pełni wykorzystana. Oczekuje się nawet, że produkcja tegoroczna osiągnie najwyższy dotychczasowy poziom w wysokości mniej więcej 5,8 mln ton wobec 5,68 mln ton w roku ubiegłym. Dla zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego potrzeba jedynie około 400 tys. ton. Wskutek powyższych okoliczności wzrost produkcji papieru gazetowego o 80% w porównaniu z 1938 r. był możliwy jedynie dzięki stałemu zwiększeniu eksportu. Rynek północno-amerykański wahał się obecnie 4,8 mln ton, tj. 86% ogólnej produkcji kanadyjskiej, dalsze 8% wysyłane jest na rynki zamorskie. Udział Kanady w międzynarodowym handlu papierem gazetowym zwiększył się z 37% /w 1939 r./ na 54% /w 1952 r./. W roku bieżącym eksport kanadyjski do Stanów Zjednoczonych pozostał na prawie niezmienionej

nym poziomie, natomiast poważnie zwiększył się wywóz do Wielkiej Brytanii. Powiększyły się również obroty z innymi krajami zamorskimi, pomimo że w I półroczu b.r. wykazywały raczej tendencję spadkową. Ponadto produkcja papieru gazetowego doznała dodatkowego impulsu ze strony konsumpcji wewnętrznej, która od 1952 r. zwiększyła się o 10%.

Zwiększyła się również produkcja lepszych gatunków papieru /drukarzkiego, piśmiennego itp/, jak również papieru pakowego i kartonu - pomimo niepomyślnych perspektyw, stwierdzanych na początku bieżącego roku. Powyższy odcinek kanadyjskiego przemysłu papierniczego zyskuje coraz bardziej na znaczeniu, pomimo, iż nastawiony jest w przeważającej części /95% na zaspokajanie potrzeb rynku wewnętrznego, ponieważ eksport hamowany jest wysokimi barierami celnymi oraz ograniczeniami przywozowymi krajów importujących. Tegoroczna produkcja lepszych gatunków papieru obliczana jest na 200 tys. ton /w roku ubiegłym 180 tys. ton/, kartonu 730 tys. ton /684 tys. ton/. Produkcja papieru pakowego pozostanie przypuszczalnie na poziomie zeszłorocznym, wynoszącym 225 tys. ton. Oczekuje się, że w roku przyszłym sytuacja na odcinku produkcji i zbytu będzie jeszcze bardziej korzystna.

Od połowy b.r. polepszyły się również perspektywy produkcji oraz rentowności przemysłu mas celulozowych. Volumen produkcyjny i eksportowy tej gałęzi przemysłu osiągnął znowu poziom zeszłoroczny - począwszy od czerwca b.r. Przypuszczał nie przeto wysokość produkcji z roku ubiegłego /8,8 mln ton/ zostanie ponownie osiągnięta i w roku bieżącym pomimo niekorzystnej sytuacji w pierwszych miesiącach b.r. Natomiast eksport prawdopodobnie ulegnie zmniejszeniu o 3 - 4% wobec 1952 r. /1,94 mln ton/. Z uwagi na fakt, że konsumpcja papieru w Stanach Zjednoczonych znacznie powiększyła się w ubiegłych kilku miesiącach oraz wobec zmniejszonego nacisku ze strony eksportu skandynawskiego na tamtejszym rynku - oczekuje się, że w nadchodzącym roku uda się Kanadzie zdobyć nowe możliwości zbytu na rynku w USA. Jednakże Kanada jako producent celulozy nie zajmuje tak poważnego stanowiska jak na odcinku papieru gazetowego, bowiem około 2/3 ogólnej produkcji znajduje zbytu na rynku wewnętrznym. Mimo tego jednak udział Kanady w obrotach międzynarodowych zwiększył się z 11% w 1939 r. na prawie 35%. Największa część kanadyjskiego eksportu mas celulozowych kierowana jest ze względów naturalnych do Stanów Zjednoczonych /82% oraz do Wielkiej Brytanii /11%/.

Również długofalowe tendencje rozwojowe kanadyjskiego przemysłu celulozowo-papierniczego określane są jako pomyślne. Według oceny ekspertów kanadyjskich należy oczekiwać dalszego zwiększenia się zapotrzebowania na produkty drzewne o wyższym stopniu uszlachetnienia. W związku z tym wskazuje się na obliczenia przeprowadzane w USA, które przewidują zwiększenie się zapotrzebowania w tym kraju na papier gazetowy o 45% do wysokości 8,7 mln ton w 1975 r. Również oczekuje się, że w innych krajach zamorskich zapotrzebowanie wzrastać będzie znacznie szybciej niż produkcja. Zapasy drewna w USA nie są jednak tak wielkie, aby kraj ten mógł uniezależnić się od przywozu z zagranicy - zwłaszcza wobec przewidywanego zwiększenia zapotrzebowania. Ocenia się również, że produkcja krajów skandynawskich osiągnęła obecnie swą maksymalną granicę. Wszystkie te powyższe

okoliczności stwarzają pomyślnie - jak pisze kapitalistyczna prasa branżowa - perspektywy rozwoju dla kanadyjskiego przemysłu celulozowo-papierniczego, ponieważ Kanada rozporządza w dalszym ciągu wielkimi niewykorzystywanymi rezerwami surowca drzewnego i - przewidując na dłuższą metę - zdolna jest do poważnego zwiększenia swej produkcji oraz wywozu zagranicę.

Szacowana konsumpcja papieru gazetowego w USA we wrześniu b.r. wynosiła 507.087 ton, co stanowi wzrost o 7,523 tony tj. 1,5% wobec tego samego miesiąca w roku ubiegłym. Na ogólną liczbę dostaw dla konsumentów składały się w 81,0% dostawy z Kanady, 16,8% produkcja własna oraz 2,2% import z Europy. Ogółem wszystkie dostawy do zakładów w USA wynosiły 495.473 tony /we wrześniu roku ubiegłego - 502.191 ton/.

Zapasy papieru gazetowego na składach u konsumentów w Stanach Zjednoczonych zmniejszyły się w ciągu września b.r. o 11.614 ton do poziomu 848.959 ton, co stanowi zaopatrzenie na okres 46 dni. W roku ubiegłym o tym samym czasie odpowiednie liczby wynosiły 897.743 tony, co stanowiło zaopatrzenie na 49 dni. Zapasy na składach u producentów kanadyjskich wzrosły o 142 tony w ciągu września b.r. Ogólne zapasy na rynku północno-amerykańskim wynosiły 995.743 tony wobec 1.048.168 ton na koniec września ubiegłego roku.

Produkcja wrześniowa b.r. w Kanadzie osiągnęła wysokość 467.431 ton papieru gazetowego, czyli wzrosła o 5.923 tony /1,3%/ wobec analogicznego miesiąca 1952 r. W Stanach Zjednoczonych odpowiednie liczby wynosiły: 85.966 ton /spadek w roku ubiegłego o 6,9%/.

Rynek europejski

Na rynku angielskim zaznacza się nadal poprawa sytuacji dla producentów papieru i kartonu. Produkcja w II kw. b.r. była o 5% wyższa niż w I kw. oraz o 17% wyższa niż w ostatnim kwartale roku ubiegłego. Podobna sytuacja ma miejsce na odcinku produkcji kartonu. Odpowiednie liczby w tej dziedzinie wynoszą 8% i 14%. W ten sposób chociaż ogólna produkcja utrzymuje się wciąż o 10% poniżej najwyższego poziomu, który osiągnięty został na początku 1952 r., najniższy punkt depresji został już przezwyciężony.

Przy natychmiastowej dostawie ceny celulozy wykazują poziom o £ 2 wyższy niż ogólny poziom notowań, określony na początku bieżącego kwartału. Na przykład cena na celulozę białą lona siarczynową kształtuje się przy dostawach natychmiastowych na wysokości £ 55, podczas gdy w ramach kontraktów terminowych ustalone ceny wynoszą około £ 52 - 53.

W sprawie zmiany dotychczasowego systemu ustalania cen przy kontraktach długoterminowych zamiast w odstępach kwartalnych - w okresach półrocznych, panują różne opinie. Niemniej jednak szereg nowozawartych kontraktów przewiduje klauzulę o alternatywnym uzgadnianiu cen na następny okres dostawy w odstępach półrocznych.

Przeciętna produkcja papieru oraz kartonu w Wielkiej Brytanii wynosiła w lipcu b.r. 34.300 ton tygodniowo wobec 39.000

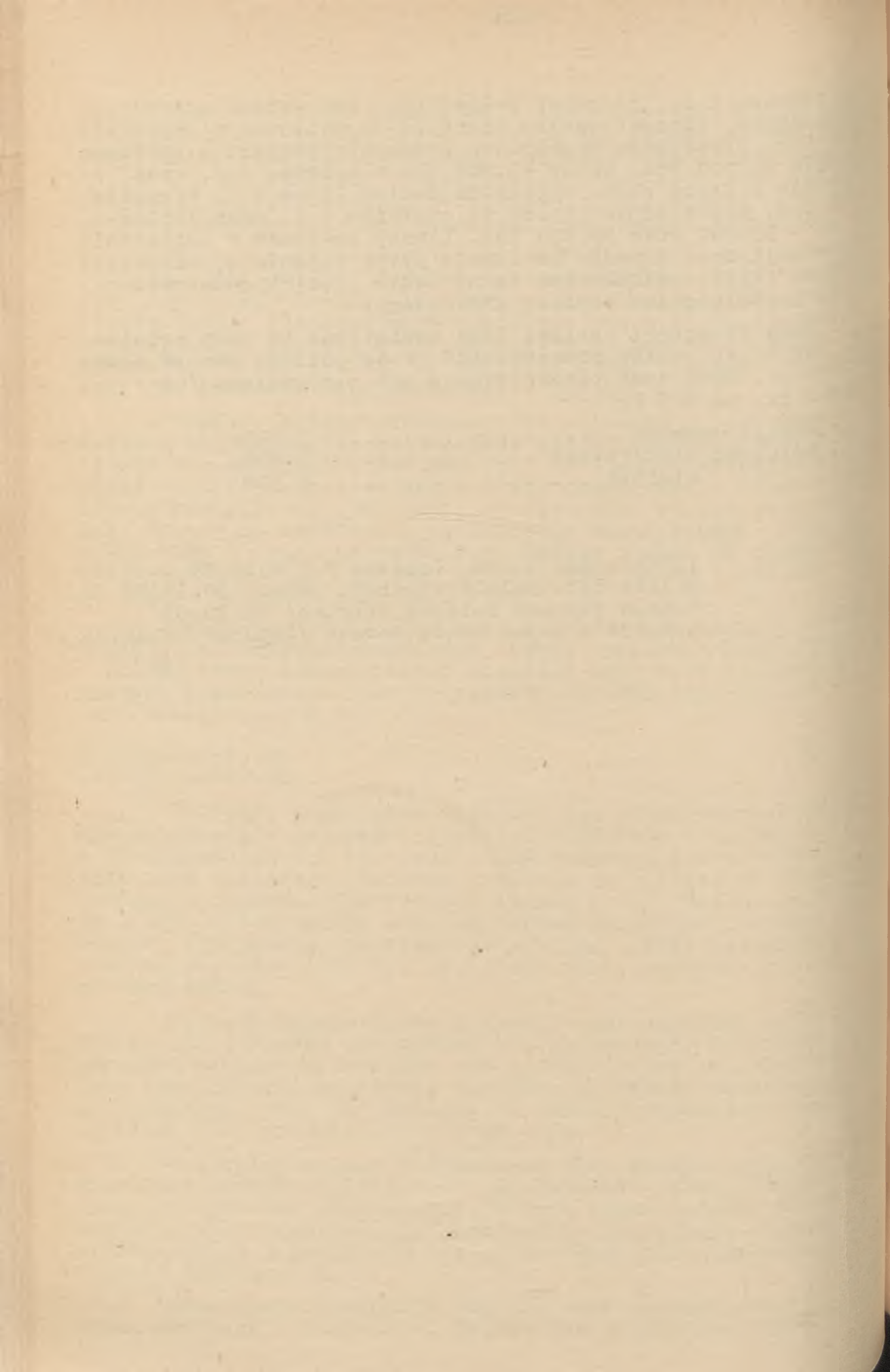
ton w czerwcu b.r., niemniej jednak była ona wyższa niż w roku ubiegłym, wówczas bowiem wynosiła tygodniowo w lipcu 23.200 ton. Przeciętna tygodniowa konsumpcja papieru i kartonu osiągnęła 42.700 ton, wobec 45.500 ton w czerwcu b.r. oraz 24.700 ton w lipcu ub.r. Zapasy na koniec lipca b.r. wynosiły 84.000 ton. Odpowiednie liczby za czerwiec b.r. oraz lipiec 1952 r. - 92.200 oraz 95.100 ton. Liczby powyższe w odniesieniu do konsumpcji oraz zapasów zawierają płyty pilśniowe, natomiast liczby za lipiec kalkulowane są na bazie pięciodobowego okresu, z pominięciem papieru gazetowego.

Rząd francuski obniżył ceny wewnętrzne na masy celulozowe, aby w ten sposób przystosować je do poziomu cen na towar importowany. Nowe ceny przedstawiają się następująco /we frankach fr. za 100 kg/:

miazga drzewna	3.425
celuloza bisulfitowa	5.450
" bielona	6.500

Wg:

1. Financial Times /London/ 3 i 4.11.53
2. Internationale Wirtschaft /Wien/ 30.10.53
3. Neue Zürcher Zeitung /Zürich/ 28.10.53
4. World's Paper Trade Review /London/ 22.10.53 /



SUROWCE WŁÓKIENNICZE I WYROBY

Sytuacja na światowym rynku bawełny

Jak podawaliśmy w poprzednim numerze Ryneków Towarowych Departament Rolnictwa USA oszacował produkcję bawełny w sezonie 1953/54 na 35,5 mln bel /po 500 lb każda/ wobec 35.750.000 bel w sezonie 1951/52 i 35.740.000 bel w 1950/51. Jest rzeczą godną zanotowania, że obszar wzięty pod uprawę bawełny na świecie zmniejszył się w dwóch ostatnich sezonach, wzrosła natomiast wydajność na jednostkę powierzchni uprawy. Obszar uprawy bawełny na świecie spadł z 84,6 mln akrów w 1951/52 do 81,9 mln akrów w 1952/53 i 80,0 mln akrów w 1953/54.

Zmniejszenie obszaru uprawy i jednocześnie wzrost wydajności w ostatnich dwóch latach najwyraźniej wystąpił w Stanach Zjednoczonych. W bieżącym sezonie podobne objawy zanotowano również w Egipcie, Turcji, Meksyku, Syrii i kilku mniejszych krajach produkujących. Przymusowe ograniczenie obszaru uprawy bawełny w sezonie 1953/54 w związku z koniecznością zwiększenia w tych krajach produkcji artykułów spożywczych wprowadzono w Egipcie, Pakistanie i Syrii.

W innych krajach takich jak Turcja, Meksyk, Salwador i Irak zmniejszenie arealu uprawy bawełny przeprowadzono na korzyść bardziej rentownych artykułów spożywczych w związku z ograniczeniem kredytów dla plantatorów bawełny. Ostry spadek cen /w niektórych wypadkach od 50 do 60%/ bawełny w porównaniu z wyjątkowo wysokim poziomem w latach 1950 i 1951 spowodował wielkie straty finansowe w następnych dwóch sezonach, szczególnie dla tych, którzy w latach najlepszej koniunktury na bawełnę tj. w 1950 i 1951 dokonali znacznych nakładów inwestycyjnych w celu zwiększenia produkcji bawełny.

Produkcja w krajach kapitalistycznych innych niż USA spadła w sezonie 1953/54 o około 800.000 bel z 13,7 mln bel wyprodukowanych w roku 1952/53. Wg podanych oficjalnych informacji Departament Rolnictwa USA oszacował produkcję w krajach Obozu Pokoju w sezonie 1953/54 na 7 mln bel, to jest o 150.000 bel więcej niż w sezonie poprzednim.

Produkcja w Stanach Zjednoczonych wg trzeciego szacunku rządowego wyniesie w roku 1953/54 15,6 mln bel to jest o 460.000 bel czyli 3% więcej niż w sezonie ubiegłym, mimo zmniejszenia arealu uprawy o 7,5% /z 25.664.000 akrów w 1952/53 na 23.737.000 akrów w sezonie bieżącym/.

Według ostatnich szacunków światowa produkcja w bieżącym sezonie przekracza o 2,3 mln bel światową konsumpcję z 1952/53 r. Cyfry produkcji obejmują również szacunki produkcji dla krajów południowej półkuli, gdzie bawełna była dopiero siarą, a będzie zbierana na początku 1954 r. Przybliżone szacunki wg czwartego szacunku rządowego, o którym informacje Izba otrzymała z ostatniej chwili, produkcja wyniesie prawie 16,1 mln bel.

dla tych krajów wynoszą 4,0 mln bel czyli ok. 15% produkcji krajów kapitalistycznych.

Światowa podaż bawełny w sezonie 1953/54 oceniona jest w przybliżeniu na 52,8 mln bel /po 500 lbs/, czyli o 2,2 mln bel więcej niż w sezonie poprzednim. Zwiększenie światowych pasów o 2,4 mln bel w okresie od 1 sierpnia 1952 do 1 sierpnia 1953 r. kompensowane będzie w pewnym stopniu zmniejszeniem światowej produkcji o 200.000 bel. Światową konsumpcję w sezonie 1952/53 oszacowano na 33,2 mln bel. Była ona o 800.000 bel większa niż w sezonie poprzednim, ale o 2,3 mln bel mniejsza od szacunku światowej produkcji 1953/54.

Podaż bawełny w sezonie 1953/54 w krajach kapitalistycznych oceniana jest na 44,3 mln bel, czyli że wzrosła o 1,9 mln bel w stosunku do roku poprzedniego. Amerykański Departament Rolnictwa szacował również, że zapasy plus produkcja w krajach obozu pokoju będą o 300.000 bel większe niż rok wcześniej, w związku ze wzrostem produkcji w ZSRR i Chinach.

Zwiększenie podaży w Stanach Zjednoczonych o 3,3 mln bel w sezonie 1953/54 jest większe niż zwiększenie podaży w innych krajach kapitalistycznych co oznacza, że w krajach tych nastąpił spadek podaży o 1,4 mln bel. Na zmniejszenie podaży w innych krajach kapitalistycznych w bieżącym sezonie złoży się przede wszystkim zmniejszenie się produkcji o 800.000 bel głównie w Egipcie, Pakistanie, Meksyku, Turcji i Brazylii, a również zmniejszeniem zapasów w większości krajów eksportujących za wyjątkiem Brazylii.

Światowe zapasy na 31 lipca 1953 r. oszacowano na 17,0 mln bel. Były one o 2,4 mln większe niż o rok wcześniej, a o 5,6 mln większe niż o 2 lata wcześniej obliczone na 1 sierpnia 1951 r.

Zapasy w USA wzrosły z 2,3 mln bel w 1951 r. do 2,8 mln bel w 1952 i do 5,6 mln bel w 1953 r. Zapasy w innych krajach kapitalistycznych zwiększyły się z 9,4 mln bel w 1951 r. do 12,1 w 1952, poczem spadły do 11,7 mln bel w 1953 /wszystkie zapasy obliczono na 31 lipca/.

Zapasy w krajach importerskich kapitalistycznych wzrosły z 5,5 mln bel w 1951 do 5,7 mln w 1952 i spadły do 4,9 mln bel w 1953, przy czym największe zmiany zanotowano w odniesieniu do Indii. Zapasy w tych krajach w obecnej chwili są z małymi wyjątkami na najniższym poziomie w stosunku do zapotrzebowania.

Zapasy w krajach eksportujących /bez USA/ wzrosły z 2,8 mln bel w 1951 do 4,5 mln bel w 1952 i 4,9 mln bel w 1953. Podczas, gdy w dwóch poprzednich sezonach zapasy były rozmieszczone dość proporcjonalnie, to w roku 1953 znajdowały się głównie w Egipcie i Brazylii. Zapasy Brazylii obliczone na 2 mln bel obejmują w znacznej części bawełnę gorszego gatunku, a w 1953 889.000 bel w Egipcie składają się głównie zapasy długowłókna tych odmian bawełny egipskiej niekonkurencyjnych dla bawełny amerykańskiej.

Światowa konsumpcja bawełny w 1952/53 roku oszacowana na 33,2 mln bel, czyli o 800.000 bel więcej niż rok wcześniej. Spożycie w USA zwiększyło o 261.000 bel z 9.196.000 bel w 1951/52.

9.457.000 bel. Przyjmując, że konsumpcja roczna w krajach obo-
zu pokoju wynosi nieco ponad 7,3 mln bel, - pisze Foreign Crops
& Markets - wydaje się, że spożycie w innych niż USA krajach
kapitalistycznych wzrosło z 15,9 mln bel w 1951/52 do 16,4 mln
bel w 1952/53, przy czym wzrost spożycia w Indiach i Japonii
wyniósł odpowiednio 350.000 i 250.000 bel. W USA nie przypusz-
cza się, aby konsumpcja w bież.sezonie odbiegła od poziomu roku
1952/53.

Światowy eksport bawełny w sezonie 1952/53 wynoszący
11,6 mln bel /po 500 lbs każda/ był o 700.000 bel, czyli o 6%
niższy w porównaniu do 12,3 mln bel wyeksportowanych w 1951/52
roku. Wywóz bawełny ze Stanów Zjednoczonych w sezonie 1952/53
spadł o 2.530.000 bel w stosunku do 5.715.000 bel wysłanymi
w roku 1951/52, podczas gdy eksport z innych krajów kapitali-
stycznych wzrósł o 1.800.000 bel.

Spadek światowego eksportu od 700.000 bel jest prawie
równy zmniejszeniu zapasów w krajach importujących /netto/ głów-
nie zaś w Indiach i w Anglii. W sumie konsumpcja bawełny w kra-
jach importujących była rzeczywiście na poziomie roku poprzed-
niego, przy czym w Japonii zanotowano znacznie większy wzrost a w
Indiach spadek, co się na wzajem skompensowało.

Zmniejszenie obrotów w ostatnim roku przypisać należy
głównie spadkowi światowych cen bawełny, osłabieniu zapotrze-
bowania światowego na tekstylia, które spowodowało, że impor-
terzy bawełny opóźniali zakupy bawełny na tak długo, jak to
było możliwe upływniając jednocześnie remanenty. Przestawienie
się z zakupów bawełny amerykańskiej na inną bawełnę zagranicz-
ną wywołane było prawie wyłącznie różnicą cen. Ceny bawełny
amerykańskiej obniżyły się do poziomu rządowych cen gwarancyj-
nych już na początku roku 1953 i utrzymują się na tym poziomie,
sz dotychczas, podczas gdy ceny bawełny z innych krajów kapi-
talistycznych obniżyły się znacznie poniżej tego poziomu. W sezo-
nie 1952/53 zwiększyła się ilość umów kompensacyjnych na baweł-
listycznych kilkunastu miesiącach większość krajów kapita-
listycznych wykazała poprawę sytuacji dolarowej i brak ich nie
był powodem wzrostu zapotrzebowania na bawełnę niedolarową w
1952/53 r.

Ceny "regulowane" przez czynniki rządowe we wszystkich
krajach produkujących bawełnę /bez USA/ ze wyjątkiem Brazylii,
Argentyny i Egiptu zostały zniesione. W Egipcie cały zbiór
1952 r. zakupił właściwie rząd po ustalonych cenach i sprzeda-
wał je po cenach przewyższających nieco dzienne notowania gieł-
dy amerykańskiej. Wynikłe ewentualnie straty ponosił również
rząd. Eksport bawełny egipskiej wzrósł z niskiego poziomu
900.000 bel w 1951/52 do 1.727.000 bel w 1952/53, który prawie
równie się nadwyżce eksportowej ze zbiorów w 1952/53. Podaż ba-
wełny egipskiej w sezonie 1953/54 zmniejszyła się prawdopodobnie
o ok. 650.000 bel na skutek zmniejszenia zbiorów o tę ilość.

Odnosnie Brazylii można stwierdzić, że prawie całą nad-
wyżkę w sezonie 1952/53 zakupił Bank Brazylijski co jest równo-
znaczne z zakupami rządowymi. Ceny płacone farmerom były znacz-
nie powyżej cen światowych i aż do 31 lipca br. cena eksportowa
była również znacznie powyżej poziomu światowego. W konsekwencji
eksport spadł z 347.000 bel w 1951/52 /kiedy i tak był stosun-

kowo mały/ do zaledwie 148.000 bel w 1952/53. W rezultacie ni-
ku następujących po sobie obniżek cen bawełna brazylijska ni-
oferowana była na rynku europejskim po 3-4 centy na funcie ni-
żej notowań bawełny Middling 15/16". Nadwyżka bawełny brazyli-
skiej przeznaczona na eksport w sezonie 1953/54 oszacowana jest
w przybliżeniu na 2,0 mln bel przy czym udział gorszych gatun-
ków wzrósł znacznie. Przy obecnym poziomie cen oczekuje się,
eksport może osiągnąć ok. 1,2 mln bel.

Eksport z Argentyny wzrósł z 5.000 bel w 1951/52 /okreś-
wysokich cen gwarancyjnych płaconych przez rząd/ do 272.000 bel
w 1952/53 kiedy bawełna była głównie sprzedawana bądź w kompe-
sacie bądź po cenach, które były efektywnie mniejsze na skutek
zastosowania specjalnego kursu dla eksportu. W przeciwieństwie
do Brazylii nadwyżka w Argentynie została zmniejszona wzrostem
wywozu w sezonie ubiegłym i dostawy na eksport w 1953/54 roku
wyniosą zaledwie 150.000 bel.

Eksport z Meksyku osiągnął rekordowy poziom 1.025.000.
bel w 1952/53 roku wobec 972.000 w 1951/52. Ceny bawełny mek-
sykańskiej utrzymują się zazwyczaj poniżej odpowiednich notowań
rynku amerykańskiego i praktycznie cała nadwyżka została roz-
sprzedana w sezonie poprzednim. W rezultacie zmniejszonych re-
manentów i mniejszych zbiorów w 1953 r. nadwyżki przeznaczone
na eksport 1953/54 osiągną mniej niż 800.000 bel.

Eksport z Pakistanu osiągnął również rekordowy poziom
1952/53, a cała ilość 1.273.000 bel równała się prawie nadwyż-
kom eksportowym ze zbiorów 1952, co w rezultacie spowodowało
nieznaczne zmniejszenie się remamentów na 1952/53. Nadwyżka
przeznaczona na eksport 1953/54 będzie przypuszczalnie równa
się eksportowi z 1952/53 r. zaznaczając, że zapasy mogą być
w dalszym ciągu zmniejszone o około 150.000 bel.

Nadwyżki bawełny przeznaczone na eksport w krajach ka-
pitalistycznych poza USA w 1953/54 r. ocenia się na 9,3 mln bel
czyli o 800.000 bel mniej niż w roku 1952/53. Jednakże cyfry
te przekraczają o 1,8 mln bel rzeczywisty eksport tych krajów
w sezonie 1952/53. Odpowiednia polityka cen może zapewnić zwię-
szenie eksportu z tych krajów w sezonie 1953/54. Obecny węg-
nie wysoki poziom konsumpcji i niski stan zapasów w większo-
ści krajów konsumujących powinny doprowadzić przynajmniej do nie-
wielkiego zwiększenia obrotów światowych.

Wydaje się zatem, że eksport Stanów Zjednoczonych w
1953/54 może być trochę większy niż w roku poprzednim 3,2 mln bel
3,2 mln bel. Fundusz dolarowy dostępny w ramach t.zw. "pomocy
dla zagranicy i pożyczki Export-Import Banku przeznaczone na
eksport bawełny w tym roku są większe i prawdopodobnie umożli-
wią zwiększenie eksportu w tym roku o 300.000 bel powyżej po-
ziomu roku 1952/53.

Międzynarodowa Konferencja Bawełniarska

Rozpoczęta w dniu 2 listopada w Waszyngtonie 11. sesja
Międzynarodowego Komitetu Doradczego dla spraw bawełny zako-
ńczyła się fiaskiem. Było to pierwsze od roku 1950 plenarne po-
siedzenie Komitetu i najważniejsze od chwili utworzenia go tj.

od roku 1939. Warto nadmienić, że Komitet zebrał się w czasie, gdy światowa produkcja bawełny przekracza światową konsumpcję o blisko 2 mln bel. Udział w obradach wzięło 28 przedstawicieli, reprezentujących najważniejsze kraje produkujące, konsumujące i obserwatorzy innych krajów, a mianowicie: Argentyny, Austrii, Australii, Belgii, Brazylii, Danii, Egiptu, Finlandii, Francji, Filipin, Grecji, Holandii, Hiszpanii, Indii, Japonii, Kanady, Meksyku, Norwegii, Niemcy zach., Pakistanu, Peru, Sudanu, Szwecji, Szwajcarii, Turcji, USA, Wielkiej Brytanii i Włoch.

Najważniejszym punktem porządku dziennego było zawarcie międzynarodowego układu bawełnianego. Chodziło mianowicie o unormowanie światowego handlu surową bawełną w ten sposób, aby uniknąć skutków jej ewentualnej nadprodukcji lub braku. Projekt stabilizacji światowego handlu bawełną miał obejmować także zagednienie ustalenia kwot importowych i wyznaczenia ostatecznych cen na różne gatunki bawełny. Omawiana miała być również sprawa utworzenia zapasów buforowych surowej bawełny. Dyskutowano również zagednienie konkurencji, jaką dla bawełny stanowią włókna sztuczne. Omawiano także sprawę obecnych nadwyżek w USA i innych krajach produkujących. Delegaci przedyskutowali również zagednienie systemu dwóch cen na bawełnę amerykańską, ceny wyższej dla rynku krajowego i niższej dla rynku światowego.

Najtrudniejszą kwestią do rozwiązania z wymienionych powyżej zagednień - jak podawała kapitalistyczna prasa branżowa - było ustalenie cen i kwot. "Kwota importowa powinna zapewnić krajom importerskim pokrycie ich zapotrzebowania. Kwoty eksportowe dla krajów produkujących powinny zapewnić im zbyt na światowym rynku ich nadwyżek, po odliczeniu konsumpcji krajowej", - pisała wówczas prasa brytyjska.

W drugim dniu obrad International Cotton Advisory Committee oszacował, że światowe obroty bawełną w 1953/54 roku będą albo takie same jak w roku poprzednim, albo nieco większe. Uzasadniając to twierdzenie Komitet stwierdził, że wielkość zapasów na początku sezonu bieżącego większości krajów, które są importerami netto bawełny surowej, była tak niska, że konsumpcja w bieżącym sezonie będzie opierała się prawie wyłącznie na imporcie. Ponadto konsumpcja w tych krajach w sezonie 1953/54 z drugiej się przypuszczała na poziomie roku poprzedniego. Z drugiej jednak strony nadwyżki eksportowe u producentów znacznie przekraczają potencjonalny popyt konsumentów.

W czwartym dniu obrad komisja eksporterów badała problemy związane z opracowaniem systemu międzynarodowych alokacji bawełny. Po zakończeniu tych prac komitet zajął się sprawą międzynarodowego układu bawełnianego. Zdaniem rzeczoznawców układ taki powinien być podobny do zawartych już układów pszenicznego i cukrowego. W związku z wielkimi trudnościami na jej drodze napotkano przy opracowywaniu planu przydziałów międzynarodowych, a to ze względu na różnorodność gatunków bawełny, konferencja zakończono nie osiągnąwszy porozumienia.

/Financial Times 31.X., 2.XI., 4.XI.
Reuter 31.X., 5.X./

U.S.A.

Według czwartych rządowych szacunków z listopada b.r. produkcja bawełny w Stanach Zjednoczonych wyniesie 16.093.000 bel. /według październikowych przewidywań 15.596.000 bel/, podczas, gdy ostateczne dane dla poprzedniego sezonu wynosiły ko 15.136.000 bel /po 500 lb każda/.

Do podniesienia szacunków przyczynił się ponownie wzrost wydajności z akra, który doszedł ostatnio do 325,4 lbs z akra wobec 315,4 lbs przed miesiącem i 282,7 lbs rok temu. Zwiększenie szacunki o 500.000 bel nie zaskoczyło kół handlowych. Według oceny prywatnych kół handlowych ostateczny tegoroczny szacunek zbiorów bawełny wyniesie przypuszczalnie 17 mln bel. Obecnie cała uwaga rynku skupia się na propozycjach rządowych ograniczenia w roku następnym produkcji bawełny, w myśl istniejącej ustawy.

Na podstawie tej ostatniej, przydział obszarów uprawy bawełny nie powinien przekraczać 17.910.448 akrów, a kwota handlowa 10 mln bel. Na podstawie nieoficjalnych wiadomości z USA farmerzy planują obsiać w roku przyszłym 21 mln akrów. Oznacza to zmniejszenie o 15% areału uprawy w porównaniu z rokiem 1953, co nie świadczy jednak o takim samym zmniejszeniu produkcji bawełny w sezonie przyszłym, na skutek ulepszenia metod uprawy i większej wydajności.

A n g l i a

W dniu 4 listopada w Izbie Gmin czytana była po raz pierwszy ustawa, na zasadzie której Raw Cotton Commission ma być pozbawiona monopolu skupu, importu i sprzedaży bawełny na potrzeby przemysłu brytyjskiego oraz na zasadzie której mają być wznowione wolne obroty bawełną. Uprawnienia te nadane Komisji w roku 1947 przestałyby obowiązywać - jak podaje Reuter od 1 września b.r. Komisja może nadal jeszcze przeprowadzać obroty surową bawełną, projekt ustawy jednakże przewiduje jej stopniową likwidację.

/Dudley Windel 30.X., 6.XI.
Reuter, 4.XI., 31.X., 5.XI.
Financial Times 31.X., 2.XI., 4.XI., 10.XI./

W e ł n aOtwarcie sezonu aukcji w Nowej Zelandii

Nowy sezon sprzedaży wełny w Nowej Zelandii otwarty 28 października w Dunedin rozpoczął się w warunkach zupełnie odmiennych od poprzedniego. W początkach sezonu 1952/53 oprócz normalnej podaży wełny z nowej strzyży ciążyły jeszcze na rynku olbrzymie zapasy nagromadzone w Argentynie i Urugwaju. Ogółem wynosiły one prawie tyle samo co strzyża Nowej Zelandii /420 mln lbs/ i składały się w przeważającej części z krzyżówek. Zapotrzebowanie w ubiegłym sezonie było jednak tak duże, że na sezon bieżący pozostał w tych krajach zapas jeden z najmniejszych

w historii - przypuszczalnie mniejszy niż 55 mln lbs. Zapas ten znajduje się głównie w Argentynie. Olbrzymia podaż krzyżówek ubiegłego sezonu została rozsprzedana przy rosnących wciąż cenach. Podniosły się one w ciągu sezonu dla cienkich krzyżówek o 26% a dla średnich i grubszych o 15 i 12%. Nowa Zelandia sprzedała całą swoją /jedną z największych/ strzyżę osiągając za nią 71 mln £. Do rozproszczenia tak dużej ilości wełny w ubiegłym sezonie dopomógł fakt, że przemysł wełniany na świecie wyszedł z głębokiej depresji i przemysłowcy oprócz zakupów na bieżącą produkcję sprowadzali jeszcze wełnę na odbudowanie wyczerpanych zapasów.

Nowa Zelandia rozpoczęła sezon bieżący w zupełnie odmiennych warunkach. Światowa strzyża w tym sezonie szacowana jest na 1.255 mln lbs /na bazie wełny pranej/ krzyżówek odzieżowych, czyli tylko o 10 mln więcej niż strzyża ubiegłego sezonu. W tym czasie Nowej Zelandii nie osiągnąć nowy rekord 421 mln lbs, a strzyża krajów Ameryki Południowej ma zwiększyć się o 18 mln lbs. Ponieważ zapasy krzyżówek w krajach produkujących są małe, podaż bieżącego sezonu będzie znacznie mniejsza niż przed rokiem. Oprócz tego krzyżówki pochodzenia południowoamerykańskiego będą w bieżącym sezonie droższe ponieważ zawieszono w ubiegłym roku podatki od sprzedaży wełny w Argentynie - 8% i w Urugwaju 7% - zostały na nowo wprowadzone. Argentyna wycofała również preferencyjny kurs peso w stosunku do USA i franka francuskiego pozostał niezmieniony. Oprócz tego Argentyna zobowiązała się do dostawy dość dużych ilości wełny z tytułu dwustronnych umów handlowych, tak, że ilość wełny dostarczonej na inne rynki zbytu będzie ograniczona. Dwaj wielcy odbiorcy wełny nowozelandzkiej - Niemcy zachodnie i Francja zawarły takie umowy z Argentyną. Stany Zjednoczone pomimo, że korzystają nadal z uprzywilejowanego kursu peso, będą przypuszczalnie kupowały więcej wełny w Nowej Zelandii ponieważ w Argentynie konkurencja innych odbiorców podwyższy zapewne ceny a w stosunku do ubiegłego roku. Brytyjskie koła handlowe podkreślają, że ze względu na zobowiązania z umów handlowych, Argentyna będzie mogła oferować nabywcom amerykańskim prawie wyłącznie niższe gatunki wełny.

Szacunki zapotrzebowania światowego nie zostały jeszcze ogłoszone. Przewiduje się jednak, że zapotrzebowanie na uzupełnienie zapasów nie będzie w bieżącym sezonie tak duże jak w poprzednim, chociaż w niektórych krajach jak np. w Wielkiej Brytanii potrzeba uzupełnienia zapasów jest nagleca. Ograniczenie zapotrzebowania nie ulega wątpliwości tylko w jednym wypadku - ze strony rządu Wielkiej Brytanii, który przerwał zakupy na zainicjowanych ilościach, że brak ich nie powinien w dużym stopniu zaważyć na sytuacji rynkowej. W poprzednim sezonie Wielka Brytania zakupiła ogółem 47 mln lbs /na bazie pranej/ krzyżówek.

Jak widać z powyższych uwag, szereg czynników wpłynęło na wzmocnienie tendencji otwarcia nowego sezonu. Jasne było, że z powodu niskiego stanu zapasów i konieczności czekania, aż wełna dopłynie z Nowej Zelandii do Europy ceny otwarcia będą wyższe niż w poprzednim sezonie. Jednak wzrost cen był wyższy niż się

spodziewano. W Dunedin większość krzyżówek zwyżkowała o 4 za lb, a niektóre wyższe gatunki wzrosły w cenie o 8-10 d. Według obliczeń kół branżowych w Bradford, cena czasanki w tym okresie niższa niż koszt produkcji z krzyżówek z nową strzyży. Przypuszczają oni jednak, że na wiosnę 1954 ceny żówek spadną, ponieważ w tym okresie najpilniejsze potrzeby przemysłu światowego zostaną już zaspokojone a nasilenie popytu będzie jeszcze duże.

/Wg World Wool Digest Nr 22/

Światowa produkcja wełny w sezonie 1953/54.

Po pierwszych globalnych szacunkach Commonwealth Comptee ogłosił szczegółowe szacunki strzyży poszczególnych krajów w sezonie 1953/54. Ogółem strzyża światowa szacowana na 4.400 mln lbs wełny potnej będzie o 1,5% wyższa niż w poprzednim sezonie. Na bazie wełny pranej obliczana jest ona na 2.400 mln lbs w porównaniu z produkcją sezonu 1952/53 wynoszącą 2.509 mln lbs. Produkcja na bazie wełny pranej będzie więc w bieżącym sezonie również o 1,5% wyższa. Największy wzrost produkcji spodziewany jest w zakresie wełny merynoskiej z 808 do 830 mln lbs na bazie wełny pranej, chociaż produkcja innych typów również ulegnie zwiększeniu.

W Australii szacuje się, że produkcja osiągnie nowy rekord 1.290 mln lbs wełny potnej w porównaniu z 1.280 mln lbs w ubiegłym sezonie. Ten wzrost jest znacznie mniejszy niż w 1952/53 kiedy zlikwidowanie plagi królików i dobre warunki pogodowe znacznie zwiększyły produkcję. W Nowej Zelandii produkcja wełny potnej wyniesie 421 mln lbs czyli o 3 mln lbs więcej niż przed rokiem. Będzie to trzeci skokowy rok wzrostu strzyży w tym kraju. W Afryce Południowej produkcja wełny potnej wyniesie 278 mln lbs, o 10 mln lbs więcej niż w 1952/53. Między innymi wzrost strzyży spodziewany jest w Argentynie, Urugwaju, Namibii, Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Na ogół więc wszyscy producenci będą mieli do dyspozycji większą ilość wełny niż w poprzednim sezonie.

W poniższej tabeli podane są szczegółowe szacunki produkcji wełny w poszczególnych krajach.

Światowa produkcja wełny potnej

	<u>w mln lbs</u>			
	<u>Srednia</u> <u>1934-38</u>	<u>1951/52</u>	<u>1952/53</u> <u>proy.</u>	<u>1953/54</u> <u>szac.</u>
<u>Imperium bryt.</u>				
Australia	995	1.080	1.280	1.290
Nowa Zelandia	300	407	418	421
Afryka Poł.	261	249	268	278
W. Brytania	111	92	96	98
Indie		72	72	72
Pakistan	96	30	30	30
Kanada	16	7	8	8
Inne kraje Imp.	7	9	8	8
razem	1.786	1.946	2.180	2.205

	Srednie 1934-38	1951/52	1952/53 prow.	1953/54 szac.
Inne kraje				
Kraje obozu pokoju	450	557	570	580
Argentyna	376	420	407	420
USA	446	260	277	283
Urugwey	114	188	190	195
Hiszpania	65	85	85	90
Turcja	52	73	78	80
Brazylia	39	45	52	52
Francja	53	49	49	49
Chile	35	45	45	45
Maroko Fr.	41	34	38	38
Persja	38	35	37	38
Jugosławia	33	37	38	38
Włochy	31	37	37	36
Irak	16	30	30	32
Peru	15	20	20	20
Grecja	18	17	18	20
Irlandia	17	14	15	16
Inne Azja	33	42	43	40
" Europa	77	50	51	50
" Ameryka	30	32	32	32
" Afryka	37	34	35	36
razem	1.999	2.090	2.132	2.174
=====				
OGOLEM				
produkcja światowa	3.802	4.050	4.327	4.400 xx/
=====				
w tym:				
merynosy	1.475	1.330	1.486	1.525
krzyżówki	1.518	1.819	1.928	1.945
razem wełna				
odzieżowa	2.993	3.149	3.414	3.470
inna	809	901	913	930
=====				
OGOLEM	3.802	4.050	4.327	4.400
=====				
		Na bazie wełny pranej		
merynosy	695	720	808	830
krzyżówki	965	1.178	1.244	1.255
razem wełna				
odzieżowa	1.660	1.898	2.052	2.085
inna	410	450	457	465
=====				
OGOLEM produkcja światowa	2.070	2.348	2.509	2.550
=====				

x/ łącznie z Basutoland i terytorium Pd.Zach.Afryki
xx/ zaokrąglone

METALE I WYROBY

Wiadomości z kapitalistycznego rynku żelaza i stali

Europejska Wspólnota Węgla i Stali

W dniu 10 listopada b.r. kartel eksportowy Wspólnoty przeprowadził redukcję szeregu notowań eksportowych następujących wyrobów stalowych /w \$ za tonę metr. fob Antwerpia/:

	do USA i Kanady		do reszty kraj. strefy dolar.		do krajów pozostał. z wyjątk. Szwajcar.	
	poprzed.	nowy	poprzed.	nowy	poprzed.	nowy
stal handlowa	84	80	93	84	93	86
stal profilowa	90	80	93	84	93	88
pręty na drut	84	84	87	84	87	84
belki konstruk.	-	86	-	89	-	93

W okresie pierwszych 8 miesięcy b.r., a więc w okresie styczeń-sierpień, produkcja stali surowej krajów Wspólnoty wyniosła 26.673 tys. ton metr. wobec 27.197 tys. ton w tym samym okresie r. ub., wykazując przeto spadek o 524 tys. ton. Do spadku powyższego przyczyniło się obniżenie się produkcji stali w Niemczech zachodnich, Francji, Saarze, Belgii i Luksemburgu, zaznaczające się już w pierwszych miesiącach b.r. Wyjątek stanowiły jedynie Holandia i Włochy, które jednak odgrywają w produkcji stali na wspólnym rynku mniejszą rolę.

Ogólną przyczyną spadkowego trendu produkcji stali krajów Wspólnoty jest słabnięcie koniunktury na wspólnym rynku tego artykułu, jak również na międzynarodowych rynkach eksportowych. Słabnięcie koniunktury należy z kolei przypisać dwóm czynnikom generalnym: nadmiernemu w roku 1952 i na początku 1953 tempu produkcji stali, które doprowadziło do nadprodukcji metalu na wiosnę b.r., a z drugiej strony stopniowemu spadkowi poziomu konsumpcji stali.

Przyczyną nadmiernego rozwoju produkcji stali były błędne wyobrażenia producentów stali, wprowadzonych w błąd przez wysoki Urząd, a związane z perspektywą polepszenia koniunktury po otwarciu wspólnego rynku. Nadzieje na znaczniejsze ożywienie obrotów po 1-ym maja zawiodły całkowicie, gdyż obroty te zwiększyły się tylko w niewielkim stopniu.

Głównym powodem spadku produkcji stali w krajach Wspólnoty jest jednak stały spadek strumienia nowych zamówień, otrzymywanych przez przemysł stalowy Wspólnoty. I tak np. w Niemczech zachodnich przemysł otrzymał w październiku 1952 r. nowych zleceń na 934 tys. ton, w styczniu 1953 r. - 657 tys., w czerwcu - tylko na 600 tys. ton metr. Równocześnie spadał systematycznie portfel niewykonanych zamówień z 5,6 mln ton w październiku

1952 r. do ok. 2 mln ton na początku października b.r. Po-
we Francji i Saarze napływ nowych zamówień w ciągu pierws-
7 - 8 miesięcy był niższy od poziomu produkcji, a portfel
mówień spadł z poziomu 3,4 mln ton w styczniu do 2,5 mln
czerwcu b.r. Ten sam spadkowy trend nowych zleceń, datują-
od zimy 1952/53 daje się stwierdzić i w belgo-luksemburskim
przemysle stalowym. Eksport belgo-luksemburskiej stali na
krajowe, rynku Wspólnoty zmalał znacznie w miesiącach let-
/np. eksport do Niemiec zachodnich spadł z przeciętnej miesięcz-
sięcznej 81.200 ton w I kwartale b.r. do 33.000 ton w lipcu
to samo dotyczy rynków eksportowych poza Wspólnotą, na któ-
obroty nie ożywiły się mimo obniżki w dniu 10 września
eksportowych przez kartel Wspólnoty.

Spadek wielkości strumienia nowych zleceń, udzielanych
stalowniom przez zachodnio-europejski przemysł konsumujący
należy przypisać przede wszystkim spadkowi ogólnego poziomu
portfelu zamówień w tym przemyśle, datującemu się już od
1952 r. Ponadto ważnym czynnikiem, zmniejszającym jeszo-
dziej popyt na stal na wspólnym rynku było stopniowe prze-
dzenie zachodnio-europejskich zakładów przemysłowych na za-
wanie własnych zapasów stali, w oczekiwaniu zniżki cen
po otwarciu wspólnego rynku i w związku ze stałym wzrostem
jego podaży na rynku.

Środkiem zaradczym przeciw owemu pogorszeniu/konstata-
miało być utworzenie wspólnego rynku stali w dniu 1 maja
które nie zostało jednak dotąd przeprowadzone, tak jak pra-
dywał w rzeczywistości "Plan Schumana". Zniesienie w dniu
barier celnych, kontyngentów importowych oraz systemów
nych cen stali okazało się niewystarczające do zapewnienia
t.zw. warunków wolnej konkurencji na wspólnym rynku. W
ciągu bowiem ceny na wspólnym rynku stali i ustalane
nieoficjalne porozumienia kartelowe producentów przy
poparciu rządów i zamiast wykazywać tendencje spadkowe
zwiększeniem się ogólnej podaży stali, przeciętnie wykaza-
one w roku bieżącym wzrost. Utrzymywanie się, a nawet
szeregu notowań stali na wspólnym rynku należy tłumaczyć
zwykłym motywem zysku - obawą karteli, że najmniejsza
cen może doprowadzić do ich gwałtowności spadku, wywołują-
wzmocnienie się postawy rezerwy u konsumentów. W tym
tkwi właśnie jeden z węzłów sprzeczności interesów
grup producentów kapitalistycznych, uniemożliwiający
gospodarzy i będący przyczyną załamania gospodarczych
zorientację na wspólnym rynku wywołała dodatkowo niejed-
tość sposobu układania oraz nomenklatury cenników, ogłosze-
nych przez poszczególnych producentów, przez co cenniki
nie dawały możliwości porównań i wyboru.

Ponadto F. Etzel, wiceprzewodniczący Wysokiego Urzędu
oświadczył ostatnio, że wyznaczony przez ten organ poziom
wyrobów stalowych na wspólnym rynku nie jest zupełnie prze-
strzegany przez producentów, którzy prowadzą ostrą
kurencyjną, notowali na przełomie października i listopada
ceny za te wyroby od 7 - 20% poniżej notowań oficjalnych
beco powyższego stanu faktycznego, Wysoki Urząd zamierza
w najbliższej przyszłości rewizji dotychczasowy system
wań.

Biorąc pod uwagę powyższy stan faktyczny, należy stwierdzić, że strukturalne sprzeczności, tkwiące w samej koncepcji wspólnego rynku, bazującego na kapitalistycznym i monopolistycznym sposobie produkcji, są przyczyną tego, iż wspólny rynek stali oraz innych surowców przemysłowych istnieje w teorii i pragnieniac zachodnio-europejskich koncernów stalowych, ale nie w rzeczywistości.

Wielka Brytania

Import wyrobów żelazo-stalowych do Wielkiej Brytanii spadł we wrześniu znacznie do 112.278 ton, w porównaniu z 151.687 ton w sierpniu, natomiast eksport tych wyrobów wzrósł do 200.174 ton wobec 192.269 ton w sierpniu.

W cyfrach obrotu te w ciągu pierwszych 9 miesięcy b.r., w porównaniu z rokiem 1951 i 1952, przedstawiają się jak niżej / w tonach długich /:

	I m p o r t		
	styczeń - wrzesień		
	1951	1952	1953
surowka	203,261	464,196	623,879
wyroby walcowane ..	163,003	583,982	468,846
łącznie z resztą	599,789	1,799,105	1,458,815
	E k s p o r t		
	styczeń - wrzesień		
	1951	1952	1953
łącznie	2,011,737	1,810,270	1,934,015

Belgia

W I dekadzie listopada sytuacja na belgo-luksemburskim rynku żelaza i stali kształtowała się podobnie, jak i w dekadach poprzednich. Napływ nowych zamówień był w dalszym ciągu bardzo mały, a jeśli chodzi o stal handlową, to szereg wielkich zakładów posiada obecnie zamówienia zaledwie na kilka tygodni naprzód. Terminy dostaw grubej blachy wynoszą jeszcze 2-3 mies.

Niemcy zachodnie

Produkcja stali surowej w Niemczech zachodnich wyniosła w październiku 1.230 tys. ton metr., wobec 1.200 tys. ton we wrześniu. Tym samym produkcja stali w okresie styczeń - październik wyniosła 12.900 tys. ton metr. w porównaniu z 13.100 tys. w tym samym okresie ubiegłego roku.

Zachodnio-europejskie koła handlowe, licząc się z sezonowym spadkiem produkcji stali w listopadzie i grudniu, są niemal pewne, że produkcja stali w Niemczech zachodnich w roku bieżącym nie osiągnie zeszłorocznej wielkości 15.800 tys. ton.

W wyniku spadku produkcji stali i surowki żelaza w roku bieżącym w Niemczech zachodnich, spadło tam znacznie spożycie żelaza, w wyniku czego jego zapasy handlowe wzrosły na początku

listopada do ok. 600 tys. ton wobec 430 tys. ton na początku b.r., a zapasy w zakładach przemysłowych - do ok. 720 tys. ton wobec ok. 427 tys. ton na początku b.r. Dodatkową przyczyną spadku zużycia złomu jest to, że ostatnio wielkie piece zużywają około 7 - 8% złomu wobec 14-18% w latach poprzednich. Wobec podobnej sytuacji na rynku, zachodnio-niemieckie koła handlowe zastanawiają się ostatnio nad problemem wzmoczenia eksportu złomu za granicę, a nie jego importu, jak to jeszcze miało miejsce w końcu r.ub. Ponadto koła te domagają się od Wysokiego Urzędu zniesienia kontroli cen złomu na wspólnym rynku.

W sierpniu Niemcy zachodnie dostarczyły Włochom 60.000 ton złomu, a we wrześniu zwiększyły jego ilość do 96.000 ton.

S t a n y Z j e d n o c z o n e

We wrześniu produkcja stali surowej w Stanach Zjednoczonych wyniosła 8.086.000 ton metr., w porównaniu z ilością 8.533.000 ton w sierpniu b.r. i 8.221.000 ton we wrześniu ub.r., wykazując tym samym spadek w stosunku do porównywalnych miesięcy; jest on najniższą miesięczną kwotą produkcji stali od czerwca i lipca r. 1952 /okres trwania strajku/. Produkcja wrześniowa wyniosła w skali rocznej 99 mln ton metr.

Zdolność wytwórcza północno-amerykańskiego przemysłu stalowego była wyzyskana we wrześniu tylko w 92,4% w porównaniu z 94,2% w sierpniu b.r. i 102,0% we wrześniu 1952 r.

Wprawdzie w ciągu pierwszych trzech kwartałów b.r. produkcja stali w USA osiągnęła dotychczasowy, szczytowy poziom - 77,6 mln ton dla tego okresu roku, to jednak od okresu marzec-maj, charakteryzującego się szczytowymi wielkościami miesięcznej produkcji stali, północno-amerykański przemysł stalowy przeżywa okres stałego pogłębienia się dekoniunktury, widocznego po fakcie spadku od czerwca b.r., miesięcznych kwot produkcji stali i procentu wyzyskania zdolności wytwórczej hutnictwa stalowego. Gdy bowiem procent wyzyskania tej zdolności wyniósł dla pierwszych dziewięciu miesięcy - 97,3% średnio dla każdego miesiąca, to w październiku spadł on, jak podano wyżej, do wysokości 92,4%.

Główną przyczyną stałego spadku produkcji stali w USA jest koniunkturalny spadek popytu na metal, wzmoczony niewątpliwie pokojową ofensywą Związku Radzieckiego. Konsumenci stali, w oczekiwaniu spodziewanej zniżki cen, powstrzymują się obecnie z większymi zakupami, zużywając nagromadzone swego czasu zapasy, czym się przyczyniają do dalszego pogorszenia aktualnej sytuacji na północno-amerykańskim rynku stali.

Również od szeregu miesięcy daje się zauważyć na rynku USA osłabienie się tendencji na rynku złomu, co należy przypisać zarówno przejściem zakładów hutniczych na zużywanie nagromadzonych zapasów złomu, jak i nerowością sprzedawców tego artykułu. Tendencje cen na północno-amerykańskim rynku złomu we wrześniu, w porównaniu z okresami poprzednimi, ilustruje poniższe zestawienie /w dolarach za tonę dł. złomu ciężkiego/.

	I.1950	I.1951	I.1952	IX.1952	IX.1953
Pittsburgh	29,75	46,13	43,00	43,00	41,50
Philadelphia	23,50	44,50	41,50	41,50	38,50
Detroit /odpadki przy produkcji blach/	24,50	40,25	41,15	41,15	36,50
Szwecja					

Według wiadomości ze Sztokholmu, w pierwszych dniach listopada Szwecja obniżyła notowania eksportowe szeregu wyrobów eksportowych w odpowiedzi na zaostrzającą się konkurencję ze strony krajów E.W.W.i S., Wielkiej Brytanii i USA na międzynarodowym rynku stali. Tym samym poziom szwedzkich eksportowych cen zbliżył się przeciętnie do poziomu notowań wyrobów stalowych przez kartel Wspólnoty.

/Wg Financial Times 22.X., 9.XI.53
Metal Bulletin 16.X., 27.X.53
Reuter 29.X., 13.XI.53 r./

Wiadomości z kapitalistycznego rynku metali nieżelaznych

Cyna

W I dekadzie listopada londyńska giełda metalowa notowała cynę gotówkową nieregularnie, przy na ogół niezmienniej tendencji, wokół £ 615 - 622 za tonę dł.

Według ostatnich wiadomości, do Stanów Zjednoczonych niebawem z Indonezji misja handlowa w celu podjęcia rokowań do ustalenia ceny cyny, jaką będą płaciły Stany Zjednoczone za importowaną z Indonezji cynę w trzecim roku realizacji amerykańsko-indonezyjskiego układu cynowego.

Jak wiadomo, w marcu 1952 r. Indonezja podpisała ze Stanami Zjednoczonymi trzyletni pakt, dotyczący corocznego importu cyny indonezyjskiej do USA w wysokości około 18 - 20 tys. ton po 121 1/2 ¢ za lb w ciągu dwóch pierwszych lat realizacji układu.

Rzecznik północno-amerykańskiego departamentu stanu zaprzeczył ostatnio pogłoskom, jakoby Stany Zjednoczone nie zamierzały czynić dalszych zakupów cyny indonezyjskiej w trzecim roku układu i oświadczył, że wkrótce odbędą się rozprawy na ten temat z delegacją Indonezji.

Północno-amerykańskie koła handlowe wyrażają jednak wątpliwość, czy Stany Zjednoczone zechcą płacić nadal za cynę indonezyjską 121 1/2 ¢ za lb.

Cynk

Londyńska giełda metalowa notowała w I dekadzie listopada cynk z dostawą w danym miesiącu wokół poziomu £ 75 - 76 za tonę długą. Cynk East St. Louis notowano wówczas niezmiennie 10,00 ¢ za lb.

Sprawa ewent. wprowadzenia podwyższonych stawek celnych na import cynku i ołowiu do USA jest w dalszym ciągu głównym tematem zainteresowania północno-amerykańskich kół przemysłowo-handlowych, związanych z rynkiem cynku. Ostatnio krajowa komisja do spraw ołowiu i cynku zwróciła się już oficjalnie do komisji taryfowej z zaleceniem podwyższenia opłat importowych na te metale o 50% w stosunku do poziomu z 1.1.1945 r. Przewodniczący komisji do spraw ołowiu i cynku uzasadnia tę propozycję tym, że nadmierny import ołowiu i cynku odbija się ujemnie na przemyśle krajowym, tak że ostatnio zamknięto wiele kopaliń, a tysiące górników pozostało bez pracy. Zaznaczył on dalej, że obecne cła nie stanowią należytego zabezpieczenia wobec zdewaluowanych walut i niskich płac w krajach eksportujących. Zdaniem owego przewodniczącego, import cynku i ołowiu w roku 1952 przewyższył więcej niż dwukrotnie potrzeby krajowe.

"American Bureau of Metal Statistics" opublikowało niedawno poniższe zestawienie produkcji rud cynku w świecie kopalniskowym w roku 1952 i w okresie styczeń-lipiec 1953 /w tys. ton krótkich/:

	1952	I-III 1953	IV	V	VI	VII
				1 9	5 3	r.
Stany Zjedn.	661,0	155,3	51,3	47,9	46,4	42,4
Kanada ...	366,8	102,5	33,3	33,2	33,8	-
Meksyk	229,1	57,4	18,0	14,0	18,5	18,7
Australia	185,6	58,1	22,0	21,7	26,3	...
Włochy	103,0	24,4	7,4	7,7	7,2	8,1
Japonia ...	95,3	23,0	...	...	...	...
Niemcy zach.	89,0	23,8	7,4	7,6	8,2	9,1
Hiszpania	84,6	19,9	6,5	7,2	7,1	6,7
Szwecja ...	52,0	1,7	3,4	3,4	6,2	4,7
Afryka Półn.	48,0	13,6	...	...	...	...
Rodezja ...	25,6	10,5	2,9	3,4	3,3	3,6
Argentyna	17,0	3,7	1,5	1,5	1,5	1,5
Płdn. Zech. Afr.	14,0	3,0	1,2	1,5	1,9	1,3

Ogółem 1.970,9 497,0
=====

M i e d ź

Miedź gotówkowa była notowana nieregularnie przez londyńską giełdę metalową w I dekadzie listopada £ 232 - 242 za tonę dł., natomiast miedź eksportową Nowy Jork notowano niezmiennie 29,25 - 29,50 ¢ za lb.

Prezydent Chile zażądał ostatnio, by Bank Centralny nie sprzedawał miedzi krajom obozu pokoju w okresie, gdy trwają rokowania z Waszyngtonem w sprawie sprzedaży 100.000 ton nadwyżek miedzi chilijskiej. Jak się bowiem ostatnio okazało, wiadomości o definitywnym zakończeniu rokowań - o czym donosił poprzednie "Rynki Towarowe" - nie sprawdziły się w całości. Rokowania nie są jeszcze formalnie i ostatecznie zakończone. Fakt powyższej decyzji prezydenta Chile został ostatnio ujawniony.

niony przez chilijski Bank Centralny, w wyniku krytyki jego polityki odnośnie miedzi. W kołach handlowych stolicy Chile panuje powszechne przekonanie, iż rząd chilijski ogłosi niebawem, że jest zdecydowany sprzedawać miedź krajową tylko do krajów kapitalistycznych, a głównie do USA.

Rząd wymaga podobno nadal od Banku, by nie zezwalał on na sprzedaż miedzi po cenach niższych od dotychczasowych, i by w dalszym ciągu żądał od nabywców oświadczeń, że metal nie będzie przez nich reeksportowany.

Jak wiadomo, Chile zniosło niedawno oficjalny dekret, zakazujący sprzedaży miedzi do krajów obozu pokoju.

Co do wyniku rokowań chilijsko-amerykańskich w sprawie miedzi, nadchodzą z prasy kapitalistycznej nadal sprzeczne wiadomości. I tak, według doniesień korespondentów prasowych z Chile, rząd chilijski podobno postanowił przerwać dalsze rokowania z USA, i sprzedawać swe nadwyżki miedzi stopniowo na wolnym rynku. Równocześnie rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył, że co do tej decyzji rząd Stanów Zjednoczonych nie otrzymał od Chile żadnego oficjalnego powiadomienia.

W ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy b.r. Chile wyprodukowało 265.682 ton metr. miedzi, w porównaniu z 272.540 ton w tym samym okresie r.ub.

0 2 6 w

"American Metal Market" zamieścił niedawno dane, dotyczące produkcji ołowiu rafinowanego w świecie kapitalistycznym w okresie styczeń - lipiec b.r., w porównaniu z produkcją w roku 1952 /w tys.ton krótkich/:

	1952	I półr. 1953	lipiec 1953
Stany Zjednoczone	532,8	267,5	40,2
Meksyk	248,6	111,9	18,0
Australia	217,3	101,0	-
Kanada	183,3	89,7	-
Niemcy	152,8	79,9	13,6
Belgia zachodnie	83,1	42,0	6,2
Jugosławia	74,0	41,1	-
Francja	59,6	28,7	3,4
Peru	53,5	31,7	5,4
Hiszpania	46,0	28,0	5,2
Włochy	38,5	19,7	2,3
Maroko Francuskie	31,2	14,8	2,7
Tunis	28,3	15,3	2,4
Japonia	20,4	11,6	2,1
Rodezja	14,1	6,2	1,1
	1.783,6	889,0	

Ołów z dostawą w danym miesiącu notowała londyńska giełda metalowa w I dekadzie listopada wokół £ 93 1/2 - 96 za tonę długą.

/wg Financial Times, 22.X. - 9.XI.53
Metal Bulletin, 16.X. - 27.X.53
Reuter, 29.X. - 13.XI.53 /

A l u m i n i u m

"Reynolds Minning Corp." /filia Reynolds Metals Co./ rozpoczęła wydobywanie złóż bauxytu na Haiti /128 km od Port-au-Prince/. Rząd Haiti i Reynolds Minnings Corp. zawarły w 1944 roku umowę na 60 lat o eksploatacji złóż bauxytu na Haiti. Bauxyty te zawierają 48% Al_2O_3 , podczas gdy wydobywane w Gujanie Holenderskiej - 57 - 62%. Kompania ta wybudowała ostatnio fabrykę, produkującą Al_2O_3 koło Corpus Cristi /stan Texas/ przeznaczoną dla przerobu przemysłu bauxytu z Haiti.

Złóża bauxytu na Złotym Wybrzeżu określone są na 225 mln ton. Ministrowie Złotego Wybrzeża wyjechali do Kanady, by uzgodnić z przedstawicielami "Aluminium Ltd." sprawę wykorzystania zasobów hydroenergetycznych rzeki Wolta dla zaopatrzenia w energię elektryczną zakładów budowlanych na Złotym Wybrzeżu. Koszty budowy tamy poniesie rząd Anglii i Złotego Wybrzeża, a budowy zakładów - prywatne kopalnie angielskie i kanadyjskie.

C h r o m

Minister górnictwa Płdn. Rodezji stwierdził, że program eksportu rudy chromowej w 1953 r. nie będzie prawdopodobnie wykonany. W okresie styczeń-wrzesień 1953 r. wyniósł on 36 tys. ton - 306, następnie winien wynieść w październiku - 36, w listopadzie - 39, i w grudniu - 41. W ciągu roku wyniesie on /w tys. ton/: 422, zamiast 435 przewidywanych przez program.

Według Minning Ingeenering Journal w Unii Płdn. Afryki i Płdn. Rodezji znajduje się około 60% złóż rudy chromowej kopalni kapitalistycznych. Złóża rudy w Unii Płdn. Afryki i Płdn. Rodezji wynoszą po 50 mln ton. Sprzedaż rudy chromu przez firmy Płdn. Afryki wyniosła w 1952 r. 458,8 tys. ton na sumę 1.683,2 tys. £.

M a n g a n

Federacja kopalnych minerałów Indii zażądała zmiany istniejącego obecnie przepisu odnośnie eksportu rudy manganu z Kalkuty, zgodnie z którym eksporterzy mogą jednorazowo wywozić tylko 25% maksymalnego eksportu z uprzednich trzech lat. Federacja motywuje to faktem, że na rynkach zagranicznych /Zachodnio-europejskich i Japonii/ istnieje duży popyt na rudy manganu i taka polityka nie jest uzasadniona.

Eksport rudy manganu z Indii

	1952		I półrocze	
	1952	1953	1952	1953
	ilości w tys. ton		wartość w mln. rupii	
Ogółem	658,6	640,2	99,8	96,2
w tym:				

USA	416,4	408,9	66,3	61,1
Anglia ..	70,1	51,6	10,3	9,1
Niemcy zach.	66,9	47,9	8,6	6,5
W o l f r a m				

Ministerstwo surowców w Anglii ustanowiło 4 listopada nową cenę sprzedaży 60% standardowej rudy wolframu w wys. 245sh. za jedn. zawart. WO₃ w long tonie rudy i na szeelit - 230 sh. Poprzednia cena wynosiła odpowiednio 270 i 255 sh.

/Wg BIKI, 3.5., 10; 12, 14.XI.53
Metal Bulletin, 27.X.53/

DOBRA INWESTYCYJNE

Detroit szykuje się do bitwy o rynek w 1954 r.

Według wiadomości napływających z rynku amerykańskiego, przemysł samochodowy wobec stale obniżającego się popytu i rosnących zapasów niesprzedanych wozów przygotowuje się w całej pełni do największej w swojej historii bitwy o rynek w 1954 r. Ponieważ system sprzedaży na raty i kredytu na zakup samochodów osobowych został już w roku bieżącym rozszerzony do maksimum - o czym nadmieniał poprzedni numer "Rynków Towarowych" - głównym orężem do zdobycia rynku zbytu w roku przyszłym, będzie z jednej strony poziom cen, a z drugiej strony podniesienie atrakcyjności i technicznych zalet modeli samochodów osobowych. Wszyscy obserwatorzy zach.-europejscy i amerykańscy stwierdzają zgodnie, że rok przyszły przyniesie na rynku w USA największe nasilenie walki konkurencyjnej nie tylko w latach powojennych, lecz w ogóle w historii przemysłu samochodowego w Stanach Zjednoczonych. Wszystkie czołowe koncerny samochodowe o wiele wcześniej niż zwykle lansują swoje nowe modele "1954". Większość z nich posiada wyższą moc niż dotychczas, przy czym Chrysler wypuszcza model o 235 b.h.p., co jest dotychczas rekordową mocą amerykańskiego samochodu osobowego /niewyścigowego/. Do udoskonaleń technicznych, które mają zwabić klienta należy wymienić w modelach "1954" automatyczną skrzynkę biegów, mechaniczne sterowanie wozu, które zmniejsza wysiłek przy obrotach kierownicą o 80%, urządzenia klimatyzacyjne regulujące automatycznie temperaturę w samochodach, mechaniczne otwieranie drzwi i przesuwanie siedzeń itp. Jednak specjalne półokrągłe szyby przednie i tylne. Już obecnie jednak wielu producentów zaczyna wątpić czy wszystkie te ulepszenia przyczynią się do pogłębienia chłonności tak nasyconego obecnie rynku amerykańskiego. Istnieje niewątpliwie duże ryzyko, że powiększenie kosztu produkcji takiego "ulepszanego samochodu" spowodować może silniejszy krach finansowy producentów o ile nabywca nie będzie w stanie zapłacić za nowy model żadaną cenę. Nie ulega wątpliwości, że przemysł samochodowy w USA wybrał inną drogę dla pozyskania potencjalnego nabywcy niż przemysł zach.-europejski przedstawiający się na tańsze w produkcji, małolitrażowe wozy o niższej cenie sprzedaży.

/m.in.wg Financial Times z 22.X.53/

Dobra koniunktura na motorowery w Niemczech

zachodnich

W przeciwieństwie do systematycznie zmniejszającej się w Niemczech zachodnich produkcji rowerów - o czym nadmieniano

w poprzednim numerze "Rynków Towarowych" producenci przyczepnych motorków dla rowerów przeżywają obecnie doskonałą koniunkturę wykazując bardzo znaczny wzrost obrotów i produkcji. W 1951 r. wynosiła ona 70.000 sztuk, a w roku bieżącym - jeśli dotychczasowy trend produkcji zostanie utrzymany - wyniesie ona ponad 250.000 sztuk. Producenci tych małych silników zamierzają w roku przyszłym jeszcze w większym stopniu zwiększyć produkcję niż w roku bieżącym uważając za potencjonalnych nabywców silników rowerowych 15 milionową rzeszę posiadaczy rowerów. W roku bieżącym rozpoczęto sprzedaż gotowych "Mopedów" /rowerów od razu z wmontowanymi silnikami/, przy czym popyt był wyjątkowo duży i w pierwszych miesiącach b.r. sprzedano 33.000 sztuk. Cena silnika przyczepnego wynosi £ 40 czyli jest około dwukrotnie wyższa niż cena najdroższych rowerów. Posiadacze "Motopedów" nie potrzebują prawa jazdy, nie płać specjalnych opłat i mogą rozwijać szybkość do 25 m.p.h. W lipcu produkcja przyczepnych silników wyniosła 31.483 sztuk, a produkcja wszystkich rodzajów pojazdów dwukołowych łącznie ze scooterami i motocyklami małolitrażowymi wyniosła 74.101 sztuk czyli jedynie o 15% mniej niż produkcja rowerów w tym miesiącu. Obok motorowerów dużą popularnością, w szczególności w miastach, cieszą się scootery, czyli t.zw. zmotoryzowane "hulajnog", których cena wynosi £ 130, a roczna produkcja 60.000 sztuk wobec jedynie 9.000 sztuk w 1950 r. Niektóre modele posiadają elektryczne startery i pełne obudowania z blachy.

/wg Financial Times 23.X.53 r./

Wystawa maszyn włókienniczych w Manchesterze

W drugiej połowie października zorganizowana została w Manchesterze międzynarodowa wystawa maszyn włókienniczych, w której brali udział producenci brytyjscy, zach.-niemieccy, francuscy, amerykańscy, szwajcarscy, szwedzcy, włoscy, holenderscy, belgijscy i duńscy. Według raportu brytyjskiej prasy branżowej zainteresowanie wystawą było znaczne /w ciągu 10 dni 150.000 zwiedzających/, lecz rozmiary transakcji były raczej ograniczone, wynosząc w sumie około £ 150.000 uzyskanych przez wystawców brytyjskich. Producenci oczekują jednak, że w realizacji wystawa przyczyni się do ożywienia brytyjskiego rynku maszyn włókienniczych. Wykazała ona niewątpliwie dalsze zaostrezenie walki konkurencyjnej, zmniejszenie portfela zamówień we wszystkich krajach, biorących w niej udział. Terminy dostaw najbardziej nowoczesnych i skomplikowanych maszyn nie przekraczają obecnie 5-6 miesięcy, a wiele typów i modeli może być zamówionych z dostawą natychmiastową. Wystawa manchesterska wykazała również w pełnym świetle wzrost konkurencji zach.-niemieckiego przemysłu maszyn włókienniczych, którego stoiska znalazły się po raz pierwszy na tej imprezie od 1936 r. Zainteresowanie maszynami niemieckimi było bardzo żywe i wszyscy dostawcy zach.-niemieccy donosili o licznych zapytaniach i zamówieniach. Jednym z objawów panującej stagnacji na międzynarodowym rynku maszyn włókienniczych był fakt interesowania się w pierwszym dędzie ceną nabywanej maszyny /a nie jej terminem dostawy, jak miało to miejsce na wystawach w latach ubiegłych/ oraz jej wydajnością na jednego zatrudnionego. Ten ostatni

moment jest w szczególności przedmiotem zainteresowania nabywców w związku z dążeniem przez cały przemysł włókienniczy w krajach kapitalistycznych do obniżenia kosztów robocizny. Najciekawszym działem całej wystawy, który zrealizował największą stosunkowo ilość zamówień były stoiska z maszynami oraz ze sprzętem do produkcji włókien syntetycznych.

/wg Financial Times, BIKI i Machinery
Llloyd/

Walka konkurencyjna na zach.-europejskim rynku samochodowym wzmacnia się

Z okazji jesiennego salonu samochodowego w Londynie cała gospodarcza i branżowa w Anglii dużo stosunkowo poświęciła miejsca omówieniu sytuacji na brytyjskim i zach.-europejskim rynku samochodowym. W pierwszym rzędzie zwracano ogólnie uwagę, że inicjatywę w szybkim rozszerzaniu rynku zbytu podjęły od kilkunastu miesięcy Niemcy zachodnie, przy czym pod jego adresem są następujące: a/ brak taniego wytrzymałego popularnego wozu odpowiadającego klasie wozu volkswagen b/ zbyt wysokie ceny wozów średniolitrażowych w porównaniu do modeli kontynentalnych, c/ brak modelu wytrzymałego i odpowiednio silnego, przeznaczonego do trudnych warunków eksploatacyjnych w koloniach i w innych krajach zamorskich. Wprawdzie Anglia nie produkowała w tym roku taniego Forda, który łącznie z podatkami kosztuje obecnie mniej niż volkswagen, dając mniej więcej tę samą sprawność, moc, szybkość itd, to jednak fakt ten - jak pisze prasa brytyjska - powinien nastąpić znacznie wcześniej. W okresie ostatnich dwóch i pół lat kiedy brytyjski eksport samochodów osobowych zmniejszył się o 20%, wywóz z Niemiec w pierwszym półroczu b.r. obserwowano 14-to procentowy spadek eksportu samochodów brytyjskich w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, podczas gdy wywóz samochodów osobowych z Niemiec zachodnich w I kwartale b.r. był o 22% większy, a w lipcu o 62% większy niż w odpowiednim kw. o 43% większy, a w lipcu o 62% większy niż w odpowiednim okresie roku poprzedniego. Na wszystkich niemal rynkach tendencja samochodów zach.-niemieckie konkurowały z wozami brytyjskimi. Rynkowe rozwijały się na korzyść producentów zach.-niemieckich.

Ośmiem krajów wyszczególnionych w poniższym zestawieniu, które nie posiadają większej produkcji samochodów osobowych, importowało w 1952 na 100 samochodów osobowych 39 wozów zach.-niemieckich i 25 samochodów brytyjskich, podczas gdy o rok wcześniej stosunek wynosił odpowiednio 32,6 do 25. W 1951 r. kraje te zapłaciły \$ 37,4 mln za gotowe samochody brytyjskie i \$ 48,9 mln za samochody zach.-niemieckie. W roku ubiegłym Brytania użyła od tych krajów \$ 40,7 mln a Niemcy zach. \$ 63,4 mln.

Import samochodów osobowych z W. Brytanii i Niemiec zachodnich^{a/}

Austria	samochody brytyjskie		samochody zach.-niemieckie	
	1951	1952	1951	1952
	10,2	10,7	17,7	20,2

Belgia Luks.	26,2	21,8	42,0	52,9
Dania	35,9	42,7	39,2	39,9
Norwegia	28,5	36,1	25,9	30,0
Holandia	21,9	26,8	34,4	46,5
Portugalia	35,8	34,4	24,7	33,5
Szwecja	30,9	25,7	32,6	35,9
Szwajcaria	16,2	17,1	28,8	35,9
ogółem:	24,9	25,2	32,6	39,3

a/ w ~~1953~~ wartości importu samochodów ze wszystkich źródeł

Jak widać z powyższego zestawienia jedynie w Norwegii zach.-niemieccy producenci nie zdyktansowali konkurencji brytyjskiej w powiększaniu rynku zbytu. Wzrost udziału samochodów w ogólnym imporcie samochodów osobowych do tego kraju jest silniejszy od wzrostu udziału samochodów zach.-niemieckich.

Jeszcze gorzej dla W. Brytanii przedstawiają się wyniki walki konkurencyjnej na rynku europejskim, jeśli porówna się rok ubiegły z pierwszym półroczem roku bieżącego, co ilustruje zestawienie poniższe:

Struktura importu samochodów w krajach

Europy kapitalistycznej

w 1953

<u>samochody:</u>	<u>1952</u>	<u>1953^{a/}</u>
zach.-niemieckie	32,5	35,0
brytyjskie	32,0	28,0
francuskie	14,5	13,0
amerykańskie	11,1	12,0
włoskie	7,5	8,0
inne	2,4	4,0

a/ pierwsze 6 miesięcy

Zestawienie powyższe wykazuje, że Niemcy zachodnie okażą definitywnie w pierwszej połowie b.r. pozycję głównego dostawcy samochodów osobowych na obszarze Europy kapitalistycznej. "Jak dotychczas - pisze The Financial Times - konkurencja samochodów zach.-niemieckich - nie dała się jeszcze odczuć w poważniejszej mierze na rynkach zamorskich, gdyż jedynie całkowitego eksportu zach.-niemieckiego trafia na te rynki. Co jednak się stanie gdy producenci zach.-niemieccy wobec osłabienia rynku europejskiego przystąpią do otwartej walki o rynki zamorskie?". Tego rodzaju obawy coraz poważniej niepokoją firmy brytyjskie. Już obecnie Niemcy posiadają uruchomioną produkcję Volkswagonu w Południowej Afryce. W budowie są warsztaty montażu w Brazylii i w Argentynie oraz w Kanadzie i w Japonii. Z chwilą wykończenia tych fabryk walka o zamorskie rynki samochodowe przybierze dla producentów brytyjskich rozmiary dotychczas nie notowane.

Produkcję poszczególnych większych firm kontynentalnych ilustruje poniższe zestawienie /w sztukach/:

	1952	1953 / 6 miesięcy /
Volkswagen	120.023	75.665
Fiat	101.659	60.915
Renault	121.026	59.964
Citroen	88.626	41.048
Peugeot	64.420	35.340
Opel	86.733	34.922
Simca	86.733	34.922
Mercedes Benz	69.030	26.105
Ford /Germany/	30.685	15.488
Ford /Francja/	14.471	11.979
DKW - Auto Union	26.233	11.731

W dniu 5-go listopada prasa brytyjska doniosła, iż po znacznej obniżce cen niektórych modeli brytyjskich w pierwszych dniach listopada, nastąpiła podobna obniżka cen samochodów w Niemczech zachodnich. Firmy, które jeszcze nie przeprowadziły redukcji cen oferują ulepszone modele 1954 po cenach niezmiennych odpowiadających modelom dotychczasowym. Rzecznik zach.-niemieckiego zrzeszenia producentów samochodów oświadczył na początku listopada, iż przewiduje się dalszą obniżkę cen w pierwszej połowie roku przyszłego. Firma Daimler-Benz obniżyła ceny swych obu modeli /na paliwo Diesla i na benzynę/ o 15,5% i o 16,6% oraz wprowadziła do produkcji nowy model "1800" silniejszy i lepiej się zewnętrznie prezentujący niż dotychczasowy "170" po cenie tego ostatniego. Inna firma D.K.W. obniżyła jednocześnie cenę na model "Master klasse" o 365 marek czyli o 6%, a Borgward obniżył cenę swej Hanzy "1800" na paliwo diesla z 9950 DM na 9150 DM, a więc o 8%. W podobnej skali zredukowały ceny na samochody osobowe firmy: Goliath oraz niemiecki Ford.

/The Financial Times/

Piętrzące się trudności w inwestycyjnym

przemysle amerykańskim

Prasa kapitalistyczna, a w szczególności prasa amerykańska coraz częściej obok artykułów, wykazujących zdrową, pomyślną sytuację gospodarki amerykańskiej i uspakajających opinię publiczną, zamieszcza alarmujące wypowiedzi przedstawicieli kół przemysłowych i handlowych, domagających się rządowej akcji w celu zapobieżenia ogólnego kryzysu gospodarczego. Meze najgłośniejsze i najczęstsze wypowiedzi pochodzą od producentów maszyn i sprzętu rolniczego, którzy na własnej skórze doświadczają obecnie dekoniunkturę w rolnictwie amerykańskim. Pomimo utrzymywania kosztownego systemu cen gwarancyjnych na szeregu płodów rolnych, dochody rolników wykazują znaczny spadek, zmniejszając jeszcze w większym stopniu prywatne inwestycje w rolnictwie. We wrześniu wskaźnik robót budowlanych na farmach był o 25% mniejszy niż o rok wcześniej. Zakupy maszyn rolniczych i sprzętu tak się zmniejszyły, że najwięksi ich producenci zmuszeni zostali do poważnego zmniejszenia produkcji i zatrudnienia wobec nieustannie wzrastających zapasów na składach mimo obniżenia cen.

Nie ulega wątpliwości, że bardzo znaczny spadek popytu na samochody osobowe i gospodarcze ze strony farmerów amerykańskich wywołał pierwsze silniejsze oznaki nasycenia amerykańskiego rynku samochodowego. W chwili obecnej przemysł posiada niesprzedanych wozów osobowych i ciężarowych w ilości ponad 600.000 sztuk wobec 100.000 sztuk o rok wcześniej. Według raportu amerykańskich firm, udzielających kredytów hurtownikom samochodów, 330 firm rozprowadzających samochody gotowe zbierało w USA w drugim półroczu b.r. Obecnie powszechnie już mówi, iż rok przyszły przyniesie obniżenie się produkcji samochodów w USA o co najmniej 10%. Przemysłem inwestycyjnym, który znajduje się w znacznie gorszym położeniu niż przemysł samochodowy są stocznie, które - nie licząc zamówień na tonaż przeznaczony na Wielkie Jeziora - nie otrzymały od początku roku bież. ani jednego, poważniejszego zamówienia na tonaż oceaniczny. Bezrobocie w stocznjach amerykańskich jest już bardzo znaczne, a słabsze firmy musiały całkowicie zawiesić produkcję. Innym przemysłem wykazującym wyraźne oznaki stagnacji od szeregu miesięcy jest przemysł obrabiarkowy, którego poziom produkcji w dłuższym czasie jest niższy niż w r. ub. przy zwiększonej - w stosunku do roku ubiegłego - zdolności wytwórczej o 50%.

Lokomotywy dla Indii

Rzecznik rządu indyjskiego oświadczył 2.XI., że oferty brytyjskie na parowozy okazały się za wysokie i Indie złożyły zamówienia na parowozy w firmach japońskich, zach.-niemieckich i austriackich. Największe zamówienia otrzymała jedna z firm zach.-niemieckich. W Japonii zamówiono 75 lokomotyw i rozmonty wy nadal są w toku w odniesieniu do następnej partii lokomotyw japońskich. Ceny nie zostały wymienione.

/wg Financial Times 3.XI.53/

Obroty generatorami i motorami elektrycznymi w 1953 r.

Na podstawie uzyskanych w końcu października danych statystycznych, publikowanych przez OEEC struktura geograficzna na eksportu generatorów i motorów elektrycznych przedstawia się w 1952 r. następująco:

	<u>w tonach</u>	<u>w 1000 \$</u>
Stany Zjednoczone	...	212.077
Niemcy zachodnie	52.269	88.603
W. Brytania	56.512	77.350
Francja	16.327	30.332
Szwecja	12.056	23.627
Belgia-Luksemb.	12.440	18.687
Włochy	8.450	16.538
Kanada	...	10.155
Holandia	3.463	5.958
Austria	3.785	5.174

W powyższym zestawieniu nie uwzględniona została Szwajcaria, lecz jej eksport generatorów i moto-rów nie odgrywał większej roli na kapitalistycznym rynku omawianych artykułów. Jak widać z powyższego Niemcy zachodnie już w roku ubiegłym były największym po Stanach Zjednoczonych dostawcą moto-rów elektrycznych.

/Bulletin Statist. de L'OECE/

Zmniejszenie się portfelu zamówień na

statki w Szwecji

Na 1 lipca 1953 r. szweckie firmy posiadały zamówienia na statki o tonażu 1.792 tys ton w tym 103 na tankowce o tonażu 1.342 tys ton. Na 1 stycznia b.r. w portfelu znajdowały się zamówienia na 226 statków o tonażu 2.000 tys ton, w tym 117 tankowców o tonażu 1.498 tys ton. Na stocznicach szwedzkich w dniu 1 lipca 1953 r. w budowie znajdowało się 59 statków o tonażu 377 tys ton w porównaniu z 61 statkami o tonażu 353 tys ton na 1 stycznia.

Zamówienia na obrabiarki w USA

We wrześniu 1953 firmy USA otrzymały zamówienia na maszyny, na sumę 64 mln dolarów, wobec 84,5 mln dolarów w sierpniu b.r. i 89 mln dolarów we wrześniu 52 r.

Wartość anulowanych we wrześniu b.r. zamówień wyniosła 17% ogólnej sumy otrzymanych w porównaniu z 5,5% w sierpniu b.r.

Francuski Handel Zagraniczny Obrabiarkami do Metalu

i wyposażeniem dla Kuźni

Wywóz obrabiarek do metali z Francji w pierwszym półroczu 1953 r. wyniósł 5.698 ton, wartości 5.024 mln franków francuskich wobec 6.869 ton wartości 5.129 mln franków franc. w tym samym okresie roku 1952; eksport wyposażenia dla kuźni wyniósł 1.471 ton wartości 762 mln franków franc. w porównaniu z 1.392 ton, wartości 865 mln w roku ubiegłym.

Import obrabiarek do metali w okresie styczeń-czerwiec b.b. wyniósł 5.951 ton, wartości 5.472 mln franków franc. wobec 5.831 ton wartości 5.055 mln franków w tym samym okresie r.ub.; przywóz wyposażenia dla kuźni wyniósł 4.326 ton, wartości 2.095 mln franków franc. w porównaniu z 3.571 ton, wartości 1.429 mln franków franc. w tym samym okresie roku ubiegłego.

Handel zagraniczny powyższym sprzętem w pierwszym półroczu 53 r. przedstawiał się następująco:

	Eksport ogółem		Eksport za gra- nicę		W tym do Francusk. Kolonii		Import	
	ton	mln fr	ton	mln fr	ton	mln fr	ton	mln fr
Obrabiarki do metali	5698	5023	5957	4624	741	399	3951	5472

w tym:								
tokarki	926	680	735	580	191	100	665	51
tokarki								291
półaut.	402	574	392	568	10	6	240	133
tokarki								26
automaty	42	38	25	28	17	10	1128	291
tokarki ka-								53
ruzelowe	1327	1122	1327	1122	-	-	345	295
gwinciarki	93	107	87	104	6	3	295	547
wiertarki	160	109	130	81	30	28	1341	1351
frezarki	1427	1361	1356	1300	71	61	4326	2091
szlifierki								
i polerow.	494	446	351	369	143	77		
wyposażenie								
dla kuźni	1471	762	872	547	599	215		

Wg statystyki celnej Francji czerwiec 53 r.

Trudności Niemiec Zachodnich w Zbyciu Narzędzi

Wzrost cen narzędzi w Niemczech zach. spowodowany podźwieniem stali oraz innymi przyczynami, doprowadził do znacznego spadku eksportu narzędzi. Najbardziej ograniczone zostały dostawy do krajów strefy szterlingowej, gdzie narzędzia zachodnio-niemieckie nie mogą prawie wytrzymać konkurencji towarów angielskich, które są bardziej konkurencyjne dzięki temu, że cena na stal w Anglii jest znacznie niższa niż w Niemczech zachodnich.

Zmniejszanie się zbytu narzędzi ostro odbiło się na położeniu materialnym 30 tys robotników w Niemczech zach. pracujących w tym przemyśle. Przedsiębiorcy przeprowadzają masowe zwolnienia i wprowadzają niepełny tydzień roboczy. Niektóre zakłady w Bawarii zwolniły do 70% robotników, a inne pracują jedynie 2-3 dni w tygodniu.

"Journal de Commerce" pisze, że wg oświadczenia przedstawicieli kół handlowych napływ zagranicznych zamówień na narzędzia w szeregu zakładach spadł ostatnio o 50%. Zaznaczają przy tym, że spadek eksportu jest szczególnie poważnym uderzeniem w interesy przedsiębiorstw, które normalnie eksportują około 60-70 swojej produkcji.

Wywóz narzędzi z Niemiec zach. w pierwszym półroczu 1953 r. znacznie zmalał w porównaniu z tym samym okresem roku i wyniósł 83 mln marek zach.-niem. wobec 124 mln w r.ub.

Napływ zamówień ze strony rynku wewnętrznego nieco wzrósł, jednak nie na tyle by zabezpieczyć pełne zatrudnienie przedsiębiorstw. Znaczniejszy popyt obserwujemy jedynie na narzędzia samochodowe, podczas gdy na pilniki, wiertła i narzędzia do obróbki drzewa popyt spadł.

Zdaniem przedstawicieli kół handlowych w Niem. zach. spadek eksportu jest w znacznym stopniu związany z ograniczeniami importowymi, wprowadzonymi w szeregu krajów i ze wzrostem konkurencji ze strony krajów, których rządy w większym stopniu współpracują nad rozszerzeniem eksportu niż rząd bade-

Gazeta wskazuje przy tym, że podobne oświadczenia o subsydiowaniu eksportu w Niemczech zach. czynione są często w Anglii, Szwecji i innych krajach.

BIKI 31.X.53

Portfel zamówień na lokomotywy w U.S.A.

Według oświadczenia Związku amerykańskich kolei żelaznych, portfel niewykonanych zamówień na lokomotywy w USA /dane na 1 października b.r./ wynosił 548 szt. w porównaniu z 1.027 na ten sam dzień roku 1952.

Stan portfelu zamówień przedstawiał się następująco:
/w sztukach/

	Stan na 1 października 1952 r.	1953 r.
Lokomotywy ogółem	1.027	548
w tym:		
Diesel - elektryczne	1.002	520
Gazoturbinowe	4	15
Elektrowozy	-	10
Parowozy	21	3

W ciągu 9 miesięcy 1953 r. na kolejach żelaznych pierwszej klasy w USA wprowadzono do eksploatacji 1.683 nowe lokomotywy w porównaniu z 2.417 szt w tym samym okresie roku ub. W liczbie tej znajdowało się 1.667 szt lokomotyw Diesel - elektrycznych, wobec 2.396 szt w roku ubiegłym.

BIKI 31.X.53

Spadek zamówień na wyposażenie stalowni w USA

Pismo "Iron Age" podaje, że w r.bież. ilość nowych zamówień otrzymanych przez większość przedsiębiorstw produkujących wyposażenie dla stalowni w USA spadła w porównaniu z rokiem ub. i z tego względu należy oczekiwać w r. 1954 znacznego wzmocnienia się walki konkurencyjnej na tym rynku.

Sądząc wg portfelu zamówień licznych przedsiębiorstw produkujących sprzęt hutniczy, można dojść do wniosku, że rozwój zdolności produkcyjnej przemysłu stalowego w USA został wstrzymany. Firmy produkujące ten sprzęt muszą obecnie liczyć głównie na otrzymanie zamówień zagranicznych, jednakże konkurencja na tym rynku, głównie ze strony firm zachodnio-europejskich, wzrasta.

Podaje się, że jedna z większych firm tej gałęzi przemysłu na początku roku bieżącego posiadała portfel zamówień zabezpieczający zatrudnienie jej zakładów na 12 m-cy, a obecnie jedynie na 8-9 m-cy. Inna firma podaje, że jej sprzedaż przedostatnich czterech lat; portfel zamówień tej firmy maleje z miesiąca na miesiąc i może obecnie zabezpieczyć zatrudnienie jej fabryk jedynie na 12 miesięcy, a nie jak dotychczas na 16.

Donoszą, że w okresie największego popytu na urządzenia dla stalowni w latach powojennych w związku z rozwijaniem zdolności produkcyjnej przemysłów hutniczych, zamówienia napływały głównie na wyposażenie dla odlewni i walcowni, podczas gdy obecnie obserwujemy popyt głównie na urządzenia pomocnicze.

Firmy produkujące sprzęt hutniczy wobec dużego popytu w latach ubiegłych znacznie rozwinęły swoje zdolności produkcyjne, co może doprowadzić obecnie do zaostrzenia się konkurencji i spadku cen na ten rodzaj wyposażenia.

BIKI 29.X.53

ZAŁĄCZNIK

KAPITALISTYCZNY RYNEK TOWARÓW BAWELNIANYCH

Sytuacja na rynku tkanin i przędzy bawełnianej kształtowała się w ostatnich latach pod wpływem trwającego wyścigu zbrojeń i podporządkowania całości gospodarczego życia krajów kapitalistycznych przygotowaniom wojennym. Militaryzacja gospodarki musiała w sposób nieunikniony doprowadzić w tych krajach do gwałtownego spadku stopy życiowej mas pracujących, do dalszego obniżenia się siły nabywczej większej części ludności; w konsekwencji wiodło to do coraz bardziej rosnących trudności zbytu towarów konsumpcyjnych i do zmniejszenia produkcji w cywilnych gałęziach przemysłu. Pod wpływem tych czynników, przemysł tekstylny krajów kapitalistycznych w II połowie 1951 wszedł w fazę głębokiego kryzysu.

Produkcja tkanin bawełnianych w świecie kapitalistycznym spadła w 1952 prawie o 7% w por. z 1951 i prawie o 15% w stosunku do roku 1937. Np. światowa produkcja tkanin w krajach kapitalistycznych w 1951 wyniosła 29,4 mld m², w 1952 zmniejszyła się do 27,4 mld m², podczas gdy w 1937 wyprodukowano 32,2 mld m². Spadek produkcji tkanin bawełnianych w roku zeszłym był najsilniejszy w ciągu całego okresu powojennego. W 1952 r. przędzy bawełnianej wyprodukowano w głównych krajach kapitalistycznych 3,4 mln ton, wobec 4 mln - w 1951 i 3,8 mln - w 1937. Tak więc zeszłoroczna produkcja przędzy skurczyła się o 15% w porównaniu ze stanem z 1951 r.

Kryzys przemysłu tekstylnego nie jednocześnie i nie jednakowym stopniu odbił się na produkcji tkanin bawełnianych i przędzy w różnych krajach kapitalistycznych. W USA i Kanadzie spadek produkcji tych artykułów zaczął się od czerwca, a w Anglii - od grudnia 1951, we Francji zaś - od kwietnia 1952 r. Przy tym produkcja tkanin zmniejszyła się najbardziej w krajach Europy zachodniej - przeciętnie o 13%, a w USA spadła o 9%.

Stany Zjednoczone znajdują się na pierwszym miejscu wśród krajów kapitalistycznych pod względem produkcji tkanin bawełnianych i przędzy. Produkcja tkanin w USA stanowi około 32% ogólnej produkcji, a przędzy bawełnianej - przeszło 40% globalnej produkcji krajów kapitalistycznych. Amerykański przemysł tekstylny przeżywa od wielu miesięcy poważniejszy kryzys. Wobec zwiększonych trudności zbytu, wiele przedsiębiorstw włókienniczych uległo likwidacji a większość fabryk bawełnianych pracuje przy skróconym tygodniu pracy. Znaczna liczba włóknarzy zatrudniona jest tylko przez 1-3 godzin dziennie. W 1952 r. w Stanach Zjednoczonych było czynnych 21 mln pracowników. W zeszłym roku przedsiębiorstwa włókiennicze w USA zatrudnione były tylko w 65 - 70%. Silnie spadły również w Stanach Zjednoczonych inwestycje w przemyśle tekstylnym. W 1952

- wg prowizorycznych danych - nakłady na budowę nowych przedsiębiorstw i zaopatrzenia w sprzęt zmniejszyły się przynajmniej o 30%. Pismo BUSINESS WEEK w maju 1953 zmuszone było przyznać, że "przemysł włókienniczy jest w sytuacji niezwykle ciężkiej, przypominającej lata trzydzieste".

Drugie miejsce w świecie kapitalistycznym w odniesieniu do produkcji tkanin bawełnianych przypada Indiom. W 1952 ich udział w światowej produkcji tkanin wyniósł 14,4%, wobec 11,9% w 1937 roku. Istniejące 453 przedsiębiorstwa włókiennicze liczyły w 1952 r. 11,4 mln wrzecion i 203.800 krosien, z czego funkcjonowało 10,1 mln wrzecion i 187.300 warsztatów. Udział produkcji przedsiębiorstw bawełnianych w ogólnych rozmiarach wytwórczości przemysłowej Indii stanowi 40%, co wskazuje na duże znaczenie tej gałęzi przemysłu w gospodarce tego kraju.

Jednym z wielkich producentów tkanin i przędzy bawełnianej jest Japonia. W latach przedwojennych była ona pod tym względem na drugim miejscu w świecie kapitalistycznym /przeszło 12% w 1937/. Podczas drugiej wojny światowej potencjał wytwórczy japońskiego włókiennictwa uległ zmniejszeniu. Część urządzeń przedsiębiorstw tekstylnych poszła jako złom na potrzeby przemysłu wojennego. Po wojnie wyznaczono Japonii limit wrzecion /ok. 4 mln sztuk/, w rzeczywistości jednak liczba wrzecion funkcjonujących w japońskim przemyśle tekstylnym w 1952 wynosiła ok. 7,5 mln szt., czyli o 1 mln więcej, niż w 1951 /przed wojną czynnych było 9 mln wrzecion/.

W ostatnich latach japońskie włókiennictwo znowu zaczęło silnie się rozbudowywać, i choć produkcja tkanin i przędzy stanowi obecnie tylko ok. 1/2 przedwojennej, udział japoński w produkcji świata kapitalistycznego w 1952 osiągnął już 7%. W roku zeszłym Japonia wysunęła się na trzecie miejsce wśród krajów kapitalistycznych i znowu jest silnym konkurentem na światowym kapitalistycznym rynku tkanin i przędzy bawełnianej.

Znaczne ilości tkanin bawełnianych produkowane są w Anglii, która jest czwartym największym ich producentem. O natężeniu kryzysu, którym osiągnięty został angielski przemysł tekstylny, sądzić można z faktu, iż produkcja tkanin i przędzy w tym kraju spadła w 1952 przeszło dwukrotnie w stosunku do lat przedwojennych. Szereg zakładów włókienniczych przerwało pracę w roku ubiegłym, a fabryki funkcjonujące nie wykorzystywały w pełni swych możliwości produkcyjnych.

W tym roku produkcja tkanin w W. Brytanii nadal jest zmniejszona. Według MANCHESTER GUARDIAN, ilość zamówień otrzymanych przez wielką spółkę włókienniczą Lancashire Cotton Corp. w styczniu była tak niska, że przedsiębiorcy uważali za "nierentowne wprowadzenie udoskonalonych" krosien automatycznych". Pismo COTTON /17 i 24.I.53/ wyraziło zdanie, że "jeśli sytuacja nie polepszy się w najbliższym czasie, to znowu nastąpią przerwy produkcji w przedsiębiorstwach i możliwe jest, że wywoła to dalszy spadek ogólnej produkcji tkanin i przędzy tekstylnych".

Produkcja tkanin bawełnianych w Europie zachodniej spadła w 1952 przeciętnie o 13% w pow. z. 1951. W pierwszych miesiącach b.r. nastąpił dalszy spadek produkcji, szczególnie zaś obniżyła się produkcja przędzy bawełnianej. Podczas dru-

Wojny światowej niektóre państwa kapitalistyczne spośród kolonialnych i zależnych, /będących importerami przędzy/, rozwinęły swój własny przemysł włókienniczy, ale ich udział w światowej produkcji wyrobów bawełnianych ciągle jest jeszcze niewielki. Produkcja tkanin bawełnianych i przędzy w krajach kapitalistycznych wg "Monthly Bulletin of Statistics", przedstawiała się w porównawczych latach następująco:

	1937	1950	1951	1952
TKANINY BAWELNIANE				
/w mln m2/				
USA	8033	9202	9427	8692
Japonia	4008	1289	1852	1890
Indie	3614	3354	3728	4212
W. Brytania	3328	1942	2013	1546
Włochy	757	987	1032	870
PRZĘDZA BAWELNIANA				
/w tys. ton/				
USA	1410	1824	1893	1742
Japonia	728	237	333	340
Indie	509	539	592	557
W. Brytania	616	433	439	307
Włochy	140	188	195	175

Latem 1952, kiedy to kryzys przemysłu włókienniczego osiągnął maksymalne natężenie, poziom produkcji wyrobów bawełnianych w szeregu państw kapitalistycznych był półtora do dwóch razy niższy niż w 1951. Np. produkcja przędzy bawełny w Anglii i Kanadzie w II kwartale 1952 stanowiła tylko 50% poziomu z odpowiedniego okresu 1951. W szeregu krajów Europy zachodniej zmniejszyła się ona o 25 i więcej procent.

W Japonii wskutek nadprodukcji tkanin i przędzy bawełnianej, w marcu 1952 wprowadzono górny limit produkcji przędzy - odpowiadający konsumpcji 165.000 bel miesięcznie, a w styczniu 1953 zmniejszono go do 150.000 bel. O natężeniu kryzysu włókiennictwa japońskiego świadczy chociażby ten fakt, że w 1951 - 52 w kraju tym zbankrutowało 306 przedsiębiorstw tekstylnych o kapitale odpowiadającym ok. 19 milionów funtów szterlingów.

Zmniejszenie produkcji włókienniczej w krajach kapitalistycznych wywołało wzrost armii bezrobotnych włóknarzy. Z 500 tysięcy robotników francuskiego przemysłu bawełnianego bez jesieni roku zeszłego około 70% było całkiem lub częściowo bez pracy. W Anglii bezrobocie we włókiennictwie sięgało 160 tys. osób /ca 6 robotnik/, a w Belgii na 150 tys. włóknarzy ok. 60 tys. było bez pracy. Liczba bezrobotnych w przemyśle tekstylnym Niemiec zachodnich wynosiła 24 tys., w Japonii - 132 tys., a we Włoszech - 128 tys. osób. Należy pamiętać przy tym, że dane publikowane nie obejmują bynajmniej wszystkich bezrobotnych. Np. w Niemczech zachodnich robotnicy zatrudnieni tylko przez jeden dzień na 2 tygodnie są oficjalnie przez statystykę uważani za pracujących choć w istocie rzeczy są pracy pozbawieni.

Zwężenie się światowego rynku kapitalistycznego i zwiększenie trudności zbytu tkanin i przędzy na wewnętrznych rynkach krajów kapitalistycznych wyraziły się w sposób jaskrawy w volu-

menie międzynarodowego handlu tymi towarami, zmniejszonym bardziej niż produkcja. Np. o ile światowa produkcja tkanin, jak już wspomniano, spadła w porównaniu z 1951 roku o 7%, to międzynarodowy handel tkaninami zmniejszył się o 16%, sięgając tylko 75% w porównaniu ze średnią z lat 1937-1951. Eksport tkanin bawełnianych z krajów kapitalistycznych wyniósł 4.550 mln m², wobec 4.850 mln m² - w 1951 i 5.393 mln kwadratowych - w 1937 roku. Zmniejszył się też handel przędzy. Eksport jej w 1952 wyniósł 114.000 ton wobec 142.000 - w 1951, czyli że skurczył się o 19,7%. Wywóz omawianych towarów z nych eksportujących krajów kapitalistycznych przedstawia się jak niżej; według "Cotton Board Quarterly Statistical Review" 2 kwietnia 1953 r.

	1937	1950	1951	1952
TKANINY BAWELNIANE				
/w mln m2/				
USA	190	468	675	701
Japonia	2210	910	905	687
W.Brytania	1606	688	723	594
Indie /+/	202	1014	709	390
PRZEDZA BAWELNIANA				
/w tys.ton/				
USA	3,6	7,8	6,7	2,1
Japonia	23,4	10,7	11,9	4,5
W.Brytania	72,2	32,3	29,6	15,3
Indie	14,2	37,6	5,6	1,3

& dane za 6 miesięcy

W pewnym stopniu na zmniejszenie rozmiarów międzynarodowego handlu tkaninami bawełnianymi po drugiej wojnie światowej wpływa okoliczność, że w latach wojny, w szeregu krajów, które przed wojną były dużymi importerami tkanin bawełnianych, nastąpiło znaczne rozszerzenie produkcji własnych towarów tekstylnych /w Egipcie, w Palestynie, w krajach Ameryki Łacińskiej i in./.

O powiększeniu produkcji tekstylii w krajach Ameryki Łacińskiej świadczą poniższe dane: w 1951/52 zużycie bawełny zwiększyło się tam w porównaniu z 1938/39 rokiem prawie o 9%, a udział tych krajów w światowej konsumpcji bawełny wzrósł do 9%. W Meksyku produkcja tkanin bawełnianych podniosła się z 326 mln w 1937 do 406 mln w 1951, czyli prawie o 25 procent. Silnie wzrósł w latach wojennych przemysł tekstylny w Brazylii i Chile.

W Egipcie produkcja tkanin bawełnianych w 1952 przeszła 2,5 raza przewyższyła poziom przedwojenny. Kraje te, po rozbudowie posiadanych fabryk włókienniczych i wybudowaniu szeregu nowych, obecnie w znacznej mierze same pokrywają swe zapotrzebowania na wyroby tekstylne. W Pakistanie, przy rocznym zapotrzebowaniu na tkaniny bawełniane ok. 640 mln m, w 1951 wyprodukowano 117 mln m., a w I półroczu 1952 - 87,8 mln metrów. Obecnie pakistański przemysł bawełniany zaspokaja popyt rynkowy wewnętrznego mniej więcej w 25%.

Znaczny wpływ na skurczenie się międzynarodowego handlu tkaninami z włókien sztucznych. Eksport tych tkanin do 1930 był nieznaczny, a w 1952 wyniósł już 903 mln m², co odpowiadało z górą 1/5 w porównaniu z eksportem tkanin bawełnianych. Trzeba przy tym uwzględnić, to że eksporterzy tkanin z włókien sztucznych natrafiają na pewne trudności, gdyż tkaniny te w szeregu krajów zaliczane są do artykułów luksusowych i podlegają ograniczeniom importowym. Po drugiej wojnie światowej nastąpiła znaczna zmiana, jeśli chodzi o udział poszczególnych krajów kapitalistycznych w międzynarodowym handlu tkaninami i przędzą bawełnianą. Japonia - znaczny eksporter tych towarów - na okres kilku lat przestała być konkurentem innych krajów kapitalistycznych na rynku tekstylii. Anglia osłabiona wskutek wojny utraciła szereg swych "tradycyjnych" rynków. Tymczasem USA, wykorzystując osłabienie dwóch najbardziej niebezpiecznych konkurentów, zagarnęły nowe rynki zbytu i powiększyły znacznie eksport. W roku ubiegłym USA były już na pierwszym miejscu wśród krajów kapitalistycznych, jeśli chodzi o eksport tkanin bawełnianych, podczas gdy przed wojną znajdowały się na piątym miejscu. Monopoliści amerykańscy stosują różne sposoby forsowania eksportu, jak wiadomo, a zwłaszcza posługują się notorycznie narzucaniem swych towarów innym krajom pod postacią "pomocy". Angielskie pismo TEXTILE WEEKLY stwierdziło w r.ub., iż "znaczące sumy otrzymane w myśl programu pomocy wykorzystywane były po to, aby zbyć znaczne ilości amerykańskich towarów tekstylnych na naszych rynkach zbytu w Indiach, Iranie, Syjamie i krajach Afryki".

W okresie przedwojennym w latach 1936-38 udział USA w światowym eksporcie tkanin bawełnianych sięgał tylko 3,5%, a z 1952 rokiem wzrósł do 17%, gdy tymczasem udział Anglii spadł z 29,8% na 14,6%.

Zwężenie się rynku tkanin bawełnianych wywołało silne zaostrzenie się walki konkurencyjnej między eksporterami krajów kapitalistycznych, a przede wszystkim - między monopolami amerykańsko-japońskimi a brytyjskimi.

Monopole USA panosząc się w Japonii zagarnęły wiele japońskich przedsiębiorstw tekstylnych i objęły swą kontrolą japoński handel tkaninami bawełnianymi. Jednocześnie monopole na szeroką skalę posługują się dumpingiem przy eksporcie tkanin japońskich, po to, ażeby wyrugować z rynków zagranicznych, a zwłaszcza z krajów południowo-wschodniej Azji i Dalekiego Wschodu, swego głównego konkurenta - Anglię. Ciągąc olbrzymie zyski z dostaw bawełny do Japonii i wykorzystując tamtejszą taniej robociznę, monopoliści USA zalewają rynki Wspólnoty Brytyjskiej tkaninami japońskimi po cenach znacznie niższych od angielskich i przez to podkopują pozycje swego głównego rywala na tych rynkach.

W latach 1936-38 Japonia wywoziła średnio ok. 2 mld metrów kwadratowych tkanin bawełnianych rocznie. Wówczas miała ona 30% udziału w światowym eksporcie tkanin i była na pierwszym miejscu wśród krajów kapitalistycznych pod tym względem. W wyniku wojny Japonia zepchnięta została na jedno z ostatnich miejsc, ale przy współdziałaniu monopoli USA szybko się podźwignęła i już w 1951 znowu zajęła pierwsze miejsce na omawianym rynku. Pod względem wywozu tkanin w 1952 zajmowała ona

drugie miejsce. Obecnie udział jej w ogólnym eksporcie tkanin bawełnianych z krajów kapitalizmu wynosi ok. 17%. Geograficzny podział wywozu tkanin bawełnianych z Japonii przedstawiał się następująco /w tys.metrów kwadratowych/:

	1950	1951	1952
Pakistan	188.000	212.000	256.000
W.Brytania	92.800	70.000	67.000
Hong Kong	25.200	40.800	80.000
Malaje/Singapore ..	18.800	46.000	67.200
Australia	8.000	40.400	37.000
Indonezja	165.200	195.200	90.000
Bryt.Afryka Wsch.	20.800	36.000	26.000
Aden	12.000	24.000	15.000
Irak	4.000	17.000	6.000
Syjam	68.800	40.000	4.600
USA	18.000	1.200	200

Wysoki stopień konkurencyjności japońskich tkanin bawełnianych tłumaczy się ich taniością, osiągniętą drogą bezlitosnego wyzyskiwania robotników w przedsiębiorstwach tekstylnych w Japonii. Monopole włókiennicze tego kraju usiłują za wszelką cenę powrócić na utracone w czasie wojny rynki zbytu, co wywołuje poważny niepokój wśród eksporterów europejskich. FINANCIAL TIMES jeszcze w styczniu 1952 r., stwierdzając powodzenie Japonii w walce z eksporterami brytyjskimi, pisał: "Od dawna było jano, że wkrótce po wojnie świat natrafi na jeszcze silniejszą konkurencję Japonii w porównaniu z okresem przedwojennym. Japonia niechybnie godzić będzie na rynkach zagranicznych interesy innych krajów, gdyż jej przemysł tekstylny, podobnie jak inne gałęzie pracujące na eksport, muszą szukać sobie nowych rynków zbytu".

Anglia, która przed wojną, była drugim w świecie eksporterem tkanin bawełnianych, skutkiem silnej konkurencji USA i Japonii wyparta została w 1952 r. na trzecie miejsce. Wywóz tkanin z Anglii spadł przeszło 2,5 raza w porównaniu z poziomem przedwojennym i o 18% w stosunku do 1951. Jeszcze bardziej skurczył się angielski wywóz przędzy bawełnianej, w 1952 roku Anglia wywoziła jej o 46% mniej niż w 1951 i przeszło cztery razy mniej niż przed wojną. W walce z amerykańską ekspansją i natarciem monopolu japońskich kapitał brytyjski ze swej strony stara się ograniczyć przywóz tkanin z tych krajów na "tradycyjne" rynki angielskie, a zwłaszcza wywiera presję na kraje zależne od Anglii, by nie kupowały amerykańskich i japońskich tekstylii. Presja ta w niektórych wypadkach odniosła pewien skutek. Spośród krajów znajdujących się pod wpływem brytyjskiej polityki niektóre znacznie ograniczyły te zakupy. Jednak chociaż Anglia stara się obwarować "swoje" rynki, to monopole USA i Japonii coraz głębiej przenikają na rynki imperialne i rozszerzają zakres swego handlu tekstyliami.

Dynamika eksportu tkanin bawełnianych na niektóre rynki da się przedstawić jak niżej /w tys.metrów kwadratowych/:

	1950	1951	1952
<u>Do Unii Północnoamerykańskiej:</u>			
z W. Brytanii	39.200	132.000	58.400
z USA	12.000	60.300	64.000
<u>Do Indonezji:</u>			
z W. Brytanii	2.200	9.800	1.500
z USA	64.400	86.000	48.400
<u>Do Pakistanu:</u>			
z W. Brytanii	56.000	32.000	52.000
z Japonii	188.000	212.000	256.000
<u>Na Malaje i do Singapuru:</u>			
z W. Brytanii	400	40.800	23.200
z Japonii	18.800	46.000	67.200

Słaba konkurencyjność angielskich tkanin bawełnianych na rynkach zagranicznych tłumaczy się w znacznej mierze technicznym zacofaniem brytyjskich zakładów włókienniczych, a także tym, iż tkaniny angielskie są mniej standaryzowane. Anglia pozostaje bardzo w tyle za USA co do technicznego wyposażenia fabryk tekstylnych. Angielskie zakłady mają wiele urządzeń przestarzałych /63,3% wrzecion mulejowych, których wydajność jest mniej więcej o 30% niższa niż wydajność wrzecion pierścieniowych/ i bardzo mało krosien automatycznych. W walce z konkurentami Anglia często zamówienia, bo nie może wykonywać ich w krótkim terminie, /Gdy firmy w Manchesterze np. sprzedają swoje towary z 6 - 9 miesięcznym terminem dostaw, to amerykańskie wykonują analogiczne zamówienia w 2 - 3 miesięcy/.

Penetracja amerykańskich i japońskich monopolii tekstylnych na rynki Commonwealthu i krajów zależnych od Anglii poważnie zagraża firmom brytyjskim, kierującym dotychczas przez Japonię swego tkanin bawełnianych. W pierwszej połowie 1952 Japonia wywoziła do krajów Wspólnoty 310,8 mln metrów tkanin bawełnianych, zaś Anglia - tylko 239,1 mln, a więc eksport japoński był o 30% większy.

W 1952 spadł znacznie popyt na angielskie tkaniny bawełniane w Europie zachodniej: od stycznia do października r.ub. wywóz ich do krajów zachodnio-europejskich wyniósł tylko 28 mln metrów kwadratowych, wobec 52 mln m² - w 1951. Zacięklą walkę konkurencyjną z Anglią toczą Niemcy zachodnie. Np. eksport tych ostatnich do Szwecji dorównał ostatnio rozmiarom wywozu angielskiego na rynek szwedzki i o wiele większy jest od rozmiarów przedwojennego eksportu Niemiec do Szwecji.

Ozynnikiem poważnie ograniczającym angielski eksport tkanin bawełnianych jest również ujemny bilans handlowy z Anglią niektórych krajów importujących. Wobec trudności walutowych, kraje te - przechodzą na handel wymienny - znacznie zwiększyły przywóz tekstylii z W. Brytanii. Są to przede wszystkim kraje Ameryki Łacińskiej.

Należy też zauważyć, że niska stopa życiowa ludności angielskiej wywołała poważny spadek popytu na rynku wewnętrznym, który w latach przedwojennych konsumował około 2/3 wy-

robów przemysłu tekstylnego Anglii. W związku z powyższym Anglia znajduje się wobec perspektywy dalszego skurczenia się zbytu tkanin bawełnianych i przędzy, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na zagranicznym, a co za tym idzie - groźby dalszego ograniczenia produkcji.

Indie eksportowały w 1950 roku 1,014 mln m² tkanin, ale w następnych latach nie zdołały utrzymać takiego poziomu eksportu na skutek konkurencji innych eksporterów i skutkiem silnego niedoboru tkanin bawełnianych u siebie. Przed wojną w Indiach wypadało 14,6 m. tkanin bawełnianych na 1 mieszkańca, w 1949-50 - 11,5 m., a w 1950-51 - mniej niż 9 m. Należy pamiętać, że nie są to dane obrazujące prawdziwą sytuację: w istocie rzeczy wypada obecnie o wiele mniej tkanin na 1 mieszkańca. W 1952 roku Indie znalazły się na czwartym miejscu /9,6%/ światowego eksportu /wśród kapitalistycznych eksporterów/ omawianych tkanin.

Największymi importerami tkanin bawełnianych w świecie kapitalistycznym są: Wielka Brytania, Francja, Holandia, Australia, Kanada, Pakistan, Afryka Południowa, Nigeria i Iran. Zestawienie importu w poszczególnych latach zamieszczamy /w milionach m²/:

	1937	1947	1950	1951	I-VI.52
W. Brytania	42	...	240	315	170,5
Australia	156	137	165	273	115
Nigeria	136	87	127	101	96
Francja	7	37	203	138	86
Holandia	35	99	165	101	32
Kanada	91	282	151	168	76
Pakistan	-	-	193	247	...
Cejlon	61	51	86	72	39
Hong Kong	98	54	104	89	51
Iran	114	42	87	95	43
Afryka Płd.	201	99	169	279	260

Mimo, że Anglia jest jednym z głównych eksporterów, jednak sama sprowadza znaczne ilości tkanin bawełnianych, to głównie z Japonii. Np. w 1937-42%, w 1951 - 44%, a w 1952 roku ponad 45% przywozu tkanin do Anglii pokryła Japonia. Prowadząc ostrą walkę konkurencyjną z monopolistami amerykańskimi i japońskimi o rynki zbytu, W. Brytania sprowadza jednocześnie tanie tkaniny japońskie i po dokonaniu ich wykończenia eksportuje ten towar. Na tych operacjach firmy angielskie otrzymują ogromne zyski. Niewielkie ilości tkanin Anglia sprowadza z Indii, Belgii i Holandii. Trzeba stwierdzić, że na sile przybiera ekspansja amerykańskich monopolii tekstylnych na rynku brytyjskim. Jeszcze w 1937 Anglia w ogóle nie sprowadzała tkanin amerykańskich, w 1938 udział USA w angielskim imporcie stanowił tylko 1,5%, a w 1952 - już ok. 6%. Jeden z głównych importerów tkanin bawełnianych Ameryka Południowa - przed drugą wojną światową nabywała głównie angielskie tkaniny: Udział Anglii w dostawach na ten rynek w 1937 roku wynosił 80%, a w 1952 spadł do 40,2%. W latach powojennych w coraz większych ilościach trafiały na rynek płd.-amerykański towary tekstylne z USA i Japonii. USA w imporcie płd.-amerykańskim tkanin w 1937 miały

tylko 0,7% udziału, a w 1952 - już 24%. Udział Japonii w 1937 wyniósł 13%. Mniej więcej takiż udział miała Japonia w 1952, ale jej udział w światowej produkcji tkanin w 1937 stanowił 13,2%, natomiast w zeszłym roku wynosił tylko 6,9%.

Kryzysowa sytuacja na rynku tkanin bawełnianych w krajach kapitalizmu w 1952 przejawiała się pod postacią zniżki cen, zarówno bawełny jak i tkanin. Np. w USA w pierwszej połowie 1952 ceny bawełny "Middling" 15/16" obniżyły się o 8%, a ceny tkanin - średnio o 10%. Począwszy od drugiej połowy 1952, dalszy spadek cen tkanin był sztucznie powstrzymywany przez monopoli w tekstylach. Oprócz tego zamówienia wojskowe w przedsiębiorstwach włókienniczych również w pewnym stopniu hamowały dalszą zniżkę cen. W związku z tym pod koniec 1952 i w pierwszym półroczu 1953 ceny były utrzymywane mniej więcej na jednym poziomie. Przytaczamy dalej notowania cen amerykańskiej bawełny "Middling" 15/16" i tkanin bawełnianych - perkal:

b a w e ł n a			tkaniny bawełniane		
1951	1952	1953	1951	1952	1953
/w dol.za tonę/			/w \$ USA za metr./		
993	947	733	25,2	17,0	17,3
1015	921	746	24,9	15,9	16,9
907	890	753	17,8	16,7	17,0
840	827		16,5	17,8	
955	744		17,5	17,3	

Monopole krajów kapitalistycznych uciekają się do wszelkich środków, ażeby osłabić kryzys w przemyśle włókienniczym i powiększyć rozmiary międzynarodowego handlu tkaninami bawełnianymi. Jedną z takich prób stanowi zwołanie międzynarodowych konferencji w celu opracowania metod ożywienia handlu. Taka konferencja odbyła się we wrześniu 1952 w Londynie. Wzięli w niej udział przedstawiciele W. Brytanii, Francji, Japonii, USA, Indii, Holandii i szeregu innych krajów. Konferencja - jak należało oczekiwać - nie przyniosła dodatnich rezultatów. Stwierdzono na niej tylko, że kryzys szybko się rozwija i delegaci zmuszeni byli dojść do wniosku, że rozmiary handlu krajów kapitalistycznych towarami bawełnianymi "w najbliższej przyszłości nie zdołają wzrosnąć". Kompletne fiasco na konferencji poniosła kolejna próba porozumienia się w sprawie podziału rynku i "uregulowania" w ten sposób handlu międzynarodowego tkaninami bawełnianymi.

Delegaci zauważyli, że np. Anglia, Japonia i Indie "nie chcą się liczyć z interesami eksporterów innych krajów na wszelkie sposoby usiłując powiększyć wywóz swoich tkanin". Np. Anglia zamierza w najbliższym czasie wyśrubować eksport tkanin do 1.130 mln m³, wobec 594 mln - w 1952. Innymi słowy, chce ona nie tylko odzyskać utracone pozycje, ale i zagarnąć nowe rynki.

Japonia zamierza w 1955 doprowadzić eksport tkanin bawełnianych do 1.340 mln m² w skali rocznej. Indie chciałyby znowu podwyższyć eksport tkanin z bawełny do 800 - 850 mln m². *ECONOMIST* w związku z tym pisał "Żaden z krajów eksportujących nie zamierza iść na ustępstwa na korzyść drugiego kraju". Najwięksi kupcy tkanin bawełnianych powrócili z konferencji nastawieni na to,

żeby "jeszcze lepiej przygotować się o podjazdowej walce pomiędzy sobą". W październiku 1952 przedstawiciele przemysłu bawełnianego i eksporterzy krajów kapitalistycznych znów się zebrali, tym razem w Amsterdamie, po to, by "zapoczątkować współpracę w eksporcie tkanin bawełnianych". W Konferencji brały udział tylko kraje zachodnio-europejskie, - Anglia, Belgia, Niemcy zachodnie, Szwajcaria, Włochy, Szwecja i Norwegia. Konferencja przyniosła nader nikłe rezultaty. Uczestnicy podkreślili tylko rosnące dla europejskich eksporterów niebezpieczeństwo szybkiego odrodzenia się włókiennictwa Japonii i wysunęli uchwały "konieczności znalezienia sposobu ograniczenia japońskiego eksportu tkanin bawełnianych". W 1953 sytuacja nie polepszyła się. W I kwartale b.r. eksport tkanin przez głównych dostawców kapitalistycznych /poza Japonią/, spadł prawie o 5% w zestawieniu z IV kwartałem 1952. Produkcja przędzy bawełnianej w I kwartale 1953 w głównych krajach kapitalistycznych była niższa niż w IV kwartale 1952 i o 2% mniejsza niż w I kwartale poprzedniego roku.

Według doniesień amerykańskich kół gospodarczych, popyt na tkaniny bawełniane jest nadal "bardzo nieznaczny" w USA, przedsiębiorstwa włókiennicze są zatrudnione tylko dlatego, że zamówienia przez nie wykonywane są w 40 - 50% zamówieniami wojskowymi.

Prezes amerykańskiego stowarzyszenia eksporterów towarów tekstylnych oświadczył, że w pierwszym kwartale b.r. Stany Zjednoczone wywzioły zagranicę mniej tkanin bawełnianych niż w takim samym okresie roku ubiegłego i że koła handlowe USA zaniepokojone są tym, iż zakupy amerykańskich towarów tekstylnych przez większość krajów - importerów są na poziomie najniższym w latach powojennych.

Brytyjski dziennik THE FINANCIAL TIMES, z 28 kwietnia roku bieżącego pisał, że angielski wywóz tkanin bawełnianych w pierwszym kwartale 1953 stanowił w rocznym przeliczeniu 585 mln metrów kwadratowych, czyli zmniejszył się nawet w porównaniu z niepomysłnym rokiem ubiegłym i że potrzebne są "radikalne środki", ażeby utrzymać rozmiary eksportu rocznego na poziomie z roku 1952.

Wiele fabryk bawełnianych we Włoszech, jak podało pismo "DAILY NEWS RECORD, w związku z brakiem zamówień pracuje obecnie tylko 2 do 3 dni w tygodniu, popyt na tkaniny nadal się zmniejsza, a zapasy towarów tekstylnych na składach fabryk nieustannie się powiększają.

Japońskie stowarzyszenie właścicieli przedsiębiorstw bawełnianych ogłosiło, że z racji trudności zbytu, w I kwartale bieżącego roku Japonia wywiozła tkaniny w ilości o 58,7 mln metrów kwadratowych mniejszej niż w analogicznym okresie roku zeszłego.

Powyższe fakty świadczą o tym, że kryzys przemysłu tekstylnego i międzynarodowego handlu towarami tekstylnymi krajów kapitalistycznych nabrał charakteru przewlekłego i kwestia zbytu tych towarów staje się dla państw kapitalistycznych zagadnieniem stale przebiegającym na ostrości.